Nr 108. Kraków, Niedziela 13 Maja 1906. Rok XXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu . . . . . . . . . . | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgr. z przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| W Państwie Niemieckiem . . . . | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ — „ |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

*Listów nieopłaconych* nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.**

**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę [illegible] kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Po otwarciu Dumy.

Prezydent Dumy prof. Muromcew przyjęty został wczoraj przez cara w Peterhofie, a wieczorem na posiedzeniu stronnictwa „kadetów“ zdawał sprawę z tego przyjęcia. Do tej chwili nie mamy jeszcze żadnych doniesień o jego przebiegu, przyniosą je nam zapewne dopiero popołudniowe depesze. Za rzecz więcej niż prawdopodobną uważać jednakże można, że Muromcew nie omieszkał zawiadomić cara także o przyjętym burzą oklasków wniosku posła Petrunkiewicza, żądającym amnestyi dla przestępców politycznych. Słowo to jest dziś niejako głównem hasłem całej niemal Dumy, znakiem, pod którym rozpoczyna ona swą pracę. Nieogłoszenie amnestyi w dniu wczorajszym, zupełne przemilczenie jej w mowie tronowej, było ciężkiem błędem cara i jego doradców, błędem, który więcej może, niż wszystkie inne zakusy reakcyjne, zakłócił uroczysty nastrój tego dnia. „Rząd — pisze główny organ kadetów „Riecz“ — nie uczynił żadnego kroku wobec opinii publicznej w dniu, w którym chociażby najdrobniejszy objaw życzliwości wywołałby w narodzie zadowolenie. Rząd odznacza się wogóle zdolnością — niewyzyskiwania stosownej chwili. Po drodze do taurydzkiego pałacu posłowie przejeżdżali obok więzienia, z którego okien przesyłano im pozdrowienia i żądania. Okna te powinny były być wczoraj próżne, gdyby rząd na prawdę chciał był pozyskać miłość narodu. Tymczasem były one przepełnione, jak nigdy dotąd. Przed pałacem Dumy zebrały się olbrzymie masy ludu, a wśród nich krążyło jedno słowo, przemilczane w mowie tronowej. Bez względu na potrzebne formalności trzeba w tym kierunku natychmiast coś uczynić“.

Zdaje się też, że stronnictwo „kadetów“, popierane w tym kierunku przez wszystkie frakcye Dumy z wyjątkiem skrajnych reakcyonistów, uważać będzie za pierwsze swoje zadanie wywalczenie amnestyi. Jego komisya parlamentarna, jak donosi „Żiźń“, już pracuje nad projektem adresu do cara, a w projekcie tym żądanie amnestyi znajduje się na pierwszem miejscu. Odrzucenie tego żądania może wywołać odrazu ostry zatarg między carem a Dumą. W kołach rządowych słychać, że rząd byłby gotów udzielić amnestyi, lecz tylko za drobniejsze przestępstwa polityczne, że natomiast wykluczyć pragnie od ułaskawienia tych, którzy są oskarżeni o zamachy na życie rozmaitych figur czynowniczych. Akt tak ograniczony nie zadowoli zaś większości Dumy, która pragnie bezwzględnej i zupełnej amnestyi politycznej. Lecz i w razie, jeśli rząd ulegnie temu żądaniu, nie zdoła już naprawić popełnionego błędu, ani podkopanej nim do reszty „reputacyi“ cara; naród bowiem będzie wiedział, że ten akt pojednawczy zawdzięcza jedynie usiłowaniom swych posłów, a nie inicyatywie swego władcy.

Poza tem opozycyjna większość Dumy okazała dużo pobłażliwości dla autokratycznych nawyknień i tradycyj dworu i rządu. Nie zraziła się przedewszystkiem tytułem „samowładcy“ w formule przysięgi i nie czyniąc z tego kwestyi zasadniczej, podpisała ową formułę. Z góry atoli dała ona do zrozumienia, jak pojmuje „samowładzę“ cara. Uważa ją ona jedynie za tradycyjny tytuł — bez praktycznego znaczenia. Prezydent Dumy Muromcew zaraz w mowie swej, w której dziękował za wybór, oświadczył z naciskiem, że Duma będzie pracowała na podstawie uszanowania prerogatyw monarchy konstytucyjnego — lecz zarazem na gruncie zupełnego urzeczywistnienia reprezentacyi ludowej. Ściślejszy komentarz do tego oświadczenia prezydenta Dumy znajdujemy dziś w artykule wspomnianego dziennika „Riecz“, który tak się odzywa: „Słowa, że Duma musi mieć szacunek dla monarchy konstytucyjnego, wywołały ze strony posłów, którzy w Pałacu Zimowym milczeli, żywe oklaski — lecz wyłącznie dla konstytucyjnego władcy. Słowa Muromcewa zawierały przyrzeczenie, lecz zarazem warunek jego spełnienia. Stanowią one dziś dla Rosyi klucz do rozwiązania wszelkich zadań“.

Zdaje się, że w osobie prof. Muromcewa Duma znalazła rzeczywiście męża politycznego, który zdoła sprostać trudnym zadaniom tej przełomowej chwili. Jego wybór na prezydenta nazywają niektóre dzienniki gwarancyą zgody w Dumie.

Potrzeba będzie rzeczywiście ze strony pierwszej tej reprezentacyi parlamentarnej Rosyi wielkiego zasobu energii i rozwagi, jeśli nie mają się spełnić pesymistyczne obawy, iż Rosyę czekają jeszcze straszniejsze od dotychczasowych rewolucyjne wstrząśnienia wewnętrzne. Rząd carski bowiem, jeśli rządem nazwać można obecny, niekompletny gabinet figurantów biurokratycznych, zdradza na każdym kroku, że nie zdaje sobie sprawy z ważności chwili i z obowiązków, jakie ona nakłada na cara. — Sam akt otwarcia Dumy świadczył wymownie, że daleko jeszcze do tego, iżby Dumę uważano w tych sferach za wolne i współrzędne ciało rządowo-prawodawcze. Gmach Dumy roił się od wojska i policyi, której według doniesień korespondenta „Berl. Tageblattu“ było tyle, iż mogłaby każdego posła z osobna zaprowadzić do więzienia. Publiczność, zgromadzoną przed gmachem, rozpędzano brutalnie w oczach posłów i wogóle starano się wszelkiemi sposobami drażnić ją i prowokować. To też rychło radość z dnia wczorajszego ustąpiła miejsca posępnym obawom.

Projekt adresowy stronnictwa kadetów zawierać będzie rzekomo obok żądania amnestyi, także postulat zniesienia Rady państwa i ustaw zasadniczych, jako muru, odgraniczającego cara od narodu. Zadanie to, jak wiadomo — znalazło oddźwięk nawet w stronnictwie 30 października. Tymczasem Rada państwa wczoraj również się ukonstytuowała. Jej pierwsze posiedzenie zagaił hr. Solski przemową, w której zaznaczył, że zadaniem Rady państwa będzie doprowadzenie do harmonii nowych zasad Rosyi ze staremi.

Zdanie to znamionuje dobitnie charakter Rady państwa. Ma ona być przedewszystkiem stróżem starego autokratyzmu, hamulcem dla wolnościowych i konstytucyjnych dążeń Dumy. A wobec tego starcia uniknąć się nie dadzą.

Nadmienić jeszcze wypada, że hr. Witte, wbrew poprzednim doniesieniom, pozostał członkiem Rady państwa.

---

Posłowie chłopscy utworzyli w Dumie, jak już donosiliśmy, osobne stronnictwo pod nazwą „grupy pracy“, która ogłosiła dwie deklaracye: jedną z powodu praw zasadniczych, — i drugą, mającą znaczenie programu. Pierwsza brzmi jak następuje:

„My przedstawiciele mas pracujących, posłani jesteśmy do Dumy państwowej, ażeby w drodze pokojowej i prawodawczej zdobyć dla ludu wolność, prawa i ziemię. Lud, nękany nędzą, bezprawiem, gwałtami i samowolą rządu przez usta wybranych przedstawicieli wyraża swoją wolę i przez nich chce ukształtować swój byt państwowy i społeczny. Manifest 30 października dał ludowi uroczyste obietnice i zapewnienia wolności. Tymczasem w dwa dni przed otwarciem Dumy państwowej ogłoszono prawa sankcyonowane przez cara, które odebrały nam możność samodzielnej pracy.

„My, przedstawiciele mas pracujących dobrze uświadamiamy sobie groźbę tego aktu. Znamionuje on ostateczne zerwanie rządu z ludem. Rząd rzucił ludowi wyzwanie i niech te następstwa tego czynu spadną na winnych: na rząd“.

Grupa pracy stawia sobie za zadanie uzyskać w parlamencie obok amnestyi, zniesienie kary śmierci i ogólnych postulatów wolnościowych, niezwłoczne zniesienie praw i przepisów, skierowanych przeciw związkom robotniczym i organizacyi strajków, dalej zniesienie wszystkich praw i przepisów, wydanych dla poszczególnych narodowości, wyznań i języków.

Wreszcie „grupa pracy“ stawia sobie za cel, zanim będą rozstrzygnięte i uregulowane sprawy posiadania ziemi, żądać niezwłocznie wydania prawa, nakazującego przymusowe wywłaszczenie i unarodowienie gruntów skarbowych, dworskich, wielkoksiążęcych, ministeryalnych, cerkiewnych i prywatnych.

---

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

**Warszawa**, 11 maja.

(Warszawa w dniu otwarcia Dumy. — Starcie na ulicy Wolskiej — Zakaz kolportaży. — Przeproszenie konsula austro-węgierskiego. — W Łodzi. — Teror strajkowy. — Stan wojenny. — Ucieczka z Syberyi).

Dzień wczorajszy w Warszawie był znamiennym wyrazem dużego napięcia elektrycznego, które ostatecznie skończyło się tylko kilku błyskawicami i oddalonem echem grzmotów przy rogatkach wolskich dopiero koło godziny 5 po południu. A poczyniono zewsząd zawczasu zarządzenia do wywołania większej nawet burzy. Naczalstwo bowiem praktykowanym zwyczajem wzmocniło znowu w całem mieście pogotowie wojskowo-policyjne od samego rana, demonstrując gotowe do boju znaczne siły czynne w oddziałach i patrolach, przeciągających przez ulice, jakoteż rezerwowe, skonsygnowane po cyrkułach i dziedzińcach wielu domów. Nocy poprzedniej zaś dokonano masowych aresztowań wśród klasy robotniczej, szczególniej wśród partyj, już strajkiem objętych, jak służba taboru miejskiego, szewcy, garbarze, jakoteż pośród agitatorów socyalnych, przygotowujących na dzień otwarcia Dumy strajk powszechny. Zdzierano już dzień przedtem porozlepiane gęsto proklamacye partyjne, wzywające do bezrobocia i występów manifestacyjnych, a wrzało też i po fabrykach z powodu widocznego rozdwojenia wśród robotników samych, z których wielu, pod wpływem agitacyi narodowej, sprzeciwiało się zamierzonej demonstracyi.

Ta walka uwidoczniła się ponownie od samego rana i w dniu wczorajszym tak, że przewódcy partyjni, gromadnie wpadając wczesnym rankiem do fabryk, siłą strzałów rewolwerowych zdołali w wielu z nich doprowadzić do zawieszenia pracy. — Natomiast świat kupiecki i handlowy nie dał posłuchu partyom, dzięki czemu miała Warszawa wygląd normalnego ruchu i ożywienia, wzmożonego w ostatnich dniach wskutek... wyścigów konnych, które zwabiły znowu sfery ziemiańskie, wiele osób z arystokracyi, dawno niewidzianych w Warszawie.

Znać było tylko powszechne, jakieś gorączkowe wyczekiwanie wieści z Petersburga, których niestety nie przyniosły nawet dzienniki popołudniowe. A tymczasem bardzo krewkie żywioły socyalne zdołały koło godz. 5 zorganizować na ul. Wolskiej demonstracyjny, tłumny pochód robotniczy, który z dwoma czerwonemi sztandarami, z pieśnią na ustach, zaczął się posuwać ku miastu, gdy zabiegli mu drogę kozacy. Tłum poszedł w rosypkę na widok pędzącej szarży, odstrzeliwszy się gęsto z rewolwerów ku kozakom. Po raz drugi jeszcze uformował się pochód przy cmentarzu wolskim i po raz drugi zaatakowany przez kozaków, rozprószył się pod siłą hucznej salwy, przyczem **padły trupem dwie ofiary**, jedna tak niewinna, jak woźnica przejeżdżającego tramwaju, Roch Guziński, i jakiś agitator robotnik, z dymiącym jeszcze karabinem Mauserowskim w ręku. Kilku przechodniów odniosło lżejsze rany.

Na tę chwilę przypadły wydania nadzwyczajnych dodatków pism z depeszami z Petersburga, których jednak czujne naczalstwo nie pozwoliło kolportować. Policyanci i żołnierze kolbami zaczęli rozpędzać kolporterów od kantorów redakcyjnych, szerząc nowy popłoch, tak, że dopiero w cieniach nocy zaczęli chłopcy swobodniej krążyć z dodatkami.

Wśród dnia zauważono tylko jeden z owych rzadko widywanych wyjazdów Skałłona z zamku. Jak burza przemknął ten gubernatorski tabor bezpieczeństwa z 4 powozami i chmarą kozactwa z Zamku ku Alejom Jerozolimskim i zatrzymał się przed konsulatem generalnym austro-węgierskim, gdzie zabawił blisko 20 m. na odwiedzinach konsula gen. bar. v. Ugrona z uroczystą kondolencyą i przeproszeniem za brutalny akt gwałtu i zniewagi, jaki spotkał konsula niedawno na ulicy ze strony sałdatów. Powrotny przejazd taboru Skałłonowego koło godziny pół do 3 przez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście wywołał znowu nie tajony popłoch wśród przechodniów szybko usuwających się do bram domów w obawie możliwej... bomby.

Również w Łodzi nie udało się partyom socyalnym wywołać powszechnego bezrobocia, choć tam przybrały one kilka kominów fabrycznych, dachy i parkany w czerwone sztandary, usuwane skwapliwie przez policyę. Walki z narodowcami w kilku punktach, jakoteż wybijanie okien w tramwajach, dały powód do wystąpienia wojska, do grzmiących salw karabinowych na ulicy Łąkowej, Nawrot, jakoteż koło fabryki Kutnera, skąd wyszedł pochód z czerwonym sztandarem. Padł śmiertelnie ranny „czerwony“ chorąży, padło ciężko rannych 11 robotników, nie licząc lżej rannych lub poszkodowanych. Nie brakło rozruchów i w Pabianicach, gdzie jednak prędzej rozproszono manifestantów.

Teror partyj socyalnych po fabrykach wzmaga się tak, iż uniemożliwia pracę i doprowadzić może do zamknięcia wielu fabryk.

Dziś na całej linii uspokojenie, choć w niektórych fabrykach nie podjęto pracy. Należy jednak zaznaczyć, że tak gorąco oczekiwany dzień otwarcia Dumy minął, a stan wojenny nietylko nie został zniesiony, lecz trwa z całym zaciekłym rygorem, wraz z sądami wojennemi, szubienicami i rozstrzeliwaniami!

Jak się dowiaduję, udało się dwu członkom starego „Proletaryatu“, uwięzionym i skazanym na śmierć w Krasnojarsku (na Syberyi), gdzie chwilowo rewolucyą owładnięte było miasto całe, zbiedz szczęśliwie i dostać się do... Japonii! Są to Onufrowicz i Płoski!

*Grot.*

---

## Dzień 10 maja w Petersburgu.

Słusznie powiada jeden z korespondentów petersburskich, że jakby dla ironii losu obrady Dumy rosyjskiej odbywają się w pałacu Taurydzkim, który był świadkiem niegdyś, a obecnie jest widomym jeszcze znakiem orgij absolutyzmu wschodniego. Wszak pałac ten kazała wznieść Katarzyna dla swojego ulubieńca, osławionego Potemkina, który z nizin społecznych wydobyty został na stanowisko wszechmocnego księcia Taurydzkiego. Wspomnienia tych dwóch postaci z pewnością nie będą bodźcem dla lojalności Dumy.

Prace około przysposobienia sali, tudzież innych ubikacyj, odbywały się z gorączkowym pośpiechem. Jeszcze w ostatniej prawie chwili malowano i tynkowano ściany, umieszczano przewody telegrafu i telefonu, ustawiano meble, zawieszano zwierciadła, starodawne świeczniki przytwierdzano w lożach do ścian. W sali posiedzeń widziano małe grupy ciekawych, którzy zdołali otrzymać bilety wstępu. Znamiennym szczegółem jest fakt, że lewica już od kilku dni zarezerwowała dla siebie miejsca na ławach, gdy po prawicy ławy były prawie puste. I na tych miejscach ktoś zasiądzie później, ale na razie nie wielu znalazło się „przyjaciół rządu“.

W dniu otwarcia pierwszego parlamentu rosyjskiego, to jest d. 10 b. m., prześliczny poranek zajaśniał nad Petersburgiem. Wszelka praca ustała. Najwyżsi i najniżsi urzędnicy, kupcy, fabrykanci, robotnicy świętują solidarnie. Na skwerach i bulwarach drzewa zazieleniły się wcześniej niż po inne lata, gdy dopiero w czerwcu roślinność przybiera właściwą szatę. Jak gdyby przyroda razem z Rosyą przebudziła się do życia. Poranne pisma witają Dumę artykułami wstępnymi, życząc jej pomyślnych obrad. Na ulicach tłumy ludu w świątecznych strojach płyną ogromną falą ku pałacowi Zimowemu. Ale wojsko zatoczyło wielkie koło po wszystkich stronach pałacu i nikogo nie przepuszcza. Z każdą chwilą tłumy wzrastają. Na rogu Prospektu Newskiego i Wielkiej

---

## Z uwag pesymisty

(„Jeden z wielu“ o mieszkaniu prezydenta miasta Krakowa. — Ustawy zasadnicze państwa rosyjskiego w najnowszej edycyi.)

Po niewczasie, niestety, widzę, jak niefortunną kampanię stoczyliśmy w poniedziałek w krakowskiej Radzie miejskiej w sprawie mieszkania dla prezydenta miasta. Codziennie otrzymuję listy z pogróżkami za to, żem przeciw wnioskom referenta głosował. Sprowadziłem też sobie czemprędzej Browning z Warszawy, bo tam podobno sprzedają najlepsze. Jeżeli na takie ataki narażony jestem ja, który ze strachu już nawet w Radzie głosu nie zabierałem, co dopiero muszą dostawać za przysmaki pp. Ulanowski, Rotter, Bandrowski...

Na dowód przytaczam jeden z przyjemniejszych tego rodzaju anonimów, bo innemi już i przechwalać się nie chcę.

. . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Kochany Redaktorze! Pozwól Pan, abym, jako wieloletni przyjaciel i czytelnik Pańskiego pisma (wszystkie restauracye i kawiarnie poświadczyć mogą, że wołam zawsze o „Nową Reformę“), ba nawet jako Pański wyborca (nie tylko sam Panu dałem głos na radcę miejskiego, ale namówiłem do tego czynu dwóch moich partnerów bilardowych), — wyraził, delikatnie się wyrażając, zdziwienie z powodu stanowiska Pańskiego i Pańskiego stronnictwa w Radzie miejskiej wobec kwestyi mieszkania dla prezydenta miasta.

Mój Panie! Przedstawia Pan w „Nowej Reformie“ naszą stolicę krakowską, jako tak dziadowskie miasto, że już nawet jego prezydent nie może mieć mieszkania za marnych 10.000 koron rocznie. Cóż to znaczy 10.000 koron na 100 000 mieszkańców? Wypadnie zaledwie 10 halerzy na głowę i już jest mieszkanie dla prezydenta w domu Larischa. A kiedy będziemy mieć wielki Kraków, to i tyle na jednego nie wypadnie. Panowie mylicie się, jeżeli przypuszczacie, że przedmieścia, nie mówiąc już o takiem Podgórzu, pchać się będą do Krakowa, jeżeli ojciec naszego miasta nie będzie mieć uczciwego mieszkania, lecz, jak obrazowo wyraził się p. Kosobudzki (dam mu głos przy najbliższych wyborach), tułać się będzie musiał gdzieś po „dziurach“.

Dlatego, że — jak pisze „Nowa Reforma“ — szkoły tylko trzy razy na rok się myją; dlatego, że w barakowej szkole dziecko o mało się nie utopiło w dole kloacznym (no, ale się nie utopiło, to i niema o co krzyczeć), albo że temu lub owemu obywatelowi braknie 30 razy na miesiąc pieniędzy, to jeszcze w dodatku do tego wszystkiego, nawet sam Jaśnie Wielmożny Prezydent nie ma mieszkać, jak tego honor i godność miasta wymaga? Niechże choć jeden człowiek w mieście żyje po ludzku i będzie szczęśliwy, a takim człowiekiem powinien być ten, co miasto reprezentuje. A znowu trudno żądać od prezydenta, aby z tej marnej płacy 18 tysięcy koron rocznie, aż 10 tysięcy wydawał na mieszkanie. A najboleśniejszem dla mnie jest to, że prezydent stołecznego miasta Lwowa (pi, co mi za stolica, co nawet nie ma kościółka św. Idziego z pomnikowemi budowlami), nietylko ma złoty łańcuch, ale i mieszkanie porządne w ratuszu i powóz i konie... To też proszę siadać, co tam są za przyjęcia! Widziałem Pana na jednem takiem przyjęciu u Małachowskiego, i o ile mi się zdaje, byłeś Pan z niego zadowolony. A naszemu prezydentowi żałujesz Pan na mieszkanie!

To, co p. Ulanowski mówił, że cała Rada jest reprezentacyą miasta, a nietylko prezydent, wygląda bardzo demokratycznie w teoryi, ale nie w praktyce. Bo dajmy na to, że zarząd Grand Hotelu regularnie raz na rok sprowadzać będzie Anglików i Amerykanów do Krakowa, to taki pan z Londynu albo z Nowego Jorku nie będzie pytać: gdzie tu mieszka radca Kosobudzki, albo, bez Pańskiej urazy, Konopiński, ale o mieszkanie krakowskiego lorda majora rzeczywiście gotów się zapytać. A wtedy co? Jak się go zawiezie pod pałac Larischa, wprowadzi na pierwsze piętro, jak zobaczy elegancyę i dobry smak w urządzeniu, to zaraz powie: „All right“ albo „Yes“ i roztrąbi sławę Krakowa na cztery strony świata.

Wy przez tę oszczędność małomiasteczkową doprowadzicie jeszcze do tego, że cały ruch turystyczny skieruje się na Lwów, a do nas kulawy pies się nie zabłąka.

Zawiodłem się na Panu i na całem Pańskiem stronnictwie. Wy jesteście dobrzy na rajców, gdzieś (bez niczyjej obrazy) do Myślenic, albo do Skawiny, ale już do Zakopanego nie nadajecie się, bo tam trzeba reprezentacyi, a cóż dopiero mówić o Krakowie. Nie znacie zupełnie psychologii ludzkiej. Jeśli prezydent będzie przyzwoicie płacony, jeśli będzie mieszkać porządnie, to będzie zaraz mieć inny humor, inaczej będzie pracować dla miasta. On nam i bruki posprawia i parki pozakłada, Rudawę przełoży, podatki obniży, jednem słowem będzie chciał, aby wszystkim było tak dobrze, jak jemu samemu.

Jeździsz Pan przecież do Lwowa, Kochany Redaktorze. Przyznaj Pan, jak tam na każdym kroku znać, że prezydent jest sobie panem. Co za bruki! Ilu dentystów przez te bruki znajduje zarobek! Co za teatr! Wszystkie aktorki z Krakowa podobno tam uciekają. Co za szynki i w jakiej obfitości! U nas nawet na Kaźmierzu tyle i takich nie ma, jakie tam co krok masz w samym Rynku! A co za policya! Nawet Daszyńskiego się nie boją; mało go nie zasiekali. U nas dopiero teraz jest konna policya, a Lwów już zapomniał, kiedy ją dostał. Naturalnie — bo tam z prezydentem i rząd inaczej mówi i Rada go szanuje.

Tylko tak dalej się sprawujcie, kochane demokraty, a wszystkich nas do stańczykowskiego saka zapędzicie.

Do widzenia przy wyborach!

Jeden z wielu.

. . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Z Petersburga otrzymuję ustawy zasadnicze państwa rosyjskiego, „w ostatniej, poprawnej edycyi“ — jak się wyraża nasz korespondent — wydane wczoraj, po pierwszem posiedzeniu Dumy. Pospieszam z zamieszczeniem ich tutaj, bo w politycznej części dziennika brakło już na nie miejsca.

§ 1. Najj. car Wszechrosyi dzierży najwyższą władzę samowładczą. Sam Bóg nakazuje słuchać jego rozkazów nietylko z obawy przed powieszeniem, lecz z przekonania.

Każdy obywatel państwa rosyjskiego jest wolnym, o ile poddaje się prawu. Kto nie poddaje się prawu, nadanemu przez Najj. cara Wszechrosyi, traci wolność. Wszyscy obywatele państwa rosyjskiego są równi wobec prawa. Różnią się tylko wobec śmierci, bo jedni mogą być wieszani, inni rozstrzelani.

§ 2. Każdemu obywatelowi wolno myśleć, co się mu podoba. Objawiać myśli słowem lub pismem wolno mu tylko o tyle, o ile to zgadza się z każdorazowo objawioną wolą cara, lub jego organów wykonawczych.

§ 3. Wszystkie ustawy w zasadzie wydaje car Wszechrosyi i wszystkie w jego imieniu są wykonywane.

§ 4. Dumie, jako przedstawicielstwu ludów, wolno obradować nad ustawami, przez rząd J. C. Mości wniesionemi. Uchwalenie ich, lub odrzucenie nie przesądza wejścia ich w życie.

§ 5. Nad ustawami zasadniczemi państwa wolno Dumie obradować, jeżeli tego zażąda prezydent ministrów z rozkazu Najjaśniejszego cara Wszechrosyi.

§ 6. Pp. Ministrowie i ich organa wykonawcze odpowiedzialni są tylko przed carem Wszechrosyi, odpowiedzialnym wobec Boga. Dumie wolno wnosić zapytania do ministrów w sprawach, określonych kompetencyą Dumy. Minister może na pytanie odpowiedzieć, jeżeli będzie w dobrym humorze.

§ 7. Z inicyatywy poselskiej wolno obradować Dumie nad następującemi sprawami, jako największą mającemi dla państwa doniosłość:

a) Wydatność udoju krowiego, stosownie do pożywienia i klimatu.

b) Jak zapobiedz śmiertelności renów na Syberyi?

c) Jakie gatunki wina sadzić należy w Rosyi i w jakich okolicach?

d) Chów nierogacizny w stosunku do inteligencyi mieszkańców.

e) Jakie gatunki osłów i osłomułów dałyby się jeszcze hodować w Rosyi?

f) Zgubne skutki nieposłuszeństwa dla władzy.

g) Ile nowych więzień i w jakich miejscowościach należałoby zbudować, aby podnieść moralność i kulturę w Rosyi?

Podczas rozpraw nad temi sprawami nie wolno, pod zagrożeniem utraty poselskiej nietykalności, wciągać do dyskusyi istniejącego stanu rzeczy w Rosyi, a tem mniej czynić aluzye do organów wykonawczych rządu Najjaśniejszego cara Wszechrosyi.

§ 8. Każdy poseł jest nietykalny, o ile nie wykracza poza atrybucye Dumy i ustawy zasadnicze państwa. W przeciwnym razie podlega ustawom karnym. W razach wątpliwych rozstrzyga, obecny na każdem posiedzeniu Dumy, oberpolicmajster Petersburga, lub jego zastępca.

§ 9. Posłowie pobierają 10 rs. dziennie dyet, o ile okazują zadowolenie z istniejącego porządku rzeczy. Tak zwana opozycya otrzymuje bezpłatny wikt i mieszkanie w Szlisselburgu.

§ 10. Duma zatwierdza pożyczki, zaciągnięte przez rząd z upoważnienia Najj. cara Wszechrosyi. Poseł, przemawiający przeciw pożyczce, staje się opozycyonistą i otrzymuje bezpłatny wikt i mieszkanie w Szlisselburgu (§ 9).

§ 11. Duma zbiera się raz na rok i obraduje tak długo, jak długo nie będzie przez prezydenta ministrów zamkniętą. Na tydzień wolno odbywać Dumie dwa posiedzenia; posiedzenie nie może trwać dłużej, nad jednę godzinę.

§ 12. Za najłaskawsze wydanie niniejszych ustaw składa Duma najuniżeńszy hołd Najjaśniejszemu carowi Wszechrosyi przed rozpoczęciem sesyi Dumy i po jej zamknięciu, a o ile Najjaśniejszy car Wszechrosyi na to zezwolić raczy. Posłowie, mieszkający w Szlisselburgu (§ 9) są od tej powinności uwolnieni.

. . . . . . . . . . . . . . . . . . .

*M. K.*

Morskiej morze głów ludzkich lekko się porusza w miarę, jak oczy idą za powozami, wiozącemi dygnitarzów i strojne damy. Szkoły, banki, urzędy zamknięte. Mosty przy bulwarze Newskim zamknięte, ruch parowców na Newie ustał. Z domów powiewają flagi, a przez okna wyglądają ci, którzy nie mogli wyjść na ulicę.

Około południa ruch w centrum miasta wzmógł się jeszcze więcej. Pośród tłumów przeważali robotnicy i rzemieślnicy. Wielu z nich niosło małe chorągiewki z papieru o barwach narodowych. Dekoracya miasta była bardzo skromna, ale za to wszędzie było poddostatkiem... policyi i wojska. W niektórych fabrykach nie świętowano, gdyż robotnicy oświadczyli, że będą pracować dla opozycyi. Pomimo takich okoliczności żaden car nie wjeżdżał do stolicy. Bulwar nad Newą był zupełnie odcięty przez wojsko, a wszystkie ulice wiodące ku bulwarowi temu i ku pałacowi Zimowemu były strzeżone przez potrójny kordon wojska. W pałacu Zimowym strzegł porządku osławiony pułk siemionowski, który „odznaczył się" podczas rewolucyi w Moskwie. Gdy car z żoną, matką i w. ks. Michałem wylądował przed pałacem Zimowym, odezwały się słabe okrzyki „Hura!" Przed półtora rokiem podczas uroczystości Jordanu padł na tem samem miejscu ów strzał armatni, który o mało nie pozbawił cara życia.

Jasny dzień zakończył się bladą mową tronową i energiczną odezwą Petrunkiewicza. Mowa tronowa, pierwsza enuncyacya konstytucyjna cara wyszła z pod pióra hr. Pahlena, wodza niemieckiej partyi dworskiej. Tak donosi „Frankfurter Zeitung", która dodaje, że partya owa jest niezadowolona, gdyż konserwatywna szlachta bałtycka nie weszła do Dumy. Bez niej będzie lżej i Rosyanom i innym narodowościom.

Dzienniki petersburskie donoszą:

Car przeniósł swoją rezydencyę z Carskiego Sioła do Peterhofu. Dla bezpieczeństwa ściągnięto do Peterhofu konwój carski, rodzaj „gwardyi szwajcarskiej", składającej się z najtęższych kozaków i górali kaukaskich, oraz skombinowany batalion gwardyi wszystkich pułków. W sferach dworskich i rządzących panuje trwoga zarówno o osobę cara, jak o wojsko i nastrój ludności.

Jak wielka zapanowała panika i jak małe zaufanie do armii, dowodzi chociażby fakt rewizyi osobistej, dokonanej na żołnierzach z kompanii gwardyi floty. Oddział ten jest używany do strzeżenia pałaców, jako przyboczna straż. Gdy 3 rota kompanii powróciła z Carskiego Sioła, natychmiast poddano ją szczegółowej rewizyi.

W Carskiem Siole, gdzie odbywały się próby strzelania, znaleziono proklamacye rewolucyjne.

W gmachu Dumy konsystuje oddział, złożony z kilkuset żołnierzy. Ma on być odwołany, jeżeli „działalność Dumy postępować będzie w kierunku normalnym". Pułk gwardyi preobrażeński i pułk piechoty nowoczerkaski skonsygnowane są w koszarach w bojowym rynsztunku na wszelki wypadek.

Miasto podzielono na rewiry strategiczne, w szpitalach poczyniono przygotowania na ofiary starć z wojskiem, a w pałacu Taurydzkim dla celów donosicielskich oraz szybkiej interwencyi oddano do rozporządzenia administracyi 15 telefonów.

Rząd traktuje parlament i ludność, skupiającą się dokoła ogniska woli ludu, jako swoich przeciwników wrogów i burzycieli porządku państwowego.

## Działalność naukowa Akademii Umiejętności w r. 1905.

Na odbywającem się dzisiaj w Krakowie dorocznem posiedzeniu Akademii Umiejętności, przedłożył sekretarz generalny prof. dr Bolesław Ulanowski drukowane sprawozdanie z czynności Akademii w roku 1905 i wydawnictw poszczególnych wydziałów. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące szczegóły:

Najważniejszem wydawnictwem roku ubiegłego było jubileuszowe wydanie „Zwierciadła" Reja, przedrukowane ściśle według wydania z r. 1567 pod kierunkiem prof. Czubka i Łosia. Drugiem był „Modlitewnik dla kobiet z wieku XVI", wydany przez St. Ptaszyckiego. Z innych ogólniejszego znaczenia przedsięwzięć wydawniczych zasługuje na uwagę wydany przez prof. Czubka „Katalog rękopisów Akademii umiejętności w Krakowie" i w najbliższym czasie ukazać się mający katalog wydawnictw Akademii i prac w nich pomieszczonych. Posunęły się też znacznie naprzód prace około „Encyklopedyi polskiej". Całość obejmuje 500 arkuszy i będzie zredagowaną według ustalonego programu. Do współpracownictwa zaproszono około 150 autorów. Druk wydawnictwa rozpocznie się w r. 1908.

Wydział filologiczny drukował 3 tomy rozpraw (41—43), poświęcone pracom z zakresu literatury polskiej XVI wieku — i to głównie z powodu rocznicy Reja. „Bibliografii polskiej" Estrejchera wyszedł tom XXI, nadto ogłoszono cały szereg prac drobniejszych, które znajdą pomieszczenie w wydawnictwach wydziału.

Nadto szereg ważnych przyczynków ogłosiła komisya do badania historyi sztuki w Polsce, której wydała IV zeszyt VII tomu „Sprawozdań" z pracami J. Zubrzyckiego, M. Sokołowskiego, G. Worobjewa, K. Moklowskiego, J. Kieszkowskiego i F. Bostla. Tu należą także wydawnictwa komisyi językowej z pracami pp. Nitscha, Dobrzyckiego, Witka, Beniego i Łośka, przez nas zaś „Słownika staropolskiego" i wydawnictwa komisyi literackiej z pracami, przeznaczonemi do XI—XIII tomu „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce" i pierwszy tom „Biblioteki przekładów z literatury starożytnej", zawierający przekład ósmu utworów Lukiana, dokonany przez prof. Michała Bogackiego.

Wydział historyczno-filozoficzny wydał 48 tom „Rozpraw" i rozpoczął tom 49, a nadto ogłosił: a) Monografię p. W. Tokarza: „Ostatnie lata Hugona Kołłątaja" (1794—1812) (w dwóch tomach (t. I str. 347, t. II str. 269), b) „Mikołaj Rej, studyum krytyczne" przez prof. A. Brücknera (str. 418), c) „Ujście Solne, studyum archiwalne" przez p. Zofię Daszyńską-Golińską (str. 165), oraz przygotował druk monografii prof. St. Smolki: „Polityka Lubeckiego". Nadto ukazały się wydane z zasiłkiem Wydziału dzieła: a) „Historya polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicyi (1773—1848)" przez ks. Wł. Chotkowskiego (str. 431), oraz b) „Polityka ekonomiczna" pp. Milewskiego i Czerkawskiego (t. I str. 494, t. II str. 411).

Wychodziły dalej „Acta rectoralia" i „Bibliografia historyi polskiej" dra Finkla, której druk doprowadzono szczęśliwie do końca.

W wydawnictwach „Komisyi historycznej" ukazał się tom IV „Kodeksu dyplomatycznego Małopolskiego" prof. Piekosińskiego, drukowano dalej „Akta kapitulne", „Dyaryusze sejmowe z r. 1597" i t. d. Postępowały też znacznie naprzód prace „Ekspedycyi Rzymskiej" z r. 1905, w skład której wchodzili dr Maciej Loret i dr Stanisław Kościałkowski.

Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał 45 „Rozpraw" i rozbierał na posiedzeniach 75 prac, z których 71 przyjął do swych publikacyj. — Ruchliwą działalność rozwijały także komisye fizyograficzna i antropologiczna, oraz specyalnie funkcyonująca komisya bibliograficzna dla wydawnictw matematyczno-przyrodniczych, która wydawała „Katalog literatury naukowej polskiej".

Biblioteka Akademii liczyła w r. z. 36.598 dzieł (nie licząc zbiorów Walewskiego 12.137 i Lubomirskiego 807). Wzbogaciło bibliotekę darami 82 ofiarodawców.

Stacya naukowa polska w Paryżu rozwijała działalność w stolicy Francyi, ogniskując w swem łonie ruch naukowy polski. — W dniu 3 maja odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Stacyi, na którem sekretarz generalny Akademii prof. B. Ulanowski odczytał rzecz p. t. Podstawy prawne państwa Jagiellonów". Akademia udziela Stacyi rocznej subwencyi 600 franków. — Z biblioteki i zbiorów Stacyi korzystało w ciągu r. 1905 kilkaset osób.

### Nagrody konkursowe Barczewskiego.

Nagrody konkursowe Akademii z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego otrzymali w roku bieżącym:

Nagrodę literacką 1125 złr. prof. Wojciechowski za dzieło „Szkice z wieku XI".

Nagrodę za dzieło malarskie otrzymał Stanisław Wyspiański za „Cykl 10 studyów krajobrazowych", wykonanych w pastelu.

Motywa wyroku sądu konkursowego tak uzasadniono w sprawozdaniu komitetu, powołanego przez Akademię umiejętności do rozstrzygnięcia konkursu:

Komitet wziął pod uwagę i rozpatrzenie dzieła następujące: Monografię Tokarza „Ostatnie lata Kołłątaja", ks. Chotkowskiego „Historyę polityczną klasztorów panieńskich w Galicyi", Rawity-Gawrońskiego „Bohdan Chmielnicki", Dąbkowskiego „Rękojemstwo w prawie polskiem średniowiecznem", „Kraushara „Tow. warszawskie przyjaciół nauk".

„Ponieważ jednak — czytamy w sprawozdaniu komitetu — żadne z wyliczonych dzieł nie dało komitetowi podstawy do zastanowienia się nad pytaniem, czy które z nich, jako przewyższające wartością książkę p. Wojciechowskiego, mogłoby się w bieżącym roku ubiegać o nagrodę Barczewskiego, przeto komitet w myśl zeszłorocznej uchwały pełnego zgromadzenia Akademii, postawił wniosek, ażeby nagroda Barczewskiego przyznaną została „Szkicom z XI wieku" prof. Wojciechowskiego.

„Obok intuicyi bowiem, w której nikt z historyków naszych p. Wojciechowskiemu nie dorównał, obok zdumiewającej pomysłowości w interpretacyi świadectw źródłowych i misternej ich kombinacyi, równie wybitną, znamienną cechą jego badań jest ścisłość i sumienność. Budując niezwykle śmiałe hipotezy, dzieli się z czytelnikiem rzeliczemi wątpliwości, które mu samemu nasuwały się przy wznoszeniu tych misternych konstrukcyj, gdzie nieraz usunięcie jednego szczegółu grozi ruiną całemu gmachowi. W ten zaś sposób daje sam w ręce czytelnika broń przeciw sobie, do krytyki swoich własnych pomysłów. Tak zaś, czy krytyczny czytelnik uzna słuszność wywodów autora, czy też przechyli się na stronę wątpliwości, przez samego autora przytoczonych, zawsze nauczy się bardzo wiele, więcej zazwyczaj, niźli mógł się spodziewać, biorąc książkę do ręki. W tem trwała i niespożyta wartość wszystkich dociekań p. Wojciechowskiego; choćby runął niejeden ich rezultat (postulat, według terminologii autora), wartość pozostanie nienaruszona".

W zakresie malarstwa podnosi komitet utwory Jacka Malczewskiego (portret własny i „koncert"), dzieła Jakóba Weissa, portrety Axentowicza i Krzesza. W dłuższym wywodzie wreszcie podnosi komitet zalety artystyczne portretów p. Olgi Boznańskiej. Z zakresu malarstwa rodzajowego poświęca komitet zaszczytne wzmianki kreacyom p. Sichulskiego (typy „Górali"), p. Maszkowskiego (sceny huculskie) i p. Hirszenberga („Czarny sztandar").

W dziedzinie krajobrazu podnosi komitet produkcyę artystyczną szkoły pp. Fałata, Wyczółkowskiego i Stanisławskiego, nie szczędząc wyrazów uznania obrazom pp. Kamockiego („Bzy" i „Kościół wiejski"), Szczyglińskiego, Filipkiewicza, Stanisława Czajkowskiego, Dąbrowy, Fabijańskiego („Wawel o zachodzie"), Jakimowicza, Procajłowicza, Trojanowskiego i Uziembły, oraz pań: Rychter-Janowskiej i Maryi Wodzińskiej. Wreszcie podnosi komitet zalety obrazów pp. Juliana Fałata, Stanisławskiego i Wyczółkowskiego.

Udzielenie nagrody Wyspiańskiemu motywuje komitet w następujący sposób:

„Pomimo wszystkich wysokich zalet licznych utworów, należących do zeszłorocznej produkcyi, komitet uznał, iż nowością swą, subtelnością, wszechstronnością w traktowaniu efektów świetlnych oraz wyjątkowo głęboką poezyą odznaczały się w samym początku 1905 r. wystawione 10 „Studyów pejzażowych" Stanisława Wyspiańskiego. Temat nieledwie jeden i tensam, 10 razy powtórzony, a ani razu tak samo, sprawiający wrażenie za każdym razem odmienne, a zawsze równie głębokie: w głębi kopiec Kościuszki, między nim a pierwszym planem biegnący środkiem tor kolejowy z dołami i polami po obu bokach; pory roku tylko odmienne i inne pory dnia: jesień o tonach żółtawo-rudych, wiosna o ledwo zjawiającej się bladej zieleni na drzewach i na mokrej ziemi, zwłaszcza zaś śniegiem okryte pola, to w chwili silnego mrozu, to w chwili błotnistego roztopu, albo we mgłę spowite.

„W tych zimowych krajobrazach zwłaszcza dowiódł artysta prawdziwie silnego poczucia i oddania wszelkiego rodzaju efektów świetlnych w jednym i tymsamym temacie. Wyjątkowo głębokie odczucie zjawisk przyrody z wielką prostotą i siłą, a przytem z subtelnością niekiedy wprost zadziwiającą oddane, odznaczały te niepospolite dzieła. Całkiem doskonałemi one nie są, plany pierwsze są w nich niemal stale nadto pobieżnie wobec planów dalszych traktowane, ale szeroka skala tych utworów oraz do największych granic delikatności dochodząca subtelność w traktowaniu efektów światła, przypominająca nieraz powiewne krajobrazy Claude Moneta, wysuwały te dzieła p. Wyspiańskiego w produkcyi krajobrazowej r. 1905, z pośród wszystkich wyżej wymienionych pejzażów, na plan pierwszy. Komitet też, zastrzegając ewentualnie na rok przyszły prawo do ubiegania się o nagrodę „Portretowi kobiecemu" p. Olgi Boznańskiej, polecił walnemu zgromadzeniu Akademii do nagrody za rok 1905 „Cykl 10 studyów krajobrazowych" p. Stanisława Wyspiańskiego".

Komitet zastanawiał się także wogóle nad produkcyą artystyczną polską w r. 1905 i przyszedł do przekonania, że była ona wogóle wydatniejszą, niż w r. poprzednim i że miała w pewnej mierze wyższą artystyczną wartość. O dziełach architektonicznych Krakowa tak się komitet wyraża:

„Dzieła architektoniczne Krakowa roku 1905 nie stały znów niestety na wysokości nawet słabszych nowszych budowli zagranicznych. Odznaczało je silne gonienie za efektem, brak prostoty, banalność, a zwłaszcza dziwne pominięcie motywów swojskich w dawnych stylach, z których w Krakowie zwłaszcza tak obficie czerpać można. Wobec tego komitet z żalem nie mógł wyróżnić pochlebną wzmianką żadnego z tych architektonicznych utworów"

W zakresie rzeźby pierwsze miejsce wyznacza komitet „niepospolitym" dziełom prof. Laszczki, a nadto pochlebne wzmianki poświęca utworom pp. Jana Szczepkowskiego, Szymanowskiego i Ludwika Puszeta.

W dziale grafiki polskiej stwierdza komitet niski jej stan, a zwłaszcza znaczne braki w rysunku. Wybija się tutaj na plan pierwszy p. Pankiewicz ze swojemi niekiedy niezrównanemi akwafortami. Komitet podnosi także „dobre w rysunku" akwaforty p. Stankiewicza.

Sprawozdanie z dzisiejszego dorocznego posiedzenia Akademii zamieszczamy na innem miejscu.

## Koncert kompozytorski Władysława Zeleńskiego.

Stało się przywilejem Krakowa od szeregu lat, że ma sposobność usłyszenia z pierwszej ręki wszystkich nowych utworów, jakiemi pierwszy nasz polski kompozytor wzbogaca swój bujny dorobek muzyczny.

Atrakcya wczorajszego koncertu, który odbył się przy wyprzedanej sali, były zapowiedziane wyjątki ze „Starej baśni". Wykonania tej najnowszej opery naszego mistrza w teatrze lwowskim nie przyszło w tym sezonie do skutku z niewyjaśnionych przyczyn. Podobno nowa dyrekcya zamierza błąd ten naprawić i dzieło Żeleńskiego wystawi w sezonie jesiennym. Zanim jednak to nastąpi, zapisujemy wdzięczność Tow. muzycznemu, że nas w ogólnych bodaj zarysach zapoznało z tem pięknem dziełem, o którem tyle pochlebnych dobiegało nas zewsząd odgłosów.

„Stara baśń" posiada wszystkie cechy twórczości Żeleńskiego. Ta sama w tym utworze głębia myśli, ten sam kunszt formy, ta sama niedościgniona dotąd przez żadnego z polskich kompozytorów technika, oparta na szerokich podstawach wiedzy muzycznej. O ile wykonanie urywków, zaprodukowanych wczoraj, dać mogło z estrady przybliżone pojęcie o całości, mamy tu do czynienia z wybłyskiem potężnej twórczości, opartej o tło swojskiego ducha, operującej ogromną siłą natchnienia. Chóry Towarzystwa, wsparte orkiestrą 100 pułku i amatorami, stworzyły zespół, który dał pojęcie o nastroju całości. Wybrane ustępy z 4 aktów opery zalecały się istotnie niepowszednią inwencyą w melodyi i układzie. Jak zwykle kładzie Żeleński nacisk na chóry i orkiestrę i operując temi czynnikami, wydobywa obok rzewnego liryzmu w melodyi potężne efekta dramatyczne. Prześlicznym był np. w akcie drugim obchód święta Kupały, pełen ruchu i życia, uwydatnionego w groteskowej melodyi o swojskim charakterze. Ustęp ten na tle dekoracyj i kostyumów wywrze niewątpliwie wspaniałe wrażenie.

Dramatyczny czynnik opery, podniesiony efektowną ilustracyą melodyi, skomplikowanej kunsztowną harmonizacyą, wydobywa się najsilniej w aktach trzecim i czwartym. Scena Dziwy z Wizunem, walka z Chwostem posiadają momenty prześliczne, wstrząsające grozą i siłą dynamicznych efektów. Wykonawczyni partyi Dziwy, p. Oleska, śpiewaczka opery lwowskiej, wywiązała się wybornie z zadania. Głos jej o pełnem metalicznem brzmieniu posiada wielką ekspresyę dramatyczną, prowadzenie zaś melodyi znamionowało rutynowaną i pełną intuicyi śpiewaczkę.

Pobieżne i niewystarczające pojęcie o całości dzieła dać mogło wczorajsze estradowe wykonanie „Starej baśni", ale starczyło ono na to, aby w najnowszym utworze Żeleńskiego odnaleść skarbiec natchnień czystych i zaliczyć je do najcelniejszych jego utworów.

Pierwsza część koncertu przyniosła nam pieśni, ową koronę twórczości Zeleńskiego, w której przemawia on do serc natchnioną niezrównanej piękności melodyą. W wykonaniu pani Oleskiej usłyszeliśmy zawsze miłe słuchane „Marzenia dziewczyny," „Czarną sukienkę" i „Preluď," w wykonaniu p. Stanisława Żeleńskiego „Ja tobie serce ślę" i „Kiedy będziesz moją żoną" — a cykl ten zjednał obojgu wykonawcom rzęsiste oklaski. Prof. Lalewicz odegrał na fortepianie „Waryacye na temat własny", utwór, zalecający się wielką kunsztownością formy i technicznie skomplikowany. Na wstępie odegrała orkiestra pod batutą kompozytora prześliczną uwerturę z „Janka". Do podniesienia artystycznego poziomu wieczoru przyczyniła się deklamacya p. Tarasiewicza, który wygłosił przy akompaniamencie orkiestry „Błogosławieństwo pielgrzyma," ustęp z IV. aktu „Starej baśni."

Wszystkich wykonawców przyjmowano owacyjnie oklaskami i kwiatami, a kompozytowi wręczono wspaniały wieniec.

*W. Pr.*

## Kronika krajowa.

**Wycieczka na wystawę do Medyolanu.** Komitet projektowanej wycieczki miast zadecydował już ostateczny program jazdy i zwiedzenia miast — uwzględniając przytem życzenia uczestników. Odjazd nastąpi 2 czerwca rannemi pociągami pospiesznemi w stronę Węgier. Program pobytu obejmuje Budapeszt z pobytem 2 dni, Rjekę, Abbazyę 1 dzień, Rzym 4 dni, Florencya 2 dni, Medyolan (wystawa) 3 dni, Wenecya 2 dni, Wiedeń 2 dni. Niezależnie od tego każdy z uczestników zatrzymać się może dowolny czas na wystawie medyolańskiej, bilety kolejowe bowiem ważne są 45 dni. Koszt udziału wraz z jazdą, całem utrzymaniem wynosi na klasę I 560 koron, na II klasę 440 koron. Program jazdy ułożony jest z uwzględnieniem wszelkich możliwych wygód, w szczególności pomyślano o stosownych przerwach jazdy i noclegach, ażeby zbytnio nie znużyć uczestników. Listę uczestników zamyka komitet za dni trzy, t. j. dnia 15 b. m. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro podróży i kolejowe Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna, 9.

**W Janowicach** (pow. Biała), w jednej z najwięcej narodowo uświadomionych wsi kresowych, obchodzono — jak nam donoszą — w niedzielę 6 b. m. rocznicę konstytucyi. Do współudziału zaproszono gości z okolicznych wsi, oraz z Białej. Urządzeniem uroczystości zajął się janowicki „Sokół" włościański, założony w czerwcu ubiegłego roku, liczący obecnie 38 członków, samych włościan. Przy sprzyjającej pogodzie przybyło przeszło trzydzieści osób z Białej, Sokołów i pań. W budynku gminnym, przepełnionym włościanami, odśpiewał chór sokoli z Białej kilka pieśni narodowych, a p. Józef Woynarowski z Białej, zabrawszy głos, w dłuższem przemówieniu na temat konstytucyi 3 maja wykazywał konieczność oświaty i miłości ojczyzny i życzył włościańskiemu Sokołowi w Janowicach takiego rozwoju, aby stał się dla okolicy wzorem do naśladowania. Po przemówieniu tem, przyjętem żywemi oklaskami, odbyła się w pobliskim lasku musztra sokoła tak miejscowych, jak i przybyłych druhów, przeprowadzona przez p. Andersa z Białej. Następnie jeszcze raz wrócono do budynku gminnego, gdzie urządzono dla gości skromne, ale serdeczne przyjęcie, podczas którego wygłoszono kilka mów, przyjmowanych oklaskami. Pierwszy zabrał głos poseł p. Kubik, wnosząc toast na powodzenie Towarzystwa „Szkoły ludowej" i Koła pań z Białej, reprezentowanego na obchodzie przez prezesową, p. Brodacką, i kilku członków zarządu, na co odpowiedział p. Brodacki. P. Woynarowski zaznaczył potrzebę zaopiekowania się dorastającą młodzieżą, a wskazując to zadanie Sokołowi, podniósł zasługi tych, którzy się do rozwoju włościańskiego „Sokoła" w Janowicach przyczynili i wzniósł toast na cześć Sokołów-włościan w ręce prezesa Papli z Janowic. Ostatni przemówił prezes bialski Jal, zaklinając, aby włościanie Janowic za żadną cenę nie dali wyprzeć się z tej ziemi, w której próchnieją kości ich ojców i dziadów! Z nadejściem wieczoru rozjechali się goście, ale w Janowicach pamięć obchodu majowego, który wypadł tak pięknie i uroczyście, na długo pozostanie w pamięci i sercach.

**„Sokół" w Chrzanowie.** W rozwoju Sokolstwa polskiego zapisujemy nowy fakt pomyślny: oto „Sokół" w Chrzanowie stworzył własną sokolnię, której uroczyste otwarcie odbędzie się dnia 20 b. m. Program uroczystości jest następujący: O godzinie 9 rano zbiórka druhów umundurowanych na boisku sokolem i próba ćwiczeń; o godzinie 11 przed południem uroczysty pochód na Mszę św. do kościoła, poczem powrót i po przemowach reprezentantów: miejscowego gniazda, powiatu, Sokołów górnośląskich, miasta, reprezentanta okręgu krakowskiego, otwarcie sokolni i wpisywanie się do księgi pamiątkowej; o godzinie $1^1/_2$ po południu wspólny obiad; o godzinie 4 po południu, publiczne ćwiczenia na boisku sokolem, a mianowicie: 1) ćwiczenia wolne z IV zlotu okręgu krakowskiego i w zastępach i 2) ćwiczenia maczugami okręgu krakowskiego, 3) ćwiczenia druhów górnośląskich, 4) ćwiczenia wzorowe gniazd okręgu krakowskiego, 5) ćwiczenia lancami druhów okręgu krakowskiego; o godzinie $6^1/_2$ wieczór, wieczerza wspólna, a wreszcie o godzinie 8 wieczór uroczysta wieczornica z urozmaiconym programem. — Podczas całej uroczystości przygrywać będzie okiestra „Sokoła" krakowskiego, składająca się z 30 osób. — Zgłoszenia do wzięcia udziału we wspólnym obiedzie, ewentualnie i wieczerzy przyjmuje kancelarya sokola w Chrzanowie najpóźniej do d. 17 maja włącznie.

**Defraudacye w Zakopanem.** Otrzymujemy pismo następujące, zaopatrzone pieczęcią gminną:

Na zasadzie § 19 ust. pras. upraszamy uprzejmie Szanowną Redakcyę o sprostowanie korespondencyi, umieszczonej w numerze 105 z dnia 10 b. m. p. t. „Zakopane, d. 7 kwietnia b. r."

Przedewszystkiem dla wyjaśnienia zaznaczyć musimy, że zarząd gminny a zarząd drogowy, z których ostatni administruje funduszem szarwarkowym, czyli drogowym, są to dwie niezależne od siebie władze. Jeszcze w styczniu b. r. funkcyonaryusz zarządu drogowego W. P. został z powodu zauważonych nieprawidłowości w funduszu szarwarkowym przez zarząd drogowy z urzędu usunięty, a przy lustracyi przez delegata Wydziału krajowego przyznał, iż zatrzymał u siebie część ściągniętych prestacyj, które tymczasowo pokrył jeden z członków zarządu drogowego. Niezgodne zaś z prawdą jest twierdzenie, jakoby „i w innych funduszach brakowało po kilkaset koron" i jakoby „i dwaj inni funkcyonaryusze, którzy o nadużycia są poszlakowani, w służbie nadal pozostawali."

Przeprowadzone przez delegata Wydziału krajowego szkontrum kasy gminnej i funduszów gminnych, jakoteż ścisła rewizya urzędu gminnego, nie wykryły żadnych zgoła nadużyć finansowych i żaden z podpisanych urzędników gminnych nie jest o jakiekolwiek nadużycie „poszlakowany," co zresztą stwierdzi sprawozdanie delegata z przeprowadzonej lustracyi. Niezgodne z prawdą jest również twierdzenie, jakoby Wilhelm Krzeptowski, młodszy sekretarz gminny, który miał przydzielony dział t. zw. „ściągania rekwizycyj obcych", wydalony został ze służby, gdyż tenże sam zrzekł się zajmowanej posady, a dla oczyszczenia się z zarzutu, iż urzędowanie jego było nieprawidłowe, wnosi skargę do sądu, celem stwierdzenia, iż w urzędowaniu swem nie wykraczał przeciw instrukcyi służbowej.

Łączymy wyrazy wysokiego szacunku i poważania. Zakopane, d. 11 maja 1906. Wojciech Krzeptowski, sekretarz gminny; Roj Stanisław, kontrolor kasy gminnej; St. A. Nowakowski, lekarz weterynaryjny; Jan Sokalski, inspektor policyi. Stwierdzam: Zast. naczelnika gminy M. Gąsienica.

**Germanizatorzy.** Pp. Schlosser i Heker w Kołomyi rozsyłają swoim odbiorcom w kraju kartki korespondencyjne, zachwalając swój towar (kawę, świece, oliwę i t. d.) drukowanemi w języku niemieckim reklamami. Fakt ten piętnujemy, jako nieobywatelski.

**Samobójstwo z nędzy.** Z Lubaczowa donoszą, że utopiła się tam w rzece Sołotwinie pani Kozierowska, wdowa po sekretarzu m. Lubaczowa, który zmarł nagle przed dwoma laty, zostawiając żonę chorowitą i w podeszłym wieku bez żadnego zaopatrzenia. Gmina nawet w drodze łaski nie wyznaczyła jej żadnej pensyjki i nieszczęśliwa kobieta przez dwa lata utrzymywała się w ten sposób, że po kawałku wyprzedawała sprzęty domowe, odzież itd., a gdy już nie miała co sprzedawać, rzuciła się w wodę.

## Kronika.

**Kraków**, 12 maja.

**Co za pospiech!** „Czas" donosi, że prezydent dr Leo wezwał posła Rottera, aby protest, zgłoszony na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej przeciw uchwale w sprawie pomieszkania dla prezydenta miasta, nadesłał do prezydyum w przeciągu trzech dni (!), gdyż po upływie tego terminu odnośne sprawozdanie bez protestu wniesione będzie do Wydziału krajowego.

Pospiech to zaiste tem bardziej zastanowienia godny, że pierwsze piętro w gmachu Larischa, które obecnie większość Rady prezydentowi uchwaliła oddać do dyspozycyi, przez półtora roku stało pustką, zanim większość na powzięcie takiej uchwały się zdecydowała.

„Czas" zapowiada nadto, że prezydent miasta skorzysta z najbliższej sposobności, aby na Radzie miejskiej przedstawić na podstawie urzędowych aktów autentyczną historyę tej sprawy.

Pospiech w przesłaniu ostatniej uchwały Rady miejskiej do Wydziału krajowego zostaje znowu w dziwnej sprzeczności z zapowiedzią wielce spóźnionej enuncyacyi p. prezydenta w tej samej sprawie. Jaki ma być cel przedstawienia przez prezydenta sprawy, która już przez jego przyjaciół politycznych została rozstrzygniętą? Jeżeli rozchodziło się o oddziałanie na opinię mniejszości, to należało z enuncyacyą taką pospieszyć się nieco; półtora roku było chyba na to terminem nieco dłuższym od tego, jaki prezydent stawia obecnie mniejszości na wniesienie protestu.

**Wielki Kraków.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu dla utworzenia wielkiego Krakowa. Przewodniczył prezydent miasta dr Leo. Na posiedzeniu tem powzięto szereg dalszych postanowień w sprawie pertraktacyi z gminami okolicznemi o przyłączenie do Krakowa.

**Wakacyjne kursa lekarskie.** Z redakcyi „Przeglądu lekarskiego" otrzymujemy następujący komunikat: W wydziale lekarskim krakowskim poruszono myśl wznowienia kursów wakacyjnych dla lekarzy, które odbywały się w miesiącu lipcu, a od dwóch lat z powodu stosunków politycznych musiały uledz przerwie. Wyłoniły się jednak poważne wątpliwości, czy kursa te zdołają już w tym roku zgromadzić dostateczną liczbę uczestników. Dla rozstrzygnięcia tych wątpliwości uprasza się lekarzy, którzyby mieli stanowczy zamiar uczestniczenia w tegorocznych kursach wakacyjnych w lipcu w Krakowie, by zgłosili się najdalej w ciągu 2 tygodni, t. j. do 26 b. m. listownie do redakcyi „Przeglądu lekarskiego" (Kraków, Wielopole 4), wymieniając zarazem przedmiot lub przedmioty, któremi na kursach zamierzają się zająć. Od wyniku zgłoszeń, który podany będzie do publicznej wiadomości w prasie lekarskiej, zależy, czy krakowskie kursa wakacyjne dla lekarzy będą w tym roku podjęte lub zaniechane.

**Odczyty.** W poniedziałek 14 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Czytelni im. Kilińskiego (Długa 5, parter) odczyt p. T. Tabaczyńskiego p. t. „Historyczny rozwój prawa wyborczego w Austryi". Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

**Z uniwersytetu.** P. Mojżesz Kaufmann, rodem z Krakowa, otrzymał dziś w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

**Z teatru.** Niezwykłe powodzenie, jakiem cieszyły się występy p. M. Tarasiewicza na naszej scenie, skłoniły dyrekcyę do pozyskania znakomitego artysty jeszcze na jeden występ w niedzielę, w którym to dniu artysta odtworzy tytułową rolę „Księcia Niezłomnego".

**Teatr ludowy.** Zainteresowanie publiczności przedstawieniem inauguracyjnem teatru ludowego odbija się na żywem zamawianiu biletów w sklepie E. Czaplińskiego (ul. Szewska 1, róg Rynku), gdzie bilety do teatru ludowego nabywać można bez dopłaty.

Przedstawienia teatru ludowego w ujeżdżalni (ul. Rajska) zaczynać się będą punktualnie o godzinie 8 wieczór; przedstawienia niedzielne popołudniowe o godz. 3. Premiery teatru ludowego odbywać się będą stale we czwartki lub środy przedświąteczne.

**Żebractwo w Krakowie.** Żadna z plag naszego miasta nie rozpleniła się tak i nie dała się tak we znaki, jak plaga żebractwa. W ostatnich czasach poprostu przejść nie można ulicą i plantacyami, by nie być zaczepionym natrętną żebraniną. Nie mówiąc już o małoletnich chłopakach i dziewczętach, którzy pod pozorem sprzedaży zapałek i czernidła uprawiają żebraninę, dziesiątki żebraków obojga płci, zarówno symulantów jak i prawdziwych kalek, zalega ulice, skąd żadna siła ich wyrwać nie może. Policya mimo wyraźnych przepisów ustawy w tym względzie nie kładzie zupełnie tamy żebractwu. Szczególniej żebracy obrali sobie stanowisko w ulicy św. Anny i Jagiellońskiej, gdzie atakują każdego przechodnia. Przed kilku i kilkunastu latami tego nie było, a, jak nam wiadomo, nie żyjący już dyrektor policyi Englisch usunął plagę żebractwa z Krakowa w ten sposób, że podzielił miasto na małe obwody, obsadził je służbą policyjną z agentem na czele, którzy osobiście byli odpowiedzialni i karani za pojawienie się żebraka w jego dzielnicy. Wczoraj policyant zaaresztował wprawdzie jednego z żebraków w ul. św. Anny, ale uczynił to dopiero wtedy, gdy żebrak, nazwiskiem Stanisław Kusek, wszczął gwałt na ulicy, gdy mu jakaś przechodząca pani odmówiła datku, którego żebrak cynicznie żądał „na kubeczek siwuchy."

**Wycieczka do Niepołomic** (galarami) została odłożoną do niedzieli 20 b. m.

**Zbiorowa wycieczka do salin wielickich**, zapowiedziana na środę 16 b. m., budzi żywe zainteresowanie. Zwracamy uwagę, że oświetlenie chodnikowe jest to najpiękniejszy rodzaj oświetlenia kopalni. Bilety wstępu do kopalni wraz z prawem użycia windy po 6 koron do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku głównym; ze względu na ograniczoną liczbę osób należy o nie wcześniej się zgłaszać. Kolej z Krakowa do Wieliczki trzecią klasą kosztuje osobne 60 hal.

**Festyn „Harmonii“** przyniósł około 3400 koron dochodu.

**Festyn na kolonie wakacyjne.** Festyn jutrzejszy na dochód kolonij wakacyjnych rozpocznie się o godzinie 3 po południu. Wstęp 40 halerzy, dla młodzieży 20 halerzy. O liczne zebranie się członków komitetu, możliwie przed godziną 3 komitet uprzejmie uprasza.

Przez cały czas festynu przygrywać będą naprzemian 2 orkiestry gimnazyalne. — Obok loteryi fantowej, zaopatrzonej w piękne fanty, czynne będą: „poczta“, „kosze szczęścia“, „fortunka“, sprzedaż kwiatów i bogaty przez licznych a hojnych ofiarodawców zaopatrzony bufet. Ceny umiarkowane, z góry oznaczone.

O godzinie 4 rej kolarzy, zaś około 5 śpiewać będzie chór akademicki, oraz rozpoczną się wzorowe gry młodzieży w tennisa, piłkę nożną i t. d. Balon puszczonym będzie około godziny 7 wieczór.

W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę, t. j. dnia 20 b. m.

**Popis** orkiestry mandolinowej p. Szenowskiego odbędzie się w poniedziałek 14 bm. w sali klubu pocztowego (hotel Europejski, dawny lokal resursy urzędniczej). Wykonane będą utwory Chopina, Mendelssohna, Leoncavala, Verdiego. Wieczór urozmaicą p. Ewa Przyborowska, artystka teatru ludowego, która wygłosi „Dzwony“ Poego z akompaniamentem orkiestry i p. Wiślański, artysta teatru miejskiego.

**Śmierć pod kołami pociągu.** Na torze kolejowym, prowadzącym z Krakowa do Płaszowa, w miejscu między Podgórzem a Zabłociem spostrzeżono wczoraj o godz. 9 wieczór zwłoki dziewczyny, w straszny sposób pocięte kołami pociągu. Uwiadomiona o wypadku policya miejska w Podgórzu postawiła na miejscu katastrofy straż, która pilnowała zwłok przez całą noc, dzisiaj zaś rano zjechała na miejsce wypadku komisya sądowo-lekarska, składająca się z sędziego dra Dutkiewicza i doktorów medycyny Aronsona i Smorągiewicza. — Zwłoki poszarpane w straszliwy sposób; jedna ręka i obie nogi odcięte od tułowia; odcięta także głowa, przy której koła zmiażdżyły dolną szczękę. Dziewczyna mogła mieć lat 20. Ubrana była w suknię barwy szarej i w spodnicę czerwoną z białemi centkami; na głowie miała szarą chustkę. — Zwłok dotąd nie rozpoznano. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa. Nieszczęśliwą przejechał prawdopodobnie pociąg pospieszny, wychodzący z Krakowa o godz. 8 m. 38. Z ramienia dyrekcyi kolejowej byli na miejscu wypadku inspektor kol. p. Jaworowski, tudzież nadinżynier p. Saller.

**Aresztowanie.** Policya aresztowała wczoraj niejakiego Franciszka Sliwińskiego, wyrobnika, który trwonił pieniądze po różnych podejrzanych lokalach. Przy aresztowanym znaleziono ukryte w kamaszkach 240 marek w złocie. Sliwiński tłómaczył się, lecz nie mógł tego udowodnić, że pieniądze te zarobił na robocie w Prusach. Prowadzącemu go do aresztów policyjnych agentowi Sliwiński ofiarował w drodze za uwolnienie 20 koron, za co, jako za usiłowanie przekupienia urzędnika w służbie, odpowiadać będzie przed sądem karnym. — W policyi stwierdzono, że Sliwiński jest poszukiwany listami gończemi przez sąd w Nowym Sączu, skąd miał zbiedz z więzienia.

## Ze świata.

**Zaburzenia robotnicze w Częstochowie.** — „Wiadomości Częstochowskie“ donoszą, że we czwartek przyszło tam w kilku fabrykach do krwawych starć między robotnikami partyj socyalnych, pragnącymi przerwać pracę, a robotnikami „narodowymi“. Najfatalniejszy przebieg miało starcie w fabryce w Błesznie. Socyaliści wpadli do fabryki i zaczęli strzelać do robotników narodowych, którzy nie chcieli przerwać pracy. Strzał rewolwerowy ugodził robotnika Mądraka, który też niebawem wyzionął ducha. Wywiązała się skutkiem tego między obu stronami zacięta walka. Napadnięci narodowcy zaczęli się bronić, ale będąc słabsi, ulegli przemocy napadających, którzy do bójki użyli sztab żelaznych, kijów, a nawet noży; rozjątrzenie tak ich zaślepiło, że bili nietylko mężczyzn, ale i dziewczęta. Ofiarą pogromu padło dziewięciu robotników, ciężko pokaleczonych.

**Aresztowania i uwolnienia.** Dzienniki warszawskie donoszą: W Częstochowie aresztowano nauczycielkę, p. Przybylską. — Jako podejrzanego o udział w napadzie na skład monopolowy w Mstowie aresztowano w Częstochowie niejakiego Jana Porczewskiego. — W Częstochowie po 3-miesięcznem uwięzieniu wypuszczeni zostali na wolność pp. Wiktor Borkowski, Drobek, Karczmarczyk i Kozak.

**Humorystyka stanu wojennego.** Czytamy w „Kuryerze Warszawskim“: Pięcioletni synek państwa N. popsuł małą szabelkę drewnianą i pistolecik drewniany, nabijany korkiem na sznurku. Popsute zabawki matka odniosła do blacharza Ozgi, a ten, zreparowawszy, odesłał je przez swojego chłopca. W drodze ujrzał chłopca policyant, a spostrzegłszy „szablę i pistolet“, przestępcę aresztował i odprowadził do cyrkułu. Tu chłopca zatrzymano na 24 godzin, a gdy p. Ozga udał się tam dla wstawiennictwa za malcem i dania mu pożywienia, nie dopuszczono go do chłopca, którego uznano za więźnia politycznego. Nazajutrz domniemanego „przestępcę“ wypuszczono na wolność, „szabelkę“ jednak i „pistolet“ zatrzymano. Skutkiem tego 5-letni synek państwa N. utracił ulubione zabawki i upomina się o nowe, których jednak przezorni rodzice do czasu zmiany stosunków w Warszawie kupić mu się obawiają.

**Ślub.** Dnia 7 b. m. odbył się w Łodzi w kościele św. Krzyża ślub p. Wiktora Karlińskiego, literata i dziennikarza, z panną Stanisławą Zajączkowską, utalentowaną pianistką, córką ś. p. Liberata Zajączkowskiego, znanego publicysty lwowskiego.

**Napad opryszków.** „Kuryer Warszawski“ donosi:

Przed godziną 6 wieczorem na stacyę Skierniewice przybyła p. Marya Puławska, 24 lat licząca małżonka właściciela dóbr w gubernii kaliskiej. Na stacyę Skierniewice przyjechał po p. Puławską p. Bronisław Okęcki, 62-letni jej wuj. P. Okęcki i p. Puławska wsiedli do wolantu i odjechali szosą rawską. Pomiędzy godziną 6 a 7 wieczór napadło na jadących 4 uzbrojonych opryszków, którzy strzelając z browningów, osaczyli jadących, p. Puławską zabili na miejscu, p. Okęckiego zaś zranili dwoma kulami w rękę i bok i odebrali mu dobrowolnie już oddany pugilares z pieniądzmi, poczem pozostawili ich na szosie. P. Okęcki, choć ranny i 62 lat liczący, podjechał wolantem do najbliższej zagrody włościańskiej, gdzie zawiadomił o napadzie i zarządził pościg za bandytami.

Tymczasem zdołali oni jeszcze napaść na powracającego tą samą szosą do Skierniewic lekarza miejscowego, dra Stanisława Rubickiego, 65-letniego starca. Dzielny jednakże lekarz, mając rewolwer, zranił jednego z nich, poczem towarzysze rannego unieśli. Zarządzony wczas pościg zdołał ująć trzech bandytów. Czwarty, ranny, zbiegł.

**Bandytyzm.** Z Warszawy donoszą: W nocy na 8 bm. około 20 uzbrojonych rabusiów wtargnęło do fabryki Strobacha pod Białymstokiem. Najpierw wpadli do mieszkania buchaltera, Grünwalda, okręcili mu głowę kołdrą i zażądali kluczy od kasy. Otrzymawszy je, splądrowali mieszkanie, a następnie poszli do kantoru, otworzyli kasę i wszystkie szufiady, zabrali 750 rubli gotówką, 2240 rubli w papierach procentowych, 1000 rubli w wekslach i za 150 rubli kosztowności, oraz wartościową kolekcyę starych monet. Po dokonaniu tego, wrócili jeszcze raz do buchaltera, związali go, to samo uczynili z dwoma stróżami i uciekli.

**Bojkot Łapszyna.** Donoszą z Warszawy: Zainicyowano tu bardzo charakterystyczny bojkot. Skierowany on jest przeciw właścicielowi fabryki zapałek, Łapszynowi, który zadeklarował 200.000 rubli na cele przeniesienia uniwersytetu warszawskiego do jednego z miast w głębokiej Rosyi. Zapałki Łapszyna mają olbrzymi zbyt w Królestwie, a zadeklarowana przez niego suma reprezentuje połowę jego rocznego dochodu ze sprzedaży zapałek w Królestwie. Wobec tego bojkot, zainicyonowany przez prasę, jest zupełnie usprawiedliwiony, gdyż da nauczkę żarliwemu „abrusitielowi“. Propagatorami tego bojkotu podjęli się być studenci warszawskiego uniwersytetu.

**Pierwszy prezydent Dumy.** Sergiusz Andrejewicz Muromcew, jednogłośnie na tę godność wybrany, pochodzi z rodziny szlacheckiej i urodził się w r. 1850 w Petersburgu. Uczęszczał na wydział prawniczy uniwersytetu w Moskwie, a następnie udał się do Göttingen, gdzie pomiędzy innemi słuchał wykładów słynnego Iheringa. Z tego czasu pochodzą naukowe prace Muromcewa p. t.: „Ueber den Konservatismus in der römischen Jurisprudenz“, tudzież „Allgemeine Theorie im Civilrecht“, na podstawie których otrzymał najpierw stopień magistra, a później doktora praw. Wkrótce został docentem na wydziale prawa uniwersytetu moskiewskiego, a następnie nadzwyczajnym, wreszcie zwyczajnym profesorem. W r. 1880 został zamianowany prorektorem uniwersytetu, ale tylko przez rok utrzymał się na tem stanowisku. Gdy za czasów Aleksandra III minister oświaty, hr. Deljanow, zniósł autonomię uniwersytetów, a od profesorów żądał poprostu wykonywania służby policyjnej, Muromcew złożył w r. 1884 godność profesora i oddał się adwokaturze. Pracował naukowo, ale nie zamknął się wyłącznie w kole studyów teoretycznych. Założył w r. 1879 prawniczo-publicystyczne czasopismo p. t.: „Juridiczeskij Wiestnik“, i był jego redaktorem aż do r. 1892, gdy rząd zakazał dalszego wydawania „Wiestnika“. Równocześnie założył Towarzystwo prawnicze, które skupiło się dokoła „Juridiczeskiego Wiestnika“ i było podówczas oazą, na której chroniła się polityczna myśl społeczeństwa moskiewskiego. Ale rząd wnet rozwiązał owo Towarzystwo, które stało się dla niego niewygodnem. Muromcew mimo to coraz więcej oddawał się życiu publicznemu, jako członek ziemstwa i rady gminnej, a gdy w ostatnich latach ruch polityczny wzmógł się w sposób tak potężny, Muromcew stanął w pierwszych szeregach bojowników i swojemi mowami i wykładami zjednał sobie wielką popularność. Wstąpił do stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego („Ka-detów“) i jako jego kandydat został wybrany największą liczbą głosów do Dumy pomiędzy 4 moskiewskimi posłami.

**Otwarcie wystawy hygienicznej.** Z Wiednia donoszą: Wobec arcyks. Franciszka Ferdynanda otwarto dziś wystawę hygieniczną w Praterze.

**Zabójstwo i samobójstwo Polaka w Berlinie.** We wtorek wieczorem zastrzelił dawniejszy urzędnik bankowy, Czesław Nawrocki z Poznania, wdowę Jadwigę Rohls, właścicielkę domu w Berlinie, a następnie siebie zranił tak ciężko, że w drodze do szpitala umarł. Nawrocki był dawniej urzędnikiem jednego z banków w Poznaniu, popełnił tam malwersacyę i odsiedział za to rok więzienia. Znanym był już tam z awantur, mianowicie usiłował zastrzelić kochankę swoją, z którą żył od dłuższego czasu. Później przybył do Berlina, poznał się tu z panią Rohls, ładną i majętną kobietą, i starał się o jej względy; wdowa początkowo nie była mu niechętną jego zabiegom, lecz wkrótce, przekonawszy się o moralnej jego wartości, zerwała z nim wszelkie stosunki. Nawrocki starał się kilka razy jeszcze zbliżyć do niej, a w końcu żądał od niej 400 marek. We wtorek, gdy pani Rohls przebywała na górnem piętrze swojego domu, zadzwonił Nawrocki do drzwi jej mieszkania, odsunął broniącą mu wejścia wychowanicę pani Rohls i ustawił się w korytarzu, czekając na nadejście pani domu. Weszła ona za chwilę, przestrzeżona jeszcze od progu o bytności Nawrockiego, który przystąpił teraz do niej i zamieniwszy z nią kilka słów, wystrzelił nagle do niej tak celnie, że wdowa, zatoczywszy się kilka kroków, upadła i wyzionęła ducha, zanim jeszcze zdołali nadbiedz lekarze. Nawrocki zeszedł kilka stopni po schodach i wystrzelił do siebie. Przed domem zabitej wdowy, która znaną była w sąsiedztwie z wielkiej dobroci i miłosierdzia, zebrał się wzburzony tłum ludzi, tak, że policya z trudem tylko zdołała go rozproszyć.

**Sprawa bomb w Paryżu.** Policya paryska stwierdziła wreszcie, że zabity anarchista Stryga mieszkał w ostatnich czasach w pewnym hotelu „garni“ pod l. 55 przy ulicy Monge i zajmował na 2 piętrze gabinet nr. 5, płacąc czynsz tygodniowo. Kelner owego hotelu, zaprowadzony do trupiarni, rozpoznał w zwłokach Strygi lokatora hotelu. Stryga w księdze meldunkowej zapisał się jako Benjamin Katz, student, rodem z Mińska, liczący 21 rok życia, jednakże policya sądzi, że i to nazwisko jest zmyślone. Służba hotelowa zeznała, że Stryga był spokojnym lokatorem i żył bardzo skromnie. W pokoju jego znaleziono kilka flaszek, zawierających między innemi kwas pruski i rtęć wybuchającą, dalej paczkę z 25 nabojami do rewolweru Browninga. Ostatnie wyniki śledztwa policyjnego obciążają ogromnie Wiktora Sokołowskiego i Zofię Sparańską, którzy, jak wiadomo, oświadczyli, że Strygi nie znali bliżej i że on przyszedł do nich tylko z prośbą o napisanie prośby w języku francuskim, którym sam nie władał. Tymczasem służba hotelowa oświadczyła, że Stryga dobrze władał językiem francuskim. W pokoju Strygi nie znaleziono ani bomb, ani narzędzi i materyałów do ich wyrobu, z czego policya wnosi, że bomby fabrykowano u któregoś ze wspólników jego.

**Węgle w wodzie morskiej.** W angielskim porcie Portsmouth odbywają się obecnie zajmujące próby z przechowywaniem węgli na lądzie i w morzu. W tym celu pewną liczbę żelaznych koszów, zawierających po 2 tonny węgla, zanurzono w morzu, a taką samą liczbę przechowano na lądzie. Co 6 miesięcy czyniono próby z paleniem tych węgli, przyczem okazało się, że wartość palna węgli, przechowanych w wodzie morskiej, wzrastała, gdy wartość palna węgli, przechowanych na lądzie, zmniejszała się. Admiralicya angielska zarządziła skutkiem tego dalsze doświadczenia na wielką skalę.

## Ze stowarzyszeń.

**Z cechów.** Walne zgromadzenie członków cechu majstrów krawieckich odbędzie się 20 bm. o godz. 2 po południu w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w gmachu franciszkańskim, bez względu na liczbę zgromadzonych. Omawianą będzie sprawa statutu.

**Walne zgromadzenie Związku przemysłowców cukrowych** z monarchii austryacko-węgierskiej odbędzie się w piątek 25 b. m. w Krakowie w małej sali Teatru starego. Na porządku dziennym obok spraw wewnętrznych stowarzyszenia znajdują się ważne kwestye z dziedziny cukrownictwa, pomiędzy niemi sprawa zniżenia podatku od cukru, obchodząca bez wyjątku cały ogół konsumentów. Ogólny program zjazdu obejmuje trzy dni. We czwartek 24 b. m. odbędzie się w hotelu Grand zebranie towarzyskie członków zjazdu; w piątek zgromadzenie w Teatrze starym o godz. 10 przed południem, następnie o godz. 3 po południu uczta w hotelu Grand, a wieczorem o godz. 8 zebranie w kawiarni Drobnera; w sobotę zwiedzanie Krakowa i wycieczka do Wieliczki. Zgłoszenia do wzięcia udziału w zjeździe należy najdalej do 18 b. m. wysłać do „Geschäftsleitung des Zentralvereines für Rübenzucker-Industrie in der Oesterr.-Ung. Monarchie, Wien I., Elisabethstrasse 18“.

**Na cele „Przytuliska“** uczestników powstania z r. 1863/4 złożyli: Zwierzchność gminna w Zatorze koron 10, Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku 50, Towarzystwo dla kredytu osobistego i hipotecznego w Krakowie 300, wydział Rady powiatowej w Ropczycach 50, gmina Mielca 5, magistrat Nowego Sącza 25, Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie 400, magistrat w Kętach 10, Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie 150, p. J. Męciński 50, p. Ignacy Kinel 10, dr Stanisław Biesiadecki 20, Amalia Kowalska 50, Józefa Bielska 20, wydziały Rady powiatowej w Chrzanowie 20, w Żydaczowie 25, w Husiatynie 20, w Jarosławiu 20, Bank zaliczkowy we Lwowie 100, p. S. Krzyżanowski 11, drukarnia Związkowa 25, Galicyjski Bank hipoteczny 100, Spółka kredytowa członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 100, Karol Adwentowski 10.

**Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“** zawiera $2^1/_2$ arkusza, to jest 10 stron objętości. Na stronie 5 zamieszczamy felleton z rosyjskiego p. t.: „Amnestya“.

**Mianowania i przeniesienia.** Kierownik ministerstwa oświaty kierowniczkom szkół ż[e]ńskich w Tarnopolu pp. Loosównie i Urbańskiej nadał tytuł dyrektorek.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notaryusza w Niżankowicach Jana Meleszkiewicza do Mikuliniec.

**Muzyka kościelna.** W kościele N. P. Maryi jutro w niedzielę o godzinie 12-tej w południe, jako w uroczystość Matki Boskiej Łaskawej, chór mięszany gimnazyum IV pod kierunkiem swego nauczyciela śpiewu, St. Niepielskiego, odśpiewa „Bogarodzicę“ św. Wojciecha w układzie Żeleńskiego, oraz kilka pieśni do Matki Boskiej.

**W Okocimie** jutro w niedzielę monologista p. Chorąży urządza wieczór humorystyczny w letnim teatrzyku p. Goetza.

**Repertoar teatru miejskiego.**

W niedzielę: „Książę Niezłomny“ (występ Tarasiewicza).
We wtorek: „Miłostki“.
We środę: „Wicek i Wacek“.
We czwartek: „Miłostki“.
W piątek: „Dziady“.
W sobotę: „Moloch“, cztery epizody z życia, napisał Wł. J. Zalewski.

**Z kalendarza.** W niedzielę 13 maja: Serwacego b. w.; w poniedziałek 14 maja: Bonifacego m. i Justyny m.; we wtorek 15 maja: Zofii i 3 jej córek, Jana Chrzciciela i Salle.

Wschód słońca 13 maja o godzinie 3 min. 59, zachód o godz. 7 m. 18; długość dnia godzin 15 m. 14.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 11 maja termometr doszedł od 9·3 do 23·5 C.; barometr wahał się.

Dnia 12 maja o godzinie 7 rano stan barometru 740·1 mm., termometru 15·7 C.; wiatr wschodni.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 12 go maja: pogoda.

## Posiedzenie Akademii Umiejętności.

Doroczne posiedzenie Akademii umiejętności odbyło się dziś ze zwykłym uroczystym ceremoniałem przy udziale dostojników rządowych i autonomicznych, wielu miejscowych i zamiejscowych członków Akademii, oraz licznej publiczności.

Z zamiejscowych członków przybyli pp.: Dr Wojciech Kętrzyński, prof. Wojciechowski, dr Józef Henryk Kallenbach i w. i.

Posiedzenie zagaił zastępca protektora Akademii, dr Julian Dunajewski, po którym zabrał głos prezes Stanisław hrabia Tarnowski.

Mowca rozpoczął swe przemówienie od zaznaczenia zadowolenia, że ogół polskiej publiczności coraz żywiej interesuje się sprawami i rozwojem Akademii, czego dowodem nie tylko liczne zebranie doroczne, ale i wymowniejsze od słów realne objawy znajdujące wyraz w legatach i zapisach.

Akademia ze swej strony stara się wywdzięczyć za te objawy rozszerzaniem swego zakresu działania w podejmowaniu przedsięwzięć i wydawnictw naukowych.

Mowca wspomina o nowo podjętem wydawnictwie materyałów do dziejów porozbiorowych Polski, do którego wybrano osobną komisyę pod przewodnictwem prof. Smolki, o obchodzie jubileuszowym 400 rocznicy Reja, odroczonym na lipiec b. r.; o przypadającej w r. b. 100 rocznicy urodzin Józefa Kremera, w których to obchodach żywy i bezpośredni udział Akademia wziąść zamierza.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny prof. dr Bolesław Ulanowski. Rozpocząwszy od wspomnień poświęconych zmarłym w ubiegłym roku członkom Akademii ś. p. Kalinie, M. Kawczyńskiemu, R. Piłatowi, Wł. Tomkowi, Fran. Karlińskiemu i Curiemu, przeszedł mowca do omówienia rozszerzonych agend Akademii, co się stało skutkiem zrealizowania kilku zapisów i darów. I tak hr. Mieczysław Rej, jeden z potomków pana na Nagłowicach, złożył Akademii 40.000 koron jako fundusz jubileuszowy Rejów na wydawnictwa z zakresu historyi literatury polskiej lub premiowanie dzieł już ogłoszonych. Fundacya ta wejdzie w życie w r. 1910.

Ś. p. Nestor Bucewicz zapisał 70—80.000 rubli na wydawnictwa historyczno-literackie. — Ś. p. Konstanty Simon z Nowgorodu zapisał 10.000 rb. na wydawnictwa matematyczno-przyrodnicze. Posunęła się też znacznie naprzód sprawa założenia Towarzystwa popierania wydawnictw Akademii. Do Towarzystwa tego przystąpili między innymi pp. Konstanty hr. Branicki i mec. Osuchowski z Warszawy i złożyli 70.000 kor.

W końcu wspomniał dr Ulanowski o Szczawnicy i oznajmił, że toczą się rokowania z rządem o pozwolenie sprzedania Szczawnicy, której administracya kosztowna naraża Akademię na znaczne koszta i przysparza kłopotu.

Nominacye nowych nieśmiertelnych wypadły w tym roku niesłychanie skąpo.

Mianowany został tylko jeden członek czynny na wydziale filologicznym, a mianowicie prof. dr Józef Henryk Kallenbach ze Lwowa. — Mianowano także na tym samym wydziale korespondentem jednego z literatów warszawskich, którego nazwisko ogłoszone zostanie po uzyskaniu zatwierdzenia przez cesarza.

Po sprawozdaniu sekretarza generalnego nastąpił odczyt prof. dra Smolki, p. t. „Młodość ministra Lubeckiego“.



## Kronika lwowska.

**Lwów, 12 maja.**

**Fundacya im. Mickiewicza.** Jak nam komunikuje prof. Czernecki ze Lwowa, do 10 bm. zebrano 28.585 kor. 61 h.

**Ankieta łowiecka** obradowała we środę w gmachu sejmowym pod przewodnictwem marszałka krajowego, Stan. Badeniego. Referent Wydziału krajowego dr Grabski przedstawił ankiecie obszerny elaborat, obejmujący zasadnicze postanowienia ustawowe łowieckie w innych krajach koronnych i państwach europejskich; dalej główne punkty zażaleń skierowanych przeciw galicyjskiej ustawie łowieckiej, wreszcie szereg pytań, w jakim kierunku należałoby ustawę łowiecką zmienić. Po wyczerpującej dyskusyi, ankieta wyraziła swą opinię w następujących kierunkach: Należy dążyć do zmniejszenia minimum posiadanego obszaru gruntowego, koniecznego do samoistnego wykonywania polowania, a mianowicie dla gruntów rolnych do 60 hektarów, t. j. do przestrzeni, stanowiącej najwyższą włość rentową, dla lasów i połonin zaś pozostawić dotychczasowy obszar 115 hektarów. Gminy mają mieć prawo wogóle niewydzierżawienia prawa polowania, podczas gdy dotychczas istnieje przymus wydzierżawiania. Wydzierżawienie prawa polowania ma być poruczone wydziałom powiatowym w zastępstwie gmin. Dalej oświadczyła się ankieta za zniesieniem bezwzględnej ochrony, jaka dziś obowiązuje dla łań i kóz i za dozwoleniem strzelania ich w ciągu dwóch miesięcy. Należy dalej przyznać uprawnienie do samoistnego wykonywania prawa polowania na ogrodzonych sadach i ogrodach właścicielom tych sadów i ogrodów. W sprawach dotyczących redukcyi zwierzyny mają mieć władze polityczne obowiązek zasięgania zdania prócz towarzystwa myśliwskiego, także towarzystw rolniczych. Należy ograniczyć prawo zabijania przez uprawnionego do polowania psów, włóczących się po polach i lasach do tych wypadków, gdy psy włóczą się „samopas“ w odległości przeszło 300 mtr. od zabudowań. Dzierżawca polowania ma być odpowiedzialnym za szkody wyrządzone nietylko przez łowną, lecz również i przez szkodliwą zwierzynę. Uprawniony ma być jednak do żądania zwrotu odszkodowania, wypłaconego za szkody wyrządzone za szkodliwą zwierzynę, od właściciela lub dzierżawcy polowania w lasach, z których zwierzyna ta wyszła. W przyszłości ma szkodę wyrządzoną stwierdzić natychmiast wójt z dwoma reprezentantami stron. Jeśli na ocenę wójta strony się nie godzą, może poszkodowany do 30 dni wnieść skargę o odszkodowanie do starostwa, jak to dzisiejsza ustawa przepisuje. Koszta ponosić ma strona skarżąca tylko w razie zupełnego odrzucenia skargi. Ankieta oświadczyła się wreszcie za postanowieniem, ażeby uprawniony do wykonywania prawa polowania odpowiadał za szkody poczynione przez łowną zwierzynę na gruncie w plonach, a nie jak dotychczas, za szkody w niezebranych plonach.

**Zamknięcie szkoły lasowej.** Słuchacze szkoły lasowej ogłaszają w „Kuryerze Lwowskim“ następujący komunikat: „Pięć dni minęło od chwili smutnego faktu zamknięcia naszej uczelni, przez który to czas ze strony Wydziału krajowego nie zostało nic podjęte dla złagodzenia całej afery. Wobec tego na poufnem zebraniu słuchaczów zapadła rezolucya, pozwalająca kolegom wyjeżdżać ze Lwowa, i wyznaczająca z łona słuchaczów odpowiedzialnych i kompetentnych delegatów, którzy bieg sprawy wezmą w swoje ręce. Słuchacze chcą, żeby szkoła istniała i dołożą wszelkich starań do unormalnienia warunków jej rozwoju, odpowiedzialność zaś za skutki zamknięcia spada nie na młodzież, lecz na tych, którzy stworzyli niemożliwe stosunki w uczelni.“

**Niepospolity oszust.** W nr. 87 „Nowej Reformy“ podaliśmy obszerniejszą korespondencyę ze Lwowa p. t. „Na rozkaz prokuratoryi berlińskiej,“ w której doniesiono, że policya lwowska aresztowała 12 kwietnia b. r. niejakiego dra Antoniego Zdesara, który, przedstawiwszy się jako doktór filozofii z Gracu, prześladowany przez Jezuitów, znalazł przytułek w lwowskiej bursie ewangielickiej. Prokuratorya berlińska zażądała w drodze telegraficznej aresztowania owego „Stössera“ (Zdesara), twierdząc, że jest nim Fryderyk Izak Baumeister, ścigany za zbrodnie fałszowania dokumentów publicznych, kradzieży, sprzeniewierzenia i oszustwa. Aresztowanego odstawiono do więzienia sądu krajowego, a śledztwo dalsze prowadził sędzia p. Franke. O wyniku tego śledztwa donoszą nam następujące szczegóły:

Przedewszystkiem stwierdzono, że więźniem jest Baumeister i że od szeregu lat żyje z oszustwa, wykonywanego z wielką śmiałością i sprytem w wielu europejskich miastach. Dokumenty uniwersyteckie na imię dra Antoniego Zdesara, duchownego zakonu Lazarystów w Gracu, któremi się legitymował we Lwowie, ukradł Baumeister właścicielowi przed paru laty w zakonie, gdzie znalazł chwilowy przytułek i zajmował pokój ks. Zdesara. Po wykradzeniu jego dokumentów, uciekł Baumeister z Gracu. Ks. Zdesar nie spostrzegł zaraz braku dokumentu, a później, gdy się o tem przekonał, nie mógł się domyśleć nawet, gdzie się one podziały, więc zaniechał poszukiwania.

Fakt ten naraził go na przykrą niespodziankę. W ostatnich czasach wyjechał ks. Zdesar w podróż misyjną. Powróciwszy, dowiedział się, że poszukiwali go żandarmi z następujących powodów. Baumeister, skradłszy dokumenta, wyjechał do Serajewa, gdzie z powodu cięższej choroby musiał szukać pomocy w szpitalu, legitymując się tam kradzionymi dokumentami dra Zdesara. Powróciwszy do zdrowia, uciekł Baumeister z Serajewa, aby uniknąć zapłaty kosztów szpitalnych.

Przez czas pewien robił Baumeister dalsze nadużycia pod nazwiskiem dra Zdesara, aż wreszcie fakt poszukiwania ks. Zdesara w celu ściągnięcia z niego kosztów szpitalnych, przyspieszył aresztowanie Baumeistra.

Baumeister z szczególnem powodzeniem wykradał obce dokumenta i umiał fałszować dokumenta. Najbardziej oszukiwał i wyłudzał pieniądze w sferach kapłańskich i to pod niejednem nazwiskiem. Używał on imienia ks. Augustyna Blanka, dra Corstuiurich'a, Lucritischa, Ersnera i innych. Podszywanie się pod nazwiska uczonych przychodziło mu z łatwością, władał bowiem doskonale językami: niemieckim, włoskim, łacińskim, greckim, chorwackim, serbskim, ma też niezłe wyobrażenie o studyach teologicznych.

Niezwykły ten oszust liczy 38 lat, pochodzi z Schauerstein w Bawaryi, z zawodu jest robotnikiem złotniczym. Władanie tylu językami nie zawdzięcza on specyalnym studyom, lecz talentowi łatwego przyswajania sobie obcych języków, których miał sposobność wyuczyć się, podróżując od najmłodszych lat wśród różnych narodowości. Jaką drogą nabył wiadomości teologicznych, tego nie zdołano zbadać.

Zarazem wykryło śledztwo, że Baumeister był dotąd karany 14 razy, przeważnie za kradzież. — Jako 13-letniego chłopca karały go już sądy ławnicze bawarskie. Później dwukrotnie udało się mu uciec z więzienia. Obecnie poszukują go władze: w Berlinie, Monachium, Ansbach, Koempten, w Gracu i w Insbruku. Również sąd w Czerniowcach poszukuje Baumeistra za zbrodnię zhańbienia. Razem z Baumeistrem poszukiwaną jest jego kochanka, Marya Zaller, matka kilkorga dzieci, była kawiarka we Florencyi, która wspólnie z nim dopuściła się jakichś zbrodni.

Wczoraj odstawiony został Baumeister do sądu w Czerniowcach. Po rozpatrzeniu zarzuconej mu przez tamtejszy sąd zbrodni, oddany będzie władzom pruskim.

**Repertoar teatru lwowskiego.**

W niedzielę po południu „Kopciuszek“; wieczór: „Żydówka“.
W poniedziałek: „Panna praczka“.
We wtorek: „Dobrodziej złodziei“, wesoła tragedya Karola Irzykowskiego i Henryka Mohorta.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Krytyki“** zeszyt za maj przynosi artykuły: „Laboremus“ przez Feldmana. Slaz: „Rewolucya a artyzm“. M. Römer: „Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie“. Savitri: „Wiosna idzie!“. Jan Sten: „Poezya rewolucyi“ (Sprawozdanie krytyczne z książki Tetmajera p. t. „Rewolucya“). T. Miciński: „Kniaź Potiomkin“, dramat. J. Baudouin de Courtenay: „Punkt zwrotny w historyi Rosyi“. B. Raczyński: „Ruch muzyczny w Krakowie“. Sprawozdania naukowe i literackie. Przegląd prasy.

— **Młoda Polska w muzyce.** Z pośród szeregów komponującej młodej Polski, która pod opiekuńczemi skrzydłami ks. Władysława Lubomirskiego stworzyła w Berlinie rodzaj szkoły muzycznej polskiej, — największe uznanie prasy berlińskiej, po odbytym wieczorze symfonicznym w d. 30 marca w Filharmonii berlińskiej — zdobył sobie młody, świetną przyszłość rokujący kompozytor Ludomir Różycki, syn prof. fortepianu w konserwatoryum warszawskiem.

Symfonia jego „Bolesław Śmiały,“ wykonana na owym koncercie, zyskała sobie w pośród pięciu innych młodych kompozytorów, w rzędzie których i sam ks. W. Lubomirski do popisu stanął, najlepsze uznanie prasy, kulminujące w krótkich i ścisłych określeniach zalet jego wielkiego talentu: znakomite opanowanie orkiestry, piękne i jasne przeprowadzenie tematów, oryginalność i pomysłowość ich i w końcu dobycie nowych i efektownych a uchu słuchacza miłych kombinacyj dźwięków. Jemu też jedynemu wróżą piękną przyszłość.

Ludomir Różycki jest uczniem konserwatoryum warszawskiego, gdzie przed kilku laty za swą udatną symfonię „Stańczyk“ otrzymał złoty medal.

Jak się dowiadujemy, pracuje on obecnie nad nową operą pod tytułem „Bolesław Śmiały“, do której tekst napisał Aleksander Bandrowski.

— **Biblioteka powszechna W. Zuckerkandla.** Ruchliwie prowadzonego tego wydawnictwa, które skutecznie zajęło u nas w ruchu wydawniczym tę rolę, jaką w Niemczech odgrywa wydawnictwo Biblioteki Reklama, opuściła w tych dniach prasę dalsza serya nowych tomików, doprowadzająca „Bibliotekę powszechną“ do cyfry 560 wydanych już tomików. Oto ostatnie wydawnictwa:

541. Hebbel: „Marya Magdalena.“
542/3. Kamiński: „Zabobon czyli Krakowiacy i górale.“
544. Syrokomla: „Janko cmentarnik. Kęs chleba.“
545. Maeterlink: „Joyzella.“
546—556. Przewuski H. „Listopad.“ Tomów 2. (Cena 2 kor. 40 hal.).
556/7. Heyermans: „Ogniwa.“ Sztuka w 4 aktach. Przekład W. Prokescha.
558. Starkman: „Monologi humorystyczne.“
559/60. J. Kochanowski: „Pieśni.“ Ksiąg czworo.

Lukian z Samosaty: Dzieła t. I. „Rozmowy Bogów.“ „O obrządkach ofiarnych.“ (Cena 1 kor.).

## Dział ekonomiczny.

✂ **Targ na bydło rozpłodowe,** urządzony przez komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego, rozpoczął się w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej. Dostawiono przeszło 70 sztuk doborowego bydła z obór krajowych. Bydło rasy nizinnej nadesłali: pp. Stanisław Niedzielski ze Siedzlejowic, Feliks Sozański ze Sobolowic, zarząd dóbr Krzeszowice, Aleksander Dąmbski z Nosówki, Zenon Suszycki z Boguchwały, pani Aleksandra Wiktorowa z Czudca i Władysław Żeleński z Grodkowic. Bydło rasy Simmenthal i Bern-Simmenthal p. Waleryan Stawiarski z Jedlicz. Bydło rasy czerwonej polskiej: szkoła rolnicza z Kobiernic, hr. Mikołaj Rej z Przyborowia, Aleksandra Wiktorowa z Czudca, Adam Fink z Komarnik, Kazimierz Bzowski z Drogini, Zbigniew Horodyński ze Zbydniowa, dr Jan Zduń

Rabby Wyżniej. — Wczoraj i dzisiaj zakupywały strony prywatne oraz te okręgowe Towarzystwa prywatne, które nie powierzyły zakupna krakowskiemu komitetowi oraz komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

⨯ **Galicyjska Kasa oszczędności.** Ze Lwowa donoszą: Pod przewodnictwem p. Niezabitowskiego odbyło się onegdaj doroczne walne zgromadzenie. Referent komisyi rewizyjnej, r. Pierożyński, przedstawił w ogólnych zarysach sprawozdanie z czynności Kasy, które zakończył wnioskiem o przedstawienie Sejmowi zamknięcia rachunkowego za rok 1905, celem udzielenia dyrekcyi absolutoryum. — Przy tej sposobności r. Riedl zainterpelował sprawozdawcę, czy namiestnictwo i Wydział krajowy zatwierdzają każdoroczne sprawozdanie o zamknięciu rachunków. Po wyjaśnieniu, danem przez referenta i przewodniczącego, r. Riedl zapytał, ile wynoszą straty, skutkiem zaangażowania kapitałów Kasy w interesy naftowe i inne kwestye z tą sprawą związane, jak uwidocznioną w zamknięciu posycyę „pensya syndyka kopalnianego" i t. d. Wyjaśnień udzielił dyrektor dr Kwiatkowski, który oświadczył, że od 5 lat procentów do interesów w likwidacyi się nie dopisuje. Do roku 1905 wynosiły one 7,198044 koron, o tyle strata Kasy jest większa. To powinno figurować w rachunkach zysków i strat.

Po tych wyjaśnieniach uchwalono wniosek przedstawiony przez referenta.

⨯ **Z przemysłu krajowego.** Nowa fabryka puszek i wyrobów tłoczonych z blachy, założona niedawno pod Krakowem w Prądniku Białym przez p. Tadeusza Bohdanowicza, zjednała sobie taką wziętość w ciągu niewielu miesięcy, że otrzymała zamówienia nietylko od pierwszorzędnych instytucyj i zakładów przemysłowych w kraju, ale nawet z Länderbanku wiedeńskiego, z browaru Drehera w Schwechat pod Wiedniem, ze znanej powszechnie fabryki lakierów i farb do podłóg O. Fritzego z Wiednia i nawiązała stosunki z największymi fabrykantami w Węgrzech. Stało się to tylko dlatego, że fabryka, urządzona według najnowszych ulepszeń technicznych, wyrabia artykuły staranniej i dokładniej od fabryk niemieckich i czeskich.

⨯ **Kurs mleczarski w Krakowie.** Staraniem Towarzystwa „Kobiece gospodarstwo wiejskie" odbędzie się w dniach od 15 b. m. do 16 czerwca kurs mleczarstwa. Wykłady odbywać się będą w Collegium juridicum (Studyum rolnicze uniwersytetu Jagiellońskiego), ćwiczenia praktyczne w biurze techniczno-mleczarskiem galic. Tow. mleczarskiego i w mleczarni dóbr Łuczanowice. Informacyj zasięgać można i zapisywać się codziennie między godziną 3—4 po południu w Collegium juridicum (ul. Grodzka l. 53).

⨯ **Rada nadzorcza Banku parcelacyjnego** ukonstytuowała się na posiedzeniu 10 bm. w sposób następujący: Prezesem wybrano dr Szymona Bernadzikowskiego, zast. prezesa p. Narcyza Ulmera, sekretarzem p. Szczepańskiego Wł., zast. sekr. posła M. Olszewskiego. Do komisyi kontrolującej weszli pp. Szczepański i Ulmer.

---

**Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.** Kraków, 11/5 1906 r. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego 517 sztuk, b) jałownika 69 sztuk, c) cieląt 307 sztuk, d) owiec i kóz 8 sztuk, e) nierogacizny 165 sztuk. Razem 1061 sztuk.

Woły z paszy płacono po — do — kor., woły opasowe po 76 do 82 kor., krowy po 64 do 75 kor., buhaje po 62 do 81 kor., cielęta po 72 do 90 kor. za jeden cetnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 32 do 50 kor., nierogaciznę tuczną po 107 do 111 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 144 do 150 kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 876 sztuk, na eksport i za rogatki do gmin sąsiednich bydła rogatego 124 sztuk, nierogacizny 61 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

**Z targów zbożowych.** Kraków, 11 maja. Płacono za 100 klg. netto: Pszenica biała od 17·30 do 17·90. Pszenica czerwona i żółta od 17·30 do 17·80. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 12·40 do 13·60. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień na krupy od 14·— do 14·40. Jęczmień browarny od 14·60 do 15·40. Jęczmień na paszę od 13·40 do 13·80. Owies z opłatą akcyzową od 16·50 do 17·—. Proso od —·— do —·—. Tatarka od 13·50 do 14·20. Kukurydza od 14·80 do 15·40. Groch od 18·50 do 25·—. Fasola od 26·50 do 46·—. Wyka od 17·— do 18·—. Rzepak zimowy od 28·— do 28·50. Koniczyna nasienna czerwona od 80·— do 110·—. Koniczyna nasienna biała —·— do —·—. Tymotka od 38·— do 40·—. Esparsetta od —·— do —·—. Soczewica od 60·— do 80·—. Słoma od 4·20 do 4·80. Siano od 4·— do 6·—. Koniczyna pastewna od 6·40 do 7·80. Ziemniaki od 2·— do 2·40. Jagły od 28·— do 32·—. Jaja za kopę od 2·60 do 3·00. Masła za 1 klg. od 2·40 do 2·60. Masła za garniec od 8·50 do 9·25. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od —·— do 200·—. Okowita na 75% Tralesa od —·— do 160·—.

**Budapeszt**, 12 maja. Pszenica na październik 16·— do 16·02, pszenica na kwiecień 1906 16·42 do 16·44; żyto na październik —·— do —·—, żyto na kwiecień 1906 13·48 do 13·50; owies na październik 13·50 do 13·52; owies na kwiecień 1906 13·2 do 13·22; kukurydza na sierpień 12·98 do 13·—; kukurydza na wrzesień 13·62 do 13·64; kukurydza na maj 1906 13·82 do 13·84 rzepak na sierpień 28 do 28·2.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne; pochmurno.

# Po otwarciu Dumy.

Niemałą zapewne, a niezbyt przyjemną dla rządu niespodzianką był wynik wyboru prezydenta Dumy. O tem, że desygnowany na prezydenta Dumy przez stronnictwo kadetów adwokat przysięgły i b. profesor uniwersytetu moskiego M u r o m c e w zostanie wybrany, nawet koła rządowe wątpić nie mogły, bogdaj atoli, czy spodziewały się, że otrzyma on tak znaczną ilość głosów. Według dzisiejszych doniesień, wybrano go prezydentem Dumy niemal j e d n o g ł o ś n i e. Otrzymał on bowiem z 436 oddanych głosów 426. Pozostałych dziesięć głosów rozstrzeliło się również wyłącznie niemal na posłów konstytucyjno-demokratycznych. Trzy głosy padły na posła Warunskreta; Gałatin, Aładin, Kowalewski, Szemichin, Petrunkiewicz, Karawajew otrzymali po 1 głosie. Zatem stronnictwa, zbliżone do rządu, nawet dla formy nie postawiły własnego kandydata, lecz z góry głosowały na reprezentanta opozycyi. I to uważać trzeba za objaw znamienny.

Tymczasem w łonie Rady państwa już zaznacza się wyraźny rozłam między mianowanymi a wybranymi członkami.

Z Petersburga donoszą: Na raucie, urządzonym w celu zaznajomienia się mianowanych członków Rady państwa z powołanymi z wyborów, nie byli obecni wybrani przedstawiciele akademij i uniwersytetów, co pierwsi uznali za obrazę.

Dziennik „Strana" dowiaduje się rzekomo z zupełnie wiarygodnej strony, że zjazd stronnictwa socyalno-demokratycznego uznał bojkot Dumy za b e z w a r u n k o w y b ł ą d t a k t y c z n y; zdanie to podzieliła większość uczestników zjazdu.

Do Petersburga przybywają podobno chłopi z rozmaitych gubernij, przysyłani przez swoje wioski, c e l e m ś l e d z e n i a d z i a ł a l n o ś c i p o s ł ó w.

O akcie otwarcia Dumy donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Każdy z przyjeżdżających posłów zgłaszał się do biura Dumy, gdzie otrzymywał stałą kartę poselską, tudzież specyalne zaproszenie do Pałacu Zimowego na uroczystość wygłoszenia mowy tronowej. Karta poselska jest imienna, z pieczęcią i podpisem sekretarza państwa, wydrukowana na papierze, zabarwionym tęczowo. Napis drugostronny głosi, że karta „ma moc do dnia 1 stycznia 1907 r.".

Gdy posłowie opuszczali Pałac Taurydzki, warta honorowa, złożona z oddziału lejbgwardyi strzelców, oddawała im honory wojskowe. Celem zewnętrznej ochrony Dumy państwowej, ma być codziennie odkomenderowywana przed gmach parlamentu warta, złożona z roty żołnierzy. Zarządzenie to ma rzekomo charakter tymczasowy i cofnięte będzie z chwilą, gdy czynności Dumy wejdą w tryb normalny.

---

Posłowie polscy, wybrani dotychczas do Dumy tak w Królestwie, jak i na Litwie i Rusi, w liczbie około 50, wszyscy już bawią w Petersburgu. Doznali oni ze strony publiczności petersburskiej bardzo serdecznego przyjęcia. — Korespondent „Nowej Gazety" donosi: Przy wyjściu posłów z Pałacu Zimowego na drodze do Pałacu Taurydzkiego tysiączny tłum poznał posła Lednickiego, chciał go podnieść do góry i powitał okrzykami: „Niech żyje Lednicki! N i e c h ż y j e w a l k a o w s p ó l n ą s w o b o d ę! N i e c h ż y j ą w o l n i P o l a c y!" — Gdy Duma wybrała na prezesa Muromcewa, Lednicki ukazał się przed gmachem z posłami-włościanami z Królestwa, Manterysem i Nakonecznym, w strojach ludowych krakowskich, co spowodowało nowy wybuch uniesienia tłumu pod adresem Polaków.

Przed aktem otwarcia Dumy poseł ks. biskup R o o p odprawił w kościele św. Katarzyny uroczyste nabożeństwo, na które przybyli wszyscy prawie posłowie polscy. W niedzielę petersburska kolonia polska podejmować będzie posłów polskich bankietem w salach poselstwa tureckiego.

Sprawa organizacyi przedstawicielstwa polskiego w Dumie, jak donoszą korespondencye z Petersburga, tak się na razie przedstawia:

Formalne zawiązanie Koła polskiego nastąpi zapewne dopiero później, gdy nasi posłowie znajdą się w komplecie. Na razie zaś wypadnie chyba utworzyć przynajmniej biuro tymczasowe. P o l a c y z L i t w y i R u s i o s t a t e c z n i e p o s t a n o w i l i z o r g a n i z o w a ć k l u b o s o b n y p o d p r z e w o d n i c t w e m W o j n i ł ł o w i c z a l u b L e d n i c k i e g o. — Polscy członkowie Dumy postanowili brać udział w organizacyach parlamentarnych. W sali posiedzeń posłowie polscy zajęli miejsca na lewicy. Posłowie z Litwy i Rusi poniżej posłów z Królestwa Polskiego. Dnia 9 b. m. odbyły się trzy posiedzenia, poświęcone w całości sytuacyi politycznej i stanowisku, jakie reprezentacya polska ma zająć w Izbie. — Deklaracya polityczna posłów polskich będzie odczytana w Izbie w przyszłym tygodniu, w odpowiedzi na mowę tronową.

**(Telegr. „N. Reformy" z 12 maja.)**

### Muromcew u cara.

**Petersburg.** Wczorajsza audyencya Muromcewa u cara trwała p ó ł t o r e j g o d z i n y. Car z początku wzbraniał się mówić o polityce, Muromcewowi powiodło się jednak w końcu naprowadzić rozmowę **na potrzebę amnestyi**. Car przyrzekł podobno, że u c z y n i w s z y s t k o, c o b ę d z i e m o ż l i w e. Wobec tego klub kadetów zamierza rzekomo odstąpić od poruszenia tej sprawy w Dumie na dzisiejszem posiedzeniu.

### Adres do cara.

**Petersburg.** Projekt adresu do cara w odpowiedzi na mowę tronową przedyskutowano już w komisyi parlamentarnej kadetów. Na pierwszem miejscu umieszczono ż ą d a n i e a m n e s t y i, dalej żądanie przeprowadzenia politycznego i obywatelskiego r ó w n o u p r a w n i e n i a wszystkich obywateli. — Na dzisiejszem posiedzeniu pełnego klubu kadetów nastąpi ostateczna uchwała adresu.

### Wybór wiceprezydentów.

**Petersburg.** Klub kadetów postanowił zaproponować na I wiceprezydenta Izby amnestyonowanego w ostatnich dniach posła G r o d e s k u ł a, a na II wiceprezyeenta ks. D o ł g o r u k o w a.

### A m n e s t y a.

**Petersburg.** Nowo powstałe pod redakcyą Piotra S t r u v e g o pismo wieczorne „Duma" donosi: Minister spraw wewnętrznych S t o ł y p i n oświadczył, że sprawa a m n e s t y i musi być teraz załatwioną. Minister wypowiedział nadzieję, że zostanie ona załatwioną k o r z y s t n i e. Stołypin chce zaraz przystąpić od odpowiednich prac nad przedłożeniem o amnestyi.

### Nie przyjęli rautu.

**Petersburg.** Duma miasta Petersburga zaprosiła członków Dumy i Rady państwa na wielki raut powitalny. Klub kadetów odpowiedział, że z a p r o s z e n i a p r z y j ą ć n i e m o ż e i to z dwóch przyczyn: Po pierwsze dlatego, że wobec nędzy ogólnej nie należy wydawać pieniędzy na festyny, lecz przeznaczyć je dla robotników bez zajęcia, po drugie zaś z tego powodu, iż członkowie klubu **nie chcą spotkać się na raucie razem z członkami Rady państwa.**

### Dar dla Muromcewa.

**Petersburg.** Tutejsza korporacya rzemieślników wręczyła prezydentowi Dumy Muromcewowi złoty dżeton, jako dar honorowy. Na dżetonie z jednej strony zamieszczono datę 30/X 1905 i kilka drzewek, na które padają promienie słońca, z drugiej — jaskółkę, jako symbol nadchodzącej wiosny ludów.

### Obeszło się bez niej.

**Petersburg.** „Duma" donosi, że wielka księżna Elżbieta Teodozya, wdowa po w. ks. Sergiuszu, z polecenia kół dworskich, odjechała do Moskwy, bo jako ofiara rewolucyi nie mogła być obecną na otwarciu Dumy.

### Ustąpienie Lambsdorffa.

**Petersburg.** (Tel. Ag. pet.) Poseł rosyjski w Kopenhadze I z w o l s k i zamianowany został m i n i s t r e m s p r a w z a g r a n i c z n y c h. — Dotychczasowy minister spraw zagranicznych hr. L a m b s d o r f powołany został do Rady państwa.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

**z dnia 12 maja.**

### Strajk w Witkowicach.

**Morawska Ostrawa.** Sytuacya w Witkowicach niezmieniona. Dziś ma się odbyć zgromadzenie robotników celem powzięcia decyzyi. — C o r a z w i ę c e j r o b o t n i k ó w z g ł a s z a s i ę d o p r a c y.

### Zaproszenie do Pragi.

**Praga.** Burmistrz Gross wraz z deputacyą Rady miasta Pragi udaje się wkrótce do Wiednia, aby zaprosić cesarza do odwiedzenia Pragi przy sposobności zwiedzenia wystawy w Libercu.

### Cesarz wobec Węgier.

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posłuchaniu Weckerlego u cesarza ustalono, że cesarz 20 b. m. jedzie do Budapesztu, 22 dopełni mową tronową otwarcia Sejmu, a 24 powróci do Wiednia. — Tekst mowy tronowej zaznaczy tylko ogólnikowo nowy zwrot na Węgrzech. Ciekawym będzie ustęp o polityce zagranicznej, w którym cesarz wobec różnych głosów dziennikarskich zaakcentuje fakt dalszego trwania trójprzymierza.

**Wiedeń.** Prezydent węg. ministrów dr W e c k e r l e przyjęty został przez cesarza o godz. 10 przed południem na dłuższej audyencyi prywatnej.

**Wiedeń.** Weckerle odbył dziś dłuższą konferencyę z hr. Gołuchowskim.

### Zajście graniczne.

**Katowice.** Do niemieckiego urzędnika granicznego P a c h e g o strzelił dziś bez żadnego powodu rosyjski żołnierz graniczny i c i ę ż k o g o z r a n i ł. Rząd niemiecki odniósł się telegraficznie do Petersburga z zażaleniem.

### Podróże Wilhelma.

**Berlin.** Ze strony dobrze poinformowanej z a p r z e c z a j ą doniesieniu pism londyńskich, jakoby cesarz Wilhelm po powrocie z podróży do Wiednia miał się zjechać z carem Mikołajem.

**Wiedeń.** Niemiecki ambasador W e d e l złożył dłuższą wizytę prezydentowi węgierskich ministrów drowi Weckerlemu.

### Zakończenie strajku.

**Rzym.** Tu i owdzie w Medyolanie robotnicy w r ó c i l i d o p r a c y. Tramwaje i dorożki k u r s u j ą z n o w u. Rada miasta Rzymu uchwaliła wyrazić uznanie i podziękowanie armii i tym organom, którzy się do przywrócenia porządku przyczynili.

### Anglia i Turcya.

**Londyn.** Dziesięciodniowy termin, postawiony w ultimatum angielskiem T u r c y i, upływa z dniem jutrzejszym. Jeśli Porta nie spełni żądań Anglii co do ewakuacyi miejscowości, zajętych na półwyspie Sinaiskim, komendant floty lord Bexesford o t r z y m a r o z k a z z a j ę c i a w y s y M y t i l e n e, w z g l ę d n i e p o r t u S m y r n y.

**Port Said.** Krążownik „Pireus" udaje się jutro do Suezu. Cztery inne krążowniki i kilka kontrtorpedowców ma tu przybyć.

# Niepewna sytuacya.

**Z Wiednia** telefonują nam:

Cesarz dziś o godz. 8 rano przybył do Wiednia z Schönbrunnu i tuż potem przyjął ks. H o h e n l o h e g o na dłuższej audyencyi. O godzinie 10 przybył do Burgu prezydent ministrów węgierskich dr W e c k e r l e, z którym cesarz konferował do godziny pół do pierwszej. Na tej konferencyi ułożono program pracy i treść mowy tronowej dla Sejmu węgierskiego. Po południu Weckerle obradować będzie z ks. Hohenlohem i z ministrami wspólnymi. Także hr. G o ł u c h o w s k i, który wrócił z Galicyi, był dziś na audyencyi u cesarza. W ciągu popołudnia odbędzie się a u s t r y a c k a R a d a g a b i n e t o w a.

Rokowania ks. Hohenlohego ze s t r o n n i c t w a m i p a r l a m e n t u zakończą jutro konferencye z posłami K a t h r e i n e m, P r a d e m i Chorwatem I w c e w i c z e m. Wobec zbliżania się dnia ponownego zebrania się Rady państwa, usiłowania mające na celu rozwikłanie sytuacyi, przybierają ż y w s z e t e m p o. Jak zwykle w takich razach, pojawiają się także najsprzeczniejsze pogłoski.

Obok doniesienia dzisiejszego wieczornego „Fremdenblattu", że widoki kompromisu w sprawie reformy wyborczej u w a ż a ć m o ż n a z a k o r z y s t n e i że ks. Hohenlohe we wtorek wystąpi w Radzie państwa z mową p r o g r a m o w ą, dalej, że już w najbliższym tygodniu nastąpi załatwienie wszelkich kwestyj bieżących, pojawiają się z innej strony wieści, które powtarza dzisiejsza „Mittagszeitung", że ks. Hohenlohe wobec trudności, na jakie napotkał, **już w najbliższych dniach, wcale się nie pojawi w parlamencie, lecz wróci na stanowisko namiestnika w Tryeście.** Głosy te nie są odosobnione. Korespondent wasz jednak dowiaduje się z autentycznego źródła, że n a r a z i e u w a ż a ć j e m o ż n a z a n i e u z a s a d n i o n e.

W rzeczywistości sprawa tak się przedstawia: Ks. Hohenlohe wciąż jeszcze paktuje ze stronnictwami. Kompromisu do tej chwili jeszcze n i e o s i ą g n i ę t o, chociaż już tylko dwa dn dzielą nas od ponownego zebrania się Izby poselskiej.

Stosunkowo najkorzystniej przedstawiać się ma obecnie stan rokowań z Kołem polskiem. Ks. Hohenlohe zgadza się podobno na p o m n o ż e n i e l i c z b y m a n d a t ó w d l a G a l i c y i, na nowy podział okręgów wyborczych, na zabezpieczenie polskiego narodowego stanu posiadania, wreszcie i na takie r o z s z e r z e n i e a u t o n o m i i, któreby dałoby się przeprowadzić bez naruszenia ustaw zasadniczych państwa. — Przywódcy Koła, ulegając twardej konieczności, a bynajmniej nie własnemu popędowi, zadowalniają się podobno temi ustępstwami i głoszą, że j u ż n i e b ę d ą s t a w i a l i t r u d n o ś c i r e f o r m i e w y b o r c z e j.

Natomiast stosunek rządu do innych stronnictw nie jest jeszcze wyjaśniony. Czesi wprawdzie z dnia na dzień w swoich komunikatach osłabiają wojowniczy ton i kierunek pierwszej swej deklaracyi i zdaje się, że na tej podstawie, iż uzyskają od ks. Hohenlohego wszystko, co im przyrzekał Gautsch, przyjdzie między nimi do porozumienia.

Za to wśród stronnictw n i e m i e c k i c h takie panuje r o z d w o j e n i e i r o z p r z ę ż e n i e, wywołane głównie odroczeniem projektu parlamentaryzacyi gabinetu, że trudno przewidzieć, w jaki sposób ks. Hohenlohe wybrnie tutaj z rozmaitych dylematów. Dziś zwracają się przeciwko reformie wyborczej także dotychczasowi pozorni jej zwolennicy, posłowie c h r z e ś c i j a ń s k o - s o c y a l n i, i to pod wpływem świeżej porażki, poniesionej przy wyborach z kuryi powszechnej do Rady miejskiej w Wiedniu. I oni stawiają rozmaite trudności. Widoki reformy są w tej chwili bardzo niepewne i t e m s i ę w i d o c z n i e t ł o m a c z y n a g ł a c h ę ć p o p i e r a n i a j e j u p r z y w ó d c ó w K o ł a p o l s k i e g o.

Na tle tych wypadków pojawiają się wieści, że ks. Hohenlohe zamierza zamiast c a ł e j parlamentaryzacyi gabinetu, przeprowadzić t y l k o c z ę ś c i o w ą, czyli tak zwaną „m a ł ą p a r l a m e n t a r y z a c y ę". Ma ona polegać na powołaniu do gabinetu jako ministrów rodaków dra P a c a k a i dra D e r s c h a t t ę. Co do ministra rodaka dla P o l a k ó w, sądzi ks. Hohenlohe, że wobec faktu, iż Koło reprezentowane już jest przez parlamentarzystę dra P i ę t a k a, który nadto przed kilku miesiącami pozostał na stanowisku na w y r a ź n e ż ą d a n i e K o ł a, zastąpienie go inną osobistością z Koła byłoby na razie niepotrzebne. Słychać jednakże, że na to stanowisko zgłaszają się r o z m a i c i k a n d y d a c i. Rozmaite pogłoski wymieniają obok hr. D z i e d u s z y c k i e g o przedewszystkiem hr. W o d z i c k i e g o.

Pod tytułem „Mała parlamentaryzacya" donosi „N. Fr. Presse", że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia kluby młodoczeski i ludowców niemieckich zajmą się sprawą nominacyi kandydatów na ministrów rodaków. D e r s c h a t t a oświadczył gotowość wstąpienia do gabinetu, pod warunkiem, jeżeli Niemcy z Czech zgodzą się na to. „N. Fr. Presse" dodaje, że wśród Niemców objawia się pragnienie, aby natychmiast przystąpiono do „wielkiej parlamentaryzacyi" gabinetu, t. j. obsadzenia wszystkich tek, które obecnie piastują kierownicy ministerstw. W kołach młodoczeskich prócz dra P a c a k a, jako kandydata na czeskiego ministra-rodaka, wymieniają także drugiego wiceprezydenta Izby, dra Z a c z k a. W każdym razie decyzya klubu młodoczeskiego zapadnie dopiero po wtorkowej deklaracyi ks. Hohenlohego w parlamencie.

Ks. Hohenlohe odbył dziś przed południem dłuższą k o n f e r e n c y ę z m a r s z a ł k i e m G a l i c y i, hr. B a d e n i m.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 12 maja.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 668·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 818·—. Akcye Angiobanku 317·—. Akcye Unionbanku 555·—. Akcye Länderbanku 489·25. Akcye Bankvereinu 568·50. Akcye Bodencredit 1054·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 574·—. Akcye kolei państwowych 681·—. Akcye kolei południowej 184·25. Akcye kolei Elbethal 449·50. Akcye kolei północnej 5710 (5740). Akcye kolei czerniowieckiej 580·—. Akcye Alpiny 579·75. Akcye Rima Muranyi 581·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2760·—. Akcye Fabryki broni 598·—. Akcye Tureckie tytoniowe 401·—. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 590·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 99·45. Renta majowa 98·70. Renta koronowa austryacka 99·85. Renta koronowa węgierska 95·70. 5% Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·60. 4% Listy Banku hipotecznego 98·65. $4^1/_2$% Listy Banku hipotecznego 101·—. 5% Listy Banku hipotecznego 111·75. 4% Listy Banku krajowego 99·10. $4^1/_2$% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·65. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·80. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·80. Losy tureckie 158·25. Marki 117·32 Ruble 253·—.

Cukier spokojny 18·40—18·50 (19·50—19·60). Nafta i spirytus niezmienione.

Usposobienie: Spokojne przy przeważnie ustalonych kursach. Lombardy i bankverein przejściowo bardziej ożywione.

### Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 12 majaa (godz. 1 w południe).

| I. Waluty. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe | 252 50 | 253 50 |
| Marki niemieckie | 117 — | 117 50 |
| Franki papierowe | 95 80 | 95 80 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 10 | 19 18 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 4% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 111 20 | 112 20 |
| $4^1/_2$% Listy zastawne Banku hipot. | 100 50 | 101 50 |
| 4% „ „ „ „ | 98 50 | 99 25 |
| $4^1/_2$% Listy zastawne Banku krajowego | 101 25 | 102 25 |
| 4% „ „ „ | 98 75 | 99 50 |
| 5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 99 50 | — — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41-letn. | 99 50 | — — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 56-letn. | 98 25 | 99 25 |

# AMNESTYA.

(Z rosyjskiego).

Szalona radość porwała Włodzimierza, gdy głucha jeszcze, nie wyraźna wieść o amnestyi przedostała się przez kraty więzienne.

— Boże, Boże! Czy to prawda? — zapytywał się poraz setny.

Nie mógł myśleć o niczem ze wzruszenia radosnego. Przed oczami stawały mu postacie matki staruszki i gorąco ukochanej siostry. Wiedział, że i one kochały go bardzo i niepokoiły się o stan wątłego jego zdrowia, i świadomość ta jeszcze potęgowała w nim i rozrzewnienie i uczucie bliskiego szczęścia, bliskiej swobody.

W takiem radosnem upojeniu oczekiwał przez cały dzień następnego poranku. Jutro otworzą się wrota więzienne i on zobaczy świat, zobaczy ukochany, odrodzony kraj ojczysty. Miał chęć skakać, śpiewać, jak mały chłopiec. Ale zaledwie zanucił głośniej: „Co dobre, wiecznie będzie trwać...“ gdy za drzwiami rozległo się gniewne wołanie dozorcy. Ale to na chwilę tylko zmąciło radość Włodzimierza. Nie mógł usiedzieć na miejscu. Chodził szybkim krokiem po celi, wpadając na ściany i powtarzał:

— Wolność... swoboda... Boże!

Coś ogromnego śmiało mu się w duszy.

Aby wieczór prędzej przeszedł, położył się spać wcześnie. Lecz zasnąć nie mógł. Myślał, co się teraz dzieje w domu, na ulicach... Gdy wreszcie zasnął, zobaczył we śnie obraz z lat dziecinnych: Na dworze słota, zimno, deszcz leje; jesienny wicher wyje. A w domu rodzinnym tak zacisznie, tak ciepło!... Matka w okularach szyje coś. Obok na krzesełku mruczy zwinięty w kłębuszek biały kotek... Siostra jego Ola, czyta głośno... Stary zegar odzywa się cicho: tik, tak... Nagle obraz się zmienia: Matka wpatruje się bacznie w syna, która z niedowierzaniem głaszcząc go po głowie, mówi: „Nie, to nie Władzio... twarz żółta, chuda... włosy inne... Boże, on siwy“ i płacze rzewnemi łzami, schylona nad synem...

Włodzimierz budzi się i czuje, że łzy płyną mu po twarzy. Zamyka znów oczy i jak małe dziecko, skarży się: „mamo... mamo!“

* * *

Minął poranek, przyszło południe, a drzwi celi więziennej nie otwierały się. Za każdym odgłosem kroków, Włodzimierz słuchał ze drżeniem, czy nie idą po niego.

Gdy przyniesiono mu obiad, zamarła w nim nadzieja, zapytał jednak dozorcy:

— Cóż? kiedy?

Dozorca nie odrazu zrozumiał, o co idzie.

— Nie wiem — odparł wreszcie niechętnie, odwrócił się i wyszedł, nie chcąc widocznie przedłużać rozmowy.

Włodzimierz nie tknął obiadu. Nadzieja zgasła, radość zamarła. To, co wczoraj uważał za bliskie i pewne, teraz wydało mu się niemożliwem.

Spojrzał w okno. Zobaczył tylko kawałek nieba i wierzchołki kominów fabrycznych. Przypomniały mu one tych, dla których pracował oddawna i stracił już rok życia, rok młodości w ciemnem, dusznem więzieniu.

Gdy zapadł wieczór i napełnił celę szarym mrokiem, już nie smutek, lecz rozpacz ogarnęła Włodzimierza. Teraz dziwił się, jak mógł wczoraj wierzyć tak łatwo. Nie chciało mu się ani ruszać, ani myśleć. Leżał na tapczanie, wsłuchany w ciszę przygnębiającą.

Na korytarzu rozlegały się czyjeś równe, miarowe kroki. Już od roku słyszy te kroki drewniane i tak do nich przywykł, że przestał zwracać na nie uwagę, ale teraz wsłuchiwał się w nie jak wtedy, w pierwszą noc...

I nie mógł pojąć, że siedzi tu już rok przeszło i może przesiedzieć jeszcze drugi i trzeci... Zrozpaczony zerwał się i szalona myśl przyszła mu do głowy. Wyłamie kratę!... Chwycił za pręty mocno, aż do bólu, lecz zaraz opadł z sił, padł na łóżko i zmęczony poprzednią nocą bezsenną i wzruszeniem, zasnął twardo.

* * *

Gdy się obudził, stała przed nim zwierzchność więzienna i prokurator. Sam naczelnik więzienia budzi go przyjaźnie:

— Wstawaj pan!... Radość, amnestya!

Czy Włodzimierz był jeszcze rozespany, czy też nie miał już nadziei uwolnienia, ale nie mógł zrozumieć, o co idzie. Wreszcie począł się ubierać, ale radość ukrył w sobie, aby jej nie zdradzić przed obecnymi.

Nie czuł się już znużonym, lecz silnym i dumnym i zdolnym do walki. Chciał teraz jaknajprędzej zobaczyć matkę i siostrę, pomówić z niemi, wypytać o wszystko towarzyszów.

Wyszedłszy z więzienia, spojrzał po raz ostatni na gmach ponury i przesłał mu przekleństwo. Zdawało mu się, że gdyby teraz zmuszono go do powrotu, nie poszedłby, lecz wolałby umrzeć tutaj, wolny i silny.

Przykro mu było, że ani matka, ani siostra nie przyszły po niego. Pomyślał jednak, że albo nie wiedział o dniu uwolnienia, albo może spóźniły się. Wsiadł do dorożki i pojechał do domu. Widok dobrze znanych ulic rodzinnego miasta ucieszył go. Siedząc w dorożce, myślał o tem, jak to przed rokiem, jesienią, jechał otoczony żandarmami, jak deszcz bił o pudło powozu, jak narzekał wtedy na „podłe“ życie.

I teraz zdawało mu się, że było to nie przed rokiem, lecz kiedyś, dawno bardzo, bo teraz myślał, że życie jest piękne i dobre, bo czuł w sobie przypływ sił nowych i nowe pragnienie czynu. Chciał się podzielić radością, choćby z dorożkarzem.

— I cóż, bracie? — zagadnął wesoło — lepiej teraz na świecie?... Wolność...

Dorożkarz spojrzał z podełba i mruknął posępnie.

— Tak... lepiej... a wczoraj wieczorem ile to narodu padło... i starych i młodych... i kobiet...

— Co wy mówicie?!

Wiadomość, udzielona przez dorożkarza, odrazu oziębiła, zmroziła nastrój Włodzimierza. Chciał jak najprędzej dowiedzieć się, co się stało. Ciężkie, ponure myśli powstały w jego głowie, lecz znów przypomniał sobie, że jest wolny, że jedzie do domu rodzinnego, że za chwilę zobaczy swoich... I znów radość niezmierna, wielka objęła go, porwała.

Zdawało mu się, że dorożkarz jedzie zbyt wolno, zaczął go przynaglać do pośpiechu.

Już dom... Wyskoczył z dorożki, rzucił woźnicy pieniądze i za chwilę pędził po znanych dobrze schodach. Nogi uginały się pod nim, serce biło jak młotem... Może wskutek odzwyczajenia się od chodzenia po schodach, a może ze wzruszenia zdawało mu się, że idzie już na górę godziny całe.

Jest już na trzeciem piętrze, stoi u drzwi. Tylko zadzwoni i zaraz drzwi się otworzą, zobaczy tych, do których tęsknił od tylu długich miesięcy...

Szarpnął za dzwonek. Za drzwiami ktoś długo marudził i nie otwierał, bo Włodzimierz tak niecierpliwie szarpał za klamkę że, przeszkadzał otworzyć.

Wreszcie drzwi się otworzyły... Włodzimierz ujrzał staruszkę matkę... Rzucił się jej na szyję i płacząc, wołał:

— Mamo! Mateczko!... Jestem!... Ola! Gdzie Ola!... Chodź prędzej!...

Wyrwał się z objęć matki i rzucił się do pokoju siostry... Otworzył drzwi, wpadł — i skamieniał z przerażenia... W małym, jasnym pokoiku, leżała na stole, na środku pokoju siostra jego, Ola... Leżała martwa, z jedną raną na twarzy, z drugą w piersi...

Zachwiał się, padł na piersi zmarłej i ryknął płaczem...

---



## Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady w publicznej wyższej szkole handlowej w Krakowie, a to:

a) na posadę dyrektora,

b) na dwie posady nauczycieli umiejętności handlowych.

Kandydaci na posadę dyrektora mają się wykazać kwalifikacyami nauczycielskiemi dla wyższych szkół (Akademii) handlowych lub wyższych szkół średnich.

Kandydaci na posady nauczycieli umiejętności handlowych mają się wykazać egzaminem nauczycielskim dla wyższych szkół handlowych z przedmiotów Iszej lub IIgiej grupy w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyzn. i oświaty z 5 sierpnia 1899 r. L. 20345, dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, a w grupie Iszej także odpowiednią praktyką w zawodzie bankowym lub handlowym. W wypadkach szczególniejszej naukowej działalności albo praktycznego uzdolnienia może kandydat starać się o veniam nauczycielskiego egzaminu państwowego.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory odpowiednich posad w szkołach średnich w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1899 (Dz. p. p. Nr 178), a mianowicie płaca zasadnicza 2800 koron, dwa pierwsze pięciolecia po 400 koron, trzy następne po 600 koron i dodatek aktywalny od 600 do 840 koron, do posady dyrektora nadto dodatek funkcyjny w kwocie 1000 koron, mieszkanie w gmachu akademii handlowej i połowa dodatku aktywalnego VII rangi, wynosząca 420 koron.

Dyrektor i nauczyciele mają prawo do emerytury w myśl ustawy emerytalnej dla państwowych szkół średnich. Pobory służbowe i emerytalne są zagwarantowane uchwałą Rady m. Krakowa z dnia 5 kwietnia 1906.

Powyższe posady będą nadane na pierwsze trzy lata prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya; kuratorya może jednak przyznać kandydatom, którzy dali się poznać na naukowem, praktycznem lub pedagogicznem polu, stosowne ulgi co do stabilizacyi, jakoteż ustalić na podstawie osobnej umowy wysokość poborów ponad przytoczone wyżej normy, oraz policzyć lata służby spędzone w poprzednim zawodzie.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania wystosowane do Kuratoryi wyższej szkoły (Akademii) handlowej w Krakowie i zaopatrzone w potrzebne dokumenta (metryka, curriculum vitae, świadectwo studyów i dotychczasowej służby, względnie pracy zawodowej) do wyższej szkoły (Akademii) handlowej w Krakowie najpóźniej do **dnia 5-go czerwca 1906.**

Kraków, dnia 8 maja 1906.

**Kuratorya wyższej szkoły (Akademii) handlowej**

*Albert Mendelsburg*

Prezes.

2074 3 2

## Magazyn mód Gabryeli Smrokowskiej

**ulica Grodzka L. 48,**

poleca gotowe kapelusze po cenach umiarkowanych, oraz na żądanie ubiera w jak najkrótszym czasie. 2119 1 6

## Droguerya Kindlera w Stryju

poszukuje **rutynowanego pomocnika.** Posada zaraz do objęcia. 2150 1 3

## Pokój frontowy

Wiślna 8, parter, umeblowany, o 2 łóżkach zaraz **do wynajęcia.** 2096 3 3

## Proszę korzystać ze sposobności!

# Dom eksportowy

**Kraków, Grodzka l. 31,**

**z powodu zwinięcia interesu zupełnie wysprzedaje ubiory męskie i dziecięce o 40% niżej cen fabrycznych.**
2120 1 10

**Wydawnictwo Salonu Malarzy polskich, Kraków,**

poleca nową Seryę kart poczt. w kolor. edycyi **z oryginałów Batowskiego.**

## HENRYK SIENKIEWICZ

**OGNIEM I MIECZEM:**
Skrzetuski i Helena w wiśniowym sadzie.
Bohun uwozi Helenę.

**POTOP:**
Kmicic porywa Bogusława Radziwiłła.
Kmicicowa kompania.

**PAN WOŁODYJOWSKI:**
Basia i Azya.
Wieczór w Chreptowie.

**KRZYŻACY:**
Jurand ze Spychowa w drodze do Szczytna.
Po zwycięstwie Grundwaldzkiem.

**JANKO MUZYKANT.**

**LATARNIK.** 1922 8 8

**10 kart artystycznych. Cena K 1·20.**
Za nadesłaniem K 1·30 wysyła franko 1 seryę

**Henryk Frist** Kraków, Floryańska 37.

## JAN KUBRYCHT

Pierwszy chrześcijański czeski

# Skład Kawy i Herbaty

**Praha, Malá Strana,**

założony w roku 1878 — poleca najtaniej

**HERBATY CZARNE**
aromat., silnie naciągające:

| | | |
|---|---|---|
| Kongo | 1 kg. | K 5.— |
| Sonchong | 1 kg. | „ 6.— |
| Moning | 1 kg. | „ 9.— |
| Mandarin | 1 kg. | „ 12.— |
| Ceylon orang-Pecco | | „ 12.— |

**KAWY**
znakomite w smaku:

| | | |
|---|---|---|
| Kampinas Ia | 5 kg. | K 18.— |
| Laquaira | 5 kg. | „ 14·50 |
| Quatamala | 5 kg. | „ 16·50 |
| Ceylon I | 5 kg. | „ 18.— |
| Ceylon perł. | 5 kg. | „ 18.— |

Wysyłki herbaty od 1 kg., kawy od 5 kg. uskuteczniam franko do każdej stacyi pocztowej

Jako **nowość** zaprowadziłem **herbatę w tabliczkach:** wrzuca się 1 tabliczkę do gorącej wody, a po rozpuszczeniu trzeba zostawić, żeby się ustała lub przecedzić, a wystarczy na 1½ szklanki wybornej herbaty. — Pudełko ze 100 tabliczkami K 2·50; 10 kawałeczków starczy na 15 szklanek herbaty, za 30 h wysyłam na próbę. 2126 1 5

## - Pieniądze napowrót -



jeżeli nie poskutkuje, niema więc ryzyka. Dotychczas znanym, jedynie istotnie niezawodnym środkiem do wywołania silnego i szybkiego porostu **włosów na głowie, brodzie i brwi** jest mój eliksyr do włosów i pomada do włosów

## „PILIOSIN“



Zdumiewający skutek w krótkim czasie. Cena flaszki lub słoika 1 złr., 1·50 złr.

Flaszka na próbę 60 ct.

Wysyła za zaliczką tylko

**H. AUER** 1812 4 0
Wiedeń, IX/2, Nursderferstrasse 3—41.

## Apteka Fort. Gralewskiego

**w Krakowie, ul. Szczepańska 1,**

poleca następujące wyroby własne:

**Petrogen** „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.

**Cena flakonu koron 2 i koron 4.**

**„Jahra“ Kali chloricum pasta** do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

**„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust.**
znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 1·20

**„Jahra“ Wata Mentoformolowa**
wyśmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal. 1490 89 100

## Młody pomocnik buchaltera

potrzebny zaraz.

Wymagane: znajomość podwójnej buchalteryi i piękne pismo.

Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw przyjmuje **Dyrekcya browaru akcyjnego w Tenczynku.**

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostają bez odpowiedzi. 2129 1 3

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
## Towary Gumowe
**do celów sanitarnych**
polecają 22 19 0
**Reim i Spółka**
**w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,**
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

**Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach, założona 1867 roku**

FIRMY

## F. & E. Zajączek i Lankosz

poleca

## Sukna, Sieraczki.

Najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.

**Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele** wstąpione, **Weinę** do watowania i wszelkie **Podszewki.** 1210 10 0

**Składy** w Krakowie, Rynek A-B L. 44, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

## Kilka placów budowlanych

nadających się bardzo pod mieszkania letnie i pod wille, położonych w okręgu **uzdrowiska Ustroń,** przez obcych bardzo odwiedzanego, przy głównej ulicy w pobliżu kąpieli błotnych i hotelu, ma **do sprzedania** z wolnej ręki po cenie 5 K za sążeń kwadr. **Ludwik Reichenbaum w Ustroniu.** 2024 4 6

## Kamienica dwupiętrowa

z oficyną w bardzo dobrym stanie, 26 ubikacyj i 5 przedpokoi w celnem miejscu w Podgórzu za 46.000 koron **do sprzedania.** Dług bankowy na 4¾% wynosi 30.000 koron. Potrzeba 16.000 koron gotówki.

Wiadomość w aptece pod „Koroną“ w Podgórzu. 2068 2 3

## Motor

benzynowy, systemu „Polke“, o sile 4 koni, oraz

## Lokomobila

o sile 8 koni, przez kilka miesięcy używane, są tanio **do odstąpienia.**

Zgłoszenia: Fabryka produktów chemicznych **B. i W. Liban, Podgórze** przy Krakowie. 2098 2 8



1680 9 30

## PIEGI

*usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni*

**Ambra-crême Dra Christoff'a**

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie:** Wiktor Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we **Lwowie:** Zygm. Rucker, apt.; w **Brodach:** Leo Kallir, aptek.; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, apt.; w **Przemyślu:** M. Schwarz, apt.; w **Jarosławiu:** J. Wyszatycki, apt.; w **Tarnopolu:** M. Krzyżanowski, aptek., Dr Jul. Franzos, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

L. 1404. 2055 2 3

## Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę **inżyniera powiatowego** z roczną płacą 3000 kor. i z prawem do 4ech dodatków pięcioletnich po 400 kor.

Za objazdy na drogach gminnych pobierać będzie inżynier powiatowy dyety i kilometrowe, ewentualnie ryczałt w rocznej kwocie 1400 kor., a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury i udzielenie dodatku osobistego w rocznej kwocie 400 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczonego 40 roku życia winni posiadać nadto następujące warunki:
1) ukończone studya techniczne wraz z dwoma egzaminami rządowemi;
2) praktykę najmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do **5 czerwca 1906,** a objęcie posady ma nastąpić z dniem 1 lipca 1906.

Wadowice, dnia 5 maja 1906 r.

Prezes:
*Marek Łuszczkiewicz.*
Sekretarz:
*Jan Stopczyński.*

# Grand Hotel Bellevue w Vöslau

**w pięknem położeniu na wzgórzu,**

obejmujący przeszło 130 bardzo pięknych pokoi, salony z balkonami i oddzielne apartamenta, urządzony z prawdziwym komfortem, przeszedł z dniem 1 maja 1904 r. na moją własność.

Sale na zebrania, sala bilardowa. Winda, elektr. oświetlenie. Łazienki, powozy, automobile itd., wszystko na miejscu. Wspaniały widok na wszystkie strony. Wyborna kuchnia. — Słynna piwnica.

2078 1 6 Z poważaniem **J. L. Crown,** właściciel.

## Kąpiele Darków

(Śląsk austr.) najsilniejsze kąpiele jodowo-bromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej, najnowsze pomocnicze środki lecznicze, stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do października. Naczelny lekarz Dr Klimek.

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 1920 3 7

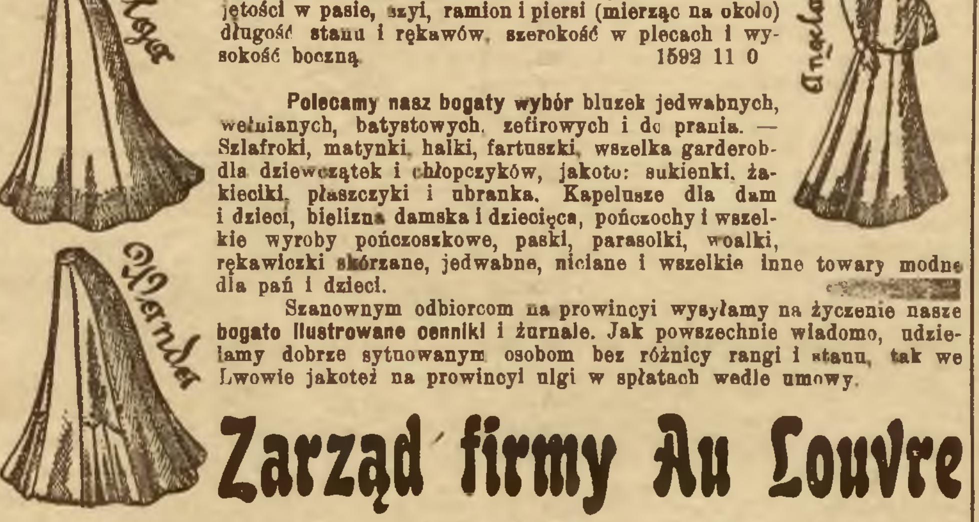
# Ulgi w spłatach wedle umowy.



**Fason Irena.** Najnowszy kostyum wiosenny: bluzka ozdobiona guzikami, wypustkami i paskiem. Spódnica 7-dzielna wysoko stębnowana z modnych materyałów, desenie angielskie, w kolorze popielatym, bronzowym, oliwkowym, lub drap. Cena kompletnego kostyumu, jak rysunek wskazany, do miary kor. 12 do 15. Sama spódnica jak ilustracya **fason Olga kor. 5·75 do 7·50. Spódnica fason Wanda kor. 7·75 do 9·50.**

**Fason Angela.** Elegancki wiosenny kostyum żakietowy. Żakiet 60 cm. długi podszyty klotem, plecy i przód wolny, ułożony w fałdy (Hohlfalten) ozdobiony szwami. Spódnica 7-dzielna wysoko stębnowana z materyałów w desenie angielskie w kolorze popielatym, bronzowym, oliwkowym, lub drap. Cena kompletnego kostyumu kor 18·20 do 22·—.

Zamawiając spódnicę wystarczy nam podać długość z przodu, objętość w pasie i biodrach. Przy zamówieniach na kostyumy prosimy także o podanie nam objętości w pasie, szyi, ramion i piersi (mierząc na około) długość stanu i rękawów, szerokość w plecach i wysokość boczną. 1592 11 0



**Polecamy nasz bogaty wybór** bluzek jedwabnych, wełnianych, batystowych, zefirowych i do prania. — Szlafroki, matynki, halki, fartuszki, wszelka garderoba dla dziewczątek i chłopczyków, jakoto: sukienki, żakieciki, płaszczyki i ubranka. Kapelusze dla dam i dzieci, bielizna damska i dziecięca, pończochy i wszelkie wyroby pończoszkowe, paski, parasolki, woalki, rękawiczki skórzane, jedwabne, niciane i wszelkie inne towary modne dla pań i dzieci.

Szanownym odbiorcom na prowincyi wysyłamy na życzenie nasze **bogato ilustrowane cenniki i żurnale.** Jak powszechnie wiadomo, udzielamy dobrze sytuowanym osobom bez różnicy rangi i stanu, tak we Lwowie jakoteż na prowincyi ulgi w spłatach wedle umowy.

## Zarząd firmy Au Louvre

**Lwów, ul. Halicka 19 (róg ul. Sobieskiego).**

**Uwaga.** Nasz specyalny skład dywanów i artykułów dekoracyjnych znajduje się przy ulicy Sykstnskiej 6.

| Ciągnienie już we czwartek **17 Maja 1906.** | **Główna wygrana** koron **30.000** koron |
|---|---|

**Losy na schronisko cesarzowej Elżbiety po 1 kor.** polecają: 1817 10 0
**Bracia Eibenschütz w Krakowie.**

## WOLFF & ZAUNMÜLLER

**SKŁAD TAPET**

**Wiedeń, I. Bezirk, Burgring Nr 1, Nr telefonu 3804**

polecają swój wielki, obficie zaopatrzony

**SKŁAD TAPET** jakoteż **DEKORACYJ ŚCIENNYCH i SUFITOWYCH** we wszelkich rodzajach stylu. 1615 6 6

Szkloe dekoracyjne i wzory są na żądanie zawsze do rozporządzenia i wysyła się je opłatnie.

## Kto ma karty zastawnicze

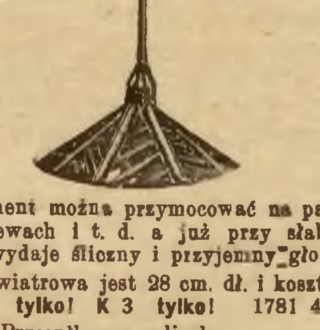
niech się zwróci z zaufaniem tylko do jubilerów **Eugeniusza Fuchsa i Ski w Pradze,** Korngasse Nr 29, którzy gdziekolwiek zastawione kosztowności, brylanty i perły wykupują własnym kosztem bezpłatnie i zaraz rzeczywistą nadwyżkę płacą gotówką. Ścisła dyskrecya, rzetelne i szybkie załatwienie poręczone. Stare złoto, srebro, brylanty, perły kupujemy po możliwie najwyższych cenach. Pożądana korespondencya niemiecka. 1768 17 20

## 2 wagony dziecięcych wózków

nadeszły do największego i najtańszego krajowego składu pod firmą **Arnold Fallek, Kraków, Grodzka L. 35, filia Podgórze Rynek L. 10.** Bogato ilustrowane cenniki wózków dziecięcych, maszyn do szycia, stołeczków reformowanych, mebli blaszanych i t. p. wysyła darmo i opłatnie. 1838 7 10

## Harmonika wiatrowa

praktyczna nowość! świetna muzyka!



Ten instrument można przymocować na pawilonach, drzewach i t. d. a już przy słabym wietrze, wydaje śliczny i przyjemny głos.

Harmonika wiatrowa jest 28 cm. dł. i kosztuje **tylko! K 3 tylko!** 1781 4 10

Przesyłka za zaliczką.

Dom przesyłkowy instrumentów muzycznych **Hanns Konrad** w Brüx Nr. 549 (Czechy).
Bogato illustr. polski cennik darmo i opłatnie.

## Chłopiec

z ukończoną 1 klasą gimn. potrzebny zaraz do praktyki w handlu towarów korzennych **Piotra Jarosza w Radomyślu** (koło Tarnowa). 1849 4 5

## PATENTY

marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich państwach europejskich i zamorskich wyjednywa inż. **S. Dzbański,** przysięgły rzecznik patentowy. **Wiedeń, VII.,** Lindengasse 2 (telefon 5662). 100 56 0

**Posiadacze kartek zastawniczych** na brylanty, złoto, srebro, perły i t. p. klejnoty mający chęć **sprzedaży** takowych mogą się zgłosić do **M. BRENNERA,** jubilera w Krakowie, ul. Szpitalna l. 9, I piętro, który je bezpłatnie **wykupuje** celem **kupna** po najwyższych cenach. 1821 15 25

**Najlepsza i najtańsza**

## Kawa.

5 kg. opłatnie za zaliczką, **zielonej,** b. dobrej, K 11·50, 12·50, 14·—, 15·—, **palonej,** przewybornej, K 14·—, 15·—, 16·—. 808 18 0

**Fr. Jelinek,** Slatiňany, Czechy.
Zażądać cennika opłatnie za darmo!

## 5 kor. i więcej dziennego zarobku.



**Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.**

Poszukuje się osób obojga płci do robienia pończoch na naszej maszynie. Zwykła i szybka robota przez cały rok w domu.

**Wiadomości wstępne nie potrzebne. Oddalenie nie stanowi przeszkody, a robotę my sprzedajemy.** 1500 82 0

**Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.**

**Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Plac św. Piotra 7.—282; Budapeszt, IV., Havas utcza 3.—282**

## Kobieta

w średnim wieku, dzielna gospodyni, znajdzie rentowne zajęcie za złożeniem kaucyi 2000 K. Zgłoszenia pod Z. Z. Z. poste restante Kraków. 2105 3 3

**Rower znakomity** prawie nic nie używany, tanio do sprzedania. Podgórze, ulica Wandy l. 3, I p. 2090 2 3

## Porębski & Zimler

**Kraków, Rynek L. 8,**

polecają

Perfumerye i mydła,
Grzebienie,
Szczotki,
Szpilki i grzebyczki do włosów,
Gąbki,
Lusterka podróżne. 1514 6 0

## Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu, dla P. T. urzędników, oficerów wogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya „Beamten Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 28.** 1956 10 15

## 5 hal.

odżałować na korespondentkę, a otrzyma Pani za darmo ilustrowany cennik towarów modnych i zbiór próbek. Wysyłam teraz także prywatnym za zaliczką:

4 sztuczki resztek zefiru na bluzki za złr. 2·25
4 sztuczki resztek volle de laine na bluzki za złr. 3·25.
4 sztuczki resztek kaszmirowej satyny na bluzki za złr. 3·60.
4 sztuczki resztek cenowanej mat. Indigo na bluzki za złr. 2·80.

Wysyłka przez fabrykę
**Adolfa BRUMLA**
819 **Duchcov** (Dux) Czechy. 11 24

Marka ochronna: **„Kotwica“**

## Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

## Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1.40 i 2 Kr.

**Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.**

**Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze,** ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

134 12 12

L. 702. 2099 2 3

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania przedsiębiorstwa budowy budynku piętrowego na pomieszczenie szkoły i pomieszkania dla nauczycieli w **Piwnicznej,** ogłasza się niniejszem licytacyę zapomocą pisemnych ofert, które należy wnosić najdalej do **29 maja 1906** do godziny 12-tej przed południem na ręce c. k. Starosty w Nowym Sączu jako przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się 40.500 koron t. j. sumę zatwierdzonego kosztorysu.

Do należycie ostemplowanych ofert dołączyć należy wadyum w wysokości 1/20 części ceny wywołania, oraz deklaracyę, że oferującemu znane są tak szczegółowe jak i ogólne warunki budowy, i że na takowe w zupełności się zgadza i takowe bezwarunkowo za obowiązujące przyjmuje.

Piwniczna, 4 maja 1906.

Burmistrz
*Jan Sokalski.*

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH — PASTA DO OBUWIA ZE SKÓR CHEVREAU BOXSKALF itp. — MARKA FABRYCZNA — STANISŁAW HOF W KRAKOWIE

**Hofa** pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.
**Hofa** pasty konserwują skórę i nadają obuwiu trwały połysk.
**Hofa** pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.

Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się **1 pudełko z pastą gratis.** 1509 14 68

**Sklep** spożywczy, z całem urządzeniem w śródmieściu, **zaraz do odstąpienia.** Bliższa wiadomość: ulica św. Jana L. 26. 2089 2 2

**B**yły właściciel dóbr obejmie posadę kasyera lub administratora dóbr albo kamienicy w Krakowie za kaucyą do 10.000 koron. Najchętniej na wsi lub w miejscu kąpielowem, a nawet zagranicą.

Wiadomość: **„Informator“,** Kraków. 2018 3 3

Poleca się

## MAGAZYN MOD

kapeluszy damskich w wielkim wyborze

**Jadwiga Pollerowa**
Kraków, ulica Grodzka l. 3, I. piętro, dom W. Sobolewskiego. 1563 11 24

## PALARNIA KAWY

KRAKÓW

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI.**
1066 58 0

## Parcela budowlana

w śródmieściu 1200 m.² (front 29 m.) pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość: Ul. Krowoderska l. 41, II piętro, na prawo. 1978 5 6

## Stałych agentów miejscowych

biegłych w języku niemieckim, przyjmuje się do sprzedaży losów w Austryi dozwolonych. Zgłoszenia pod **„Mercur“,** Berno (Brünn), Neugasse 20. 2043 4 12



Wyciąg ten, który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno-olejkowych, balsamiczno-żywicznych substancyj świerku, nadaje się do letnich wzmacniających kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 80 h, na 12 kąpieli 8 K, 24 kąpieli 13 K 44 h opłat.

Główny skład 1195 5 12

## JULIUS BITTNER

k. u. k. Hoflieferant

**Apotheker in Reichenau** (N. Ö.)

Żądać należy wyraźnie **Bittnera wyrobów z Reichenau** (N. Ö.) gdyż istnieją liczne naśladowania.

We Lwowie w aptece Szymona Haya aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy.

## Kredyt osobisty dla urzędników

oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędności i zaliczek związku urzędników udzielają pod b. przystępnemi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. **Pośrednictwo wyłączone.** Adresy konsorcyów podaje za darmo: **Centralleitung des Beamten-Vereines, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 25.** 1448 16 39

## „ROŻNOV“ pod Radhostem.

**Najstarsze klimatyczne uzdrowisko słynne w świecie.**

**Sezon od 15go maja do 15go września.**

Prospekty za darmo i opłatnie wysyła, oraz bliższych szczegółów udziela najchętniej 1804 3 3 **Komitet.**

## K 600.000

ogólna wygrana w

**9 do roku ciągnieniach 9**

Najbliższe trzy ciągnienia już

**dnia 14 i 15 maja 1906 r.**

**Kupon gry kred. ziem. losu emisyi z r. 1880**
**Serbski państw. los (tytoniowy)**
**Los Jó-sziv „Dobrego serca“.**

Wszystkie trzy oryginalne efekty razem za gotówkę K 98·50 lub na

**33 raty miesięczne po K 3·50.**

Natychmiastowe wyłączne prawo gry po nadesłaniu pierwszej raty. Wykaz ciągnień „Neuer Wiener Mercur“ za darmo.

**Kantor wymiany**
**Otto Spitz, Wiedeń,**
2047 I., Schottenring Nr. 26. 4 4

## Mający liszaje

nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi za darmo. Aptekarz **C. W. Rolle, Altona** (Elbe). 1229 18 24

## Agenci

biegli w języku niemieckim, potrzebni do popłatnego przedmiotu. Ci, którzy się zajmują sprzedażą losów, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: **„Merkur“, Brünn,** Neugasse 80. 1228 10 10

# Znakomite

pasty, kremy, lakiery angielskie, amerykańskie i krajowe do czyszczenia i odświeżania obuwia. Wszelkie proszki, pasty i mydło do czyszczenia metali, naczyń i sprzętów domowych, — wszelkie środki do wywabiania plam. Szczotki do potrzeb domowych, trzepaczki, pióropusze, gąbki, grzebienie, sznury do bielizny. — Naftalinę, kamforę, pacsulę, Antymolinę W. Bracha i inne środki przeciw molom, poleca taniej niż wszędzie **Skład apteczny „Sanitas“,** Kraków, ul. Długa L. 16.

Moi Szanowni Podróżni!

Gdy przybędziecie do **Wiednia** proszę, wybierzcie na swój pobyt

# Wiedeń Hotel Wandl Wiedeń

Środek miasta, Petersplatz Nr. 9, w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne, spokojne pokoje, elektr. oświetlenie. Winda w domu. Wyborna restauracya. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18.045. — Służba i portyer mówią po polsku. 1530 6 26

---

**Główny Skład Rowerów**



# F. LORD

## Kraków, ul. Floryańska 55

Generalne zastępstwa:

**austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów „... FFENRAD“ fabryka rowerów „STYRIA“**

**Jana Pucha i Ski w Gracu.** 1190 10 12

**rowerów „Dürkopp“, „Premier Helical“ i oryginalnych amer. ...d“**, jak również i wielu innych fabryk. Przybory do rowerów i ich części składowe.

---

## III jazda dla przyjemności po morzu

pierwszorzędnym dwuśrubowym pospiesznym parowcem **„Afryka“**

**Austryackiego Lloydu**

z Tryestu dnia **2 czerwca 1906** przez 15 dni, **do Grecyi i Dalmacyi** zawadzając o **Szybenik** (Sebenico), **Corfu**, **Catacolo** (Olymp), **Korynt** (Ateny), **Solin** (Delphi), **Kotor** (Cetynię, Czarnogórę), **Grawozę-Dubrownik**, **Busi** (Grota błękitna) **Splet, Zadar, Lussinpiccolo, Wenecyę** w połączeniu z wycieczkami w okolicę. Cena jazdy morskiej wraz z utrzymaniem począwszy od 400 K. Wycieczki osobno. **Zgłoszenia, programy i wyjaśnienia** w Austryackim Lloydzie, Tryest, 1917 7 10

**w generalnej agencyi Austryackiego Lloydu w Wiedniu, I., Kärntnerring 6 i we wszystkich biurach podróży.**

---

# PERFUMERYA ZENO

(ZENON JAROSŁAWSKI)

**Wiedeń, I., Graben Nr. 7,**

**Jako osobliwości domu: Eau de Cologne Extrait triple** po 2·—, 4·—, 8·—, 14·— i 16·—, **Violete d'Abbazia** po 3·60, 6·—, 10·—.

**Najlepszy puder Ladies Powder** po 3·—, 5·— K, **White Rose Powder** po 4·—, 6·—, 8·— K, **Gold Cream** po 1·40, 2·— K, **Crème concombre** po 2·—, 3·—.

Tudzież wszelkie osobliwości pierwszorzędnych, oddawna słynnych firm francuskich, angielskich i niemieckich. 1706 6 6

---

Po tym znaku poznaje się sklepy, w których sprzedaje się




wyłącznie **Singera** maszyny do szycia.

## Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

**Kraków, Szpitalna 40.**

**FILIE:**

**Kraków, Kaźmierz, Wolnica.**
**Chrzanów, Mickiewicza.**
**Tarnów, Wałowa 13.**
**Rzeszów, Trzeciego Maja 5.**
**Nowy Sącz, Jagiellońska.**
**Sanok, Jagiellońska obok Kółka roln.**
**Jarosław, Krakowska 30.**
**Tarnobrzeg, Rynek.**
**Łańcut, Rynek.**

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, których dostarczają inni kupcy pod nazwą „oryginalne Singera“. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie dajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane, z trzeciej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy. 1636 6 0

---

Prawna ochrona: Każde naśladowanie i każdy przedruk podpada karze.

**Nieznajomością ustawy tłumaczyć się nie można.**



**Sędzia:** Pan jesteś oskarżony o to, żeś Pan prawie wszystkie pieniądze, do ostatniego halerza, wydał niepotrzebnie na zupełnie liche i bezskuteczne środki, chociaż Pan, jak prawie każdy, musiał wiedzieć, że **tylko Thierrego balsam i maść centyfoliowa** są jedynemi najpewniejszemi, najskuteczniejszemi i niezawodnemi środkami leczniczemi we wszelkich wypadkach, a to zostało też stwierdzone tysiącami podziękowań.

**Oskarżony:** Niestety, dałem się namówić kilka razy i uciekłem się do pierwszych lepszych, zachwalanych mi środków lichych i bezskutecznych i fałszowanych balsamów, czego teraz bardzo żałuję.

**Sędzia:** Nieświadomość nie jest podług ustawy żadnem uniewinnieniem lub usprawiedliwieniem. Dlaczego nie kazałeś Pan przysłać sobie broszurki z tysiącami podziękowań aptekarza Thierrego w Pregradzie, kiedy się ją przecież wysyła każdemu na życzenie za darmo opłaconą?

**Oskarżony:** Niestety i ta okoliczność nie była mi znaną.

**Sędzia:** Pod warunkiem, że to Pan uczyni teraz, jesteś Pan tym razem uwolniony od oskarżenia o przekroczenie popełnione przez to, żeś Pan nie troszczył się, jak tego obowiązek wymaga, o zdrowie swoje i swoich. Powinieneś też Pan w przyszłości zaniechać nabywania i używania wszelkich innych lichych i bezskutecznych surogatów i falsyfikatów, a trzymać się zawsze tylko balsamu i maści Thierrego, jako jedynie pewnych, niezawodnych i zdumiewająco skutecznych środków. Przepisy o zdrowiu chcą, żebyśmy ich wszyscy ściśle przestrzegali, a nieposzanowanie ich, czy to wskutek nieświadomości, czy też wskutek niedbalstwa, pociąga za sobą na prawdę surową karę przez chorobę lub też conajmniej przez osłabienie ustroju.

Ku pomocy cierpiącej ludzkości i ku złagodzeniu bolów i chorób służy Thierrego balsam i maść centyfoliowa najniezawodniej i nie potrzebujesz Pan już dłużej cierpieć, jeżeli Pan te, przy tem bardzo tanie środki zawsze będziesz miał w domu i bez przerwy ich używał.

**Thierrego balsam jest niezrównanym środkiem przeciw kaszlowi, nieżytom, cierpieniom piersiowym, zołzom, zapaleniu gardła, chrypce, zapaleniu oskrzeli, cierpieniom płucnym, zwyrodnieniu wątroby, kurczom żołądka, kolkom, zboczeniom w trawieniu, szczególnie przeciw influenzie** i t. d. i sprowadza pewną pomoc.

Cena: 12 małych flaszek lub 6 dużych, lub też tylko jedna wielka osobliwa flaszka z patentowanem zamknięciem 5 K opłatnie.




Thierrego maść centyfoliowa jest środkiem Non plus ultra przeciw wszelkim chociażby nie wiedzieć jak zastarzałym ranom, zapaleniom, dolegliwościom piersi, stwardnieniu piersi, podbiegnięciu krwią, wrzodom, puchlinie, wysypkom, zranieniom, róży, nowotworom, wzdymkom, ranom u dzieci powstałym od leżenia i t. d.

Rozmiękcza ranę i wyciąga z niej bez bólu każde obce ciało które się dostało do niej, jak ołów, szkło, drzazgi, piasek, i t. d., zapobiega, zawczasu użyta, prawie zawsze zakażeniu krwi i sprawia, że nawet niebolesna operacya jest zbyteczną.

Cena 2 słoików opłaconych K 3·60. — Broszurę z tysiącami oryginalnych podziękowań otrzymuje na życzenie każdy za darmo opłaconą.

Wysyła tylko po otrzymaniu należytości lub za zaliczką

**Aptekarz A. Thierry w Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

Dostać można prawie w każdej aptece i drogueryi. 906 11 26

---

**„Dzieje Polski“** przez **Baczyńskiego.** Okazało to dzieło ma 944 stron, około 200 ilustr., portrety królów, hetmanów, zamki, pomniki, kościoły, miasta, bitwy i 8 mapek. Dzieło napisane tak zajmująco, że się je czyta jak powieść jaką. Cena egzem. brosz. 7·20 koron, egz. karton. 8·40 koron, egz. opr. w płótno 9 kor., egz. na welinie ozdob. opr. 14 kor.

**Jak pisać listy?** **Nowy sekretarz polski.** Nowe to powiększone wydanie zawiera naukę o pisaniu listów, wzory na listy rozmaite w życiu towarzyskiem, rodzinnem, handlowem, rolniczem, dalej: **Listy znakomitych pisarzy** jak Mickiewicza, Sienkiewicza i innych. Dodany **Spis błędów językowych i główne zasady pisowni polskiej.** — Egz. opraw. 2·40.

**Chwała Polski.** Piękny obraz kolorowy 42×58 cm., podług akwareli **W. Eljasza** przedstawia **Dzieje nasze** w umiejętnie złożonych portretach. Są tam królowie, hetmani, rycerstwo polskie, Konstytucya 3 maja, legioniści, czasy Kościuszkowskie i emigracya polska z głównymi swymi reprezentantami. Obraz ten ma przedewszystkiem znaczenie pedagogiczne; w sposób poglądowy bowiem przypomina wielką przeszłość naszą i ułatwia spamiętanie zasłużonych nazwisk. Cena 1·80 kor.

**K. Kozłowski, wydawca, Poznań, ulica Długa Nr 8.** 1980 2 8

---

# Kurs przygotowawczy

**do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj.; w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie,** został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość państwową** ogólną i kupiecką.
2) **Buchalteryę** pojed., podwójną.
3) **Korespondencyę** kupiecką i prace kantorowe.
4) **Stenografię**, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

**Dla pań osobne godziny.**
**Korzystny rezultat tejże zapewniony.**

Wykłady objął rut. egzaminowany naucz. rach. państw.

*Henryk Gottlieb*

1683 10 30 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

---

**Najlepsza marka**

**„CERES“ KOKOSOWY TŁUSZCZ DO POTRAW!**

Znakomity do **pieczenia, smażenia i gotowania.**

**Zakład fabryczny środków spożywczych „Ceres“ w Aussig.**

Preparat ten podlega chemicznej kontroli przez wysokie c. k. Ministerstwo dla spraw wewn. aprobowanego Zakładu badawczego dla środków spożywczych i napojów. **Wiedeń, IX., Spitalgasse 31**

Kupujący kokosowy tłuszcz do potraw „Ceres“ jest uprawniony, zakupiony towar w oryginalnem opakowaniu dać w wymienionym zakładzie do bezpłatnego zbadania.




1687 8 0

---

**3-letnie pisemne poręczenie.** **5 koron!** **Bez konkurencyi w tej jakości.**



**Prawdziwy szwajcarski kotwiczny zegarek remontoar systemu Roskopf** z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem, z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową) z plombą ochronną, z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem 36-godzinnem (nie 12-godzinnem), z ozdobnemi złoconemi, **dokładnie uregulowany**, z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 K, 3 zegarki 14 K, ze wskazówką sekundową 6 K, 3 zegarki 17 K; z prawdziwemi srebrnemi kopertami, otwarty, bez wskazówki sekund. 10 K, 3 zegarki 28 K; ze wskazówką sekundową 12 K 50 h, 3 zegarki 35 koron.

**Wymiana dozwolona, lub zwraca się pieniądze bez żadnego potrącenia.** 1355 8 10

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków**

**Hanns Konrad w Brüx Nr 307 (Czechy).**

**Bogato ilustrowane polskie katalogi z przeszło 1000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacone.**

---

# POSADZEK

**DĘBOWYCH** wraz z kompletnem ułożeniem dostarcza 2030 4 10

**ODDZIAŁ DRZEWNY firmy LANGROK (Kraków, Basztowa 27.)**

---

## TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



**HUTTER i SCHRANTZ, TOWARZ. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA**

**Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.**

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

**D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12.**

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane lub sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p. 816 18 20

---

**Zdumiewające skutki zapewnia**

# Hell'a Mentolowa Francuska Wódka

ze znakiem **„Edelgeist“.**

Nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.

**Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.**

**Cena flaszki 2 K, cena flaszki na próbę lub dla turystów K 1·20.**

**Żądać ze znakiem „Edelgeist“, ażeby nie otrzymać gorszego wyrobu.**

Hurtownie: **G. Hell & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

**Składy w Krakowie:** w aptece „pod złotą koroną“, Rynek gł. 22; w aptece „pod gwiazdą“, ul. Floryańska 15; w aptece „pod złotą głową“, Rynek gł. 13; w aptece „pod złotym tygrysem“; w aptece „pod słońcem“, Rynek gł. 43; w aptece „pod złotym orłem“, ul. Krakowska; w aptece „pod lwem“ na Kleparzu; w aptece „pod jagnięciem“, ul. Mikołajska 2; w drogueryi: Fr. Zopotha i Sp., ul. Sienna; tudzież **w Podgórzu:** w aptece „pod koroną“; w aptece „pod opatrznością“; **w Bochni:** w aptece „pod białym orłem“; **w Nowym Targu:** w aptece „pod orłem“; **w Zakopanem:** F. Tabeau, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi. 119 25 25

---

# PATENTY

**znaki i wzory ochronne wszystkich krajów**

wyjednywa **M. GELBHAUS**

inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentów w Wiedniu

**VII., Siebensterngasse naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.**

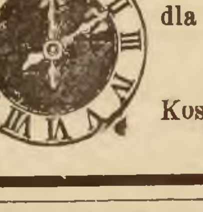
Adres telegramów: „Protektion“, Wiedeń. Telefon międzymiastowy Nr. 3707.

286 20 0

---

Pierwsza morawska fabryka zegarów wieżowych

## FR. MORAVUS, Berno, Wielki plac 6,



wyrabia i dostarcza

**Zegarów wieżowych**

dla kościołów, zamków, szkół fabryk, ratuszów, will tylko w doskonałem wykonaniu bardzo tanio.

**Zegary do kontroli stróżów.**

Kosztorysy za darmo. Najwyższe odznaczenia za wywóz znakomitych wyrobów. 2006 2 0

---

**Najlepsze powleczenie podłogi!**

# FRITZELACK

**Najwydatniejsze!** **Najtrwalsze!**

**Przeto w użyciu najtańsze.**

Skład w Krakowie: Reim i Ska, Rynek główny, w Oświęcimie: Jakób Tobias, w N. Sączu: L. Lichtmann, w Tarnowie: Władysław Brach.

Przy kupnie laku Fritzego trzeba uważać na oryg. opakowanie z czerwoną etykietą, prawnie chronioną i nie przyjmować w innem opakowaniu. 1308 5 10

---

# Kołobrzeg nad Bałtykiem

**Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe. Rozległe przechadzki leśne. Nowe wodociągi źródlane. Frekwencya w r. 1905 przeszło 20.000 osób. Sezon trwa od końca maja do końca września.**

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewnych w następstwach chorób popołogowych, porażeniach, jako też w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach.

Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, ktani i oskrzeli. Kościoły: katolicki i ewangielickie w miejscu. Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach. Prospekty rozsyłają:

**Solanki cesarskie** (Kaiserbad), **Solanki św. Marcińskie** (St. Martinsbad), **Solanki związkowe** (Vereins-Solbad), **Nowe Solanki** (Neues Solbad), **Solanki Dr. Behrend'a** (Dr. Behrend's Solbad). 1824 10 27

---



**Grand Prix, Wystawa Paryska 1900.**

## KWIZDY płyn restytucyjny

**c. i k. uprzyw. woda do mycia koni.**

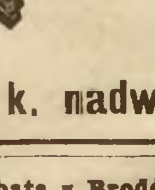
Cena flaszki kor. 280.

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych i cywilnych do wzmocnienia przed i po wielkich natężeniach, przy sztywności żył i t. p. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustrowane katalogi gratis i franco. 105 12 25

Główny skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw. Aptekarz obwodowy **w Korneuburgu** pod Wiedniem.

---

## Proszę, zażądajcie Państwo opłatnie



**prospektów i próbek najlepszych styryjskich**

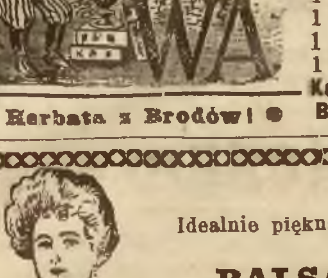
## lodenów męskich i damskich

na ubrania do polowania, dla leśniczych, turystów, jakoteż próbek wszelkich materyj mody na ubrania męskie i dla chłopców, na zarzutki, ulstry, od najtańszych aż do najwytworniejszych gatunków — od znanej z rzetelności pierwszej i największej firmy mającej lodeny Wincentego Oblacka

**C. i k. nadw. dost. sukna, Grac, Murgasse 9|19.**

---

**● Herbata z Brodów! ●** **Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą**




## HERBATĘ ROSYJSKĄ

**zbioru majowego, poleca handel**

# W. Adamowicza

18 **w Brodach na pograniczu rosyjskiem** 87 100

| | |
|---|---|
| 1 funt **„Familijnej“** bardzo dobrej | złr. 1·40 |
| 1 funt **„Melange de Moskau“** w oryg. opak., najlepszej | 3·50 |
| 1 funt **„Imperial“** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu | 3·50 |
| 1 funt **„Okruchów“** z najlepszych herbat kwiatowych | 1·20 |
| **Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem** ½ kg. złr. 0·80 i | 1·10 |
| **Bulion wołyński** 1 kilo | złr. 3·20 |

**● Herbata z Brodów! ●**

---



## WSPANIAŁY BIUST.

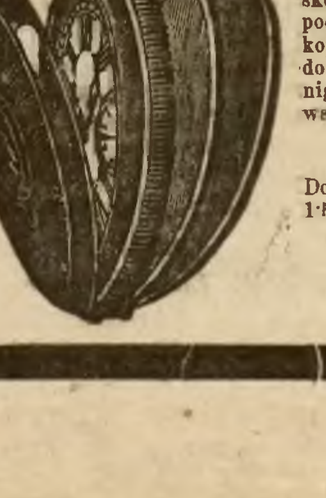
Idealnie piękną, dobrze ukształtowaną, jędrną pierś osiąga się przez mój znakomity 1813 4 0

**BALSAM NA PIERSI „SINUSOLIT“**

nadaje się dla młodych dziewcząt zarówno jak dla kobiet z nierozwiniętą lub wskutek połogu zanikłą piersią. Używa się go tylko zewnętrznie podług wskazówki. Skutek zdumiewający. Niema ryzyka. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Cena flaszki 3·75 złr., flaszki na próbę 2 złr. za zaliczką. — Znaczki listowe wszystkich krajów przyjmuje się jako zapłatę. — Wysyłka dyskretna. — Sprzedaje tylko:

**H. AUER,** Wiedeń, IX/2, Nussdorferstrasse 3—41.

---



## Prawdziwe kotwicowe z podwójnego złota zegarki Roskopf Savonnet Remontoir

są najnowszemi zegarkami Roskopff. Zegarki te mają doskonałe kotwicowe wnętrze precyzyjne, za co się ręczy, są podwójnie kryte, mają 3 bardzo mocne z podwójnego złota koperty i kopertę odskakującą. Złoto double jest kruszcem do złota podobnym, który podobieństwa do złota nie traci nigdy. Zegarki te z powodu wspaniałego wykonania budzą wszędzie podziw i trudno je odróżnić od prawdziwie złotych.

**Cena złr. 5·—.**

Do tego stosowny podwójny łańcuszek męski ze złota double 1·50 złr. Do każdego zegarka dołączone trzechletnie pisemne poręczenie. Wysyła tylko za zaliczką

**JÓZEF SPIERING**

**Wiedeń, I., Postgasse 2—33.** 1503 7 15

**Shampooing Pétrole** znakomity do mycia włosów, zapobiega wypadaniu i dzieleniu. **Proszek bezbarwny** używany codziennie czyści, **otłuszcza włosy**, ułatwia fryzowanie. Specyalne szczotki z wysokim włosem do pielęgnowania włosów. Modne grzebienie, podkłady angielskie bardzo lekkie ułatwiają uczesanie, poleca **Wiśkida R.** - - Salon fryzyerski, - - Kraków, Plac Maryacki. 2025 3 10 Prospekty na żądanie.

## Ostatnie Nowości

**z 12-centowej Biblioteki powszechnej:**

541. **Hebbel**, Marya Magdalena. Tragedya. 12 ct.
542/543. **Kamiński**, Zabobon czyli Krakowiacy i Górale. Zabawka dramatyczna 24 ct.
544. **Syrokomla**, Janko Cmentarnik. Kęs chleba. 12 ct.
545. **Maeterlinck**, Joyzella. Dramat. 12 centów.
546/550. **Rzewuski**, Listopad t. I. Romans histor. 60 ct.
551/555. **Rzewuski**, Listopad t. II. Romans histor. 60 ct.
556/557. **Heyermans**, Ogniwa. Dramat 24 ct.
558. **Starkman**, Monologi humorystyczne t. I. 12 ct.
559/560. **Kochanowski**, Pieśni Ksiąg czworo. 24 ct.

**Z Biblioteki dla dzieci i młodzieży:**

33. **Szalay**, Mali bohaterowie z r. 1863. 25 ct.
34. **Barański**, Braciszek i siostrzyczka. Obrazki sceniczne. 20 ct.
35. **Barański**, Monologi dla młodzieży t. II. 20 ct.

**Z Wydawnictwa ustaw:**

XVII. Ustawa lasowa 3 kor. 20 hal. w opr. kor. 4.
XVIII. Ustawa budownicza dla 30 miast w Galicyi 60 hal.
XIX. Ustawy i rozp. dotyczące opodatkowania mięsa i wina 3 kor. 60 hal., w opr. kor. 4·60.
XX. Ustawa budownicza dla miasteczek i znaczniejszych gmin w Galicyi. 60 hal.

Pierwsze polskie wydanie.

**LUKIANA Z SAMOSATY: DZIEŁA. I. ROZMOWY BOGÓW. O OBRZĄDKACH OFIARNYCH.**

Cena egz. na papierze czerpanym 1 kor.

Na składzie w księgarniach. 2035 2 5

**Katalogi na żądanie przesyła darmo i opłatnie**

**W. Zukerkandel księgarnia w Złoczowie.**

---

**WAŻNE** dla wynalazców, dla fabrykantów, dla rękodzielników, dla cyklistów.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres **wynalazków, sznitów do pras** podług wzorów francuskich i niemieckich, galanteryi i **tokarstwa**. Sporządza **narzędzia pomocnicze** dla pp. tymarzy, stolarzy, rzeźbiarzy i t. p. Naprawia maszyny każdego systemu, rowery, motocykle i t. p.

Pracownia mechaniczno-ślusarska

**L. JABŁOŃSKIEGO**

w Krakowie, Ry[illegible] 1989 3 5

---

# Dom dywanów
# S. SCHEIN

ces. i król. dostawca nadworny **w Wiedniu**

najpoważniejsza firma światowa na polu przemysłu tkackiego (textil), modnych urządzeń mieszkań i wewnętrznych dekoracyj, otworzył z końcem kwietnia b. r.

# FILIĘ

**we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej 8**

i poleca oprócz wspaniałych oryginalnych dywanów perskich i smyrneńskich, także znane zaszczytnie w całym świecie wyroby tkackie ze swych własnych fabryk w Zdirec i w Wiedniu, jakoto: dywany, materye na obicia mebli, koronkowe i materyalne zasłony do okien, flanelowe i pikowane kołdry, dywaniki kokosowe, chodniki, maty, oraz artykuły specyalne do urządzeń zakładów publicznych, kąpielowych, hoteli, mieszkań letnich — wszystko w niezrównanej jakości, wykonane artystycznie według najnowszych wzorów. 2078

---




**Józef Gorecki**

**Premiowana fabryka wyrobów artystycznych, budowlanych, konstrukcyi żelaznych, mebli i plecionek z drutu — KRAKÓW, ul. św. Wawrzyńca 26.**

Wykonuje wszelkie **roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne, budowlane i plecionki z drutu. Drutowane kraty** do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców i t. p. — **Siatki do** przesypywania piasku i ochronne do okien. **Łóżka** żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowemi, oraz **wkłady** sprężynowe do łóżek drewnianych. **Wózki do wywożenia śmieci. Ceny przystępne kosztorysowe.**

**Magazyn gotowych wyrobów:** ul. Starowiślna l. 44, parter.

Adres telegraficzny: **Józef Gorecki, Kraków.** Telefon Nr 277.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1155 10 20

---

## Największy dom wysyłkowy przemysłu tkackiego w Czechach

# S.ÖHLER&COMP.,PRAGA

ulica Owocowa 17/n.

wysyła na żądanie natychmiast opłacony **zbiór próbek** wysyła na żądanie natychmiast opłacony

obejmujący:

**Materye modne** — najświeższe na suknie i bluzki, deseniowane i jednokolorowe, meter po 20, 38, 48, 65, 95, 1·10, 2·50—3·50.

**Materye jedwabne** — nowości na bluzki i suknie, meter po 58, 75, 95, 1·25, 1·35, 1·95—2·50.

**Materye do prania** — wspaniałe desenie, batyst, zefir, płócienka, satynę, voile, materyę cenowaną, drelich, meter po 19, 23, 29, 35, 45, 52, 65—95.

**Towary płócienne** — tylko pierwszorzędnego wyrobu szyfony, damaszki dymki, czeskie płótno, meter po 16, 23, 32, 45, 65—85.

Próbki wszędzie opłatnie! 1205 10 12 Zlecenia wyżej 10 zł. opłacone!

---

**Wysyłamy na spłaty miesięczne począwszy od 2 kor.**

**Aparaty fotograf.**



tylko wyrobu jak **Goerz-Ausohütz, Hüttig** i t. d. jakoteż wszelkie **przybory** po cenach umiarkowanych.

**Cytry** wszelkiego rodzaju



**instrumenty ze strunami skrzypce mandoliny gitary harmoniki**

**Szkatułki z muzyką**



**samogrające,** jakoteż **instrumenty korbowe** z nutami metalowemi 1186 8 31 **Automaty.**

**Gramofony**



z poręczeniem prawdziwe **z płytami z twardej gumy**

**Fonografy** z pierwszorzędnemi walcami lanemi.

**Binokle Trieder-Goerza — lornetki — perspektywy.**

Cennik Nr. 824 z licznemi odbitkami na żądanie za darmo, opłacony. Wystarcza karta korespondencyjna. **Bial et Freund w Wiedniu XIII/1.**

---

Rok założenia 1864. Rok założenia 1864.

Zakład kamieniarski

# Fabiana Hochstima w Krakowie

przeniesiony został **na ul. Poselską 26,** gdzie w umyślnie do tego celu wystawionym budynku rozszerzył warsztaty dla wyrobów marmurowych **w 10 kolorach**, jakoto: płyt dla pp. stolarzy, meblarzy, cukierni, masarni, hoteli, restauracyj i t. p. — **Ceny bardzo przystępne.** 1486 8 10

Przyjmuje też wszelkie reperacye uszkodzonych płyt marmurowych.

---

# Rowery

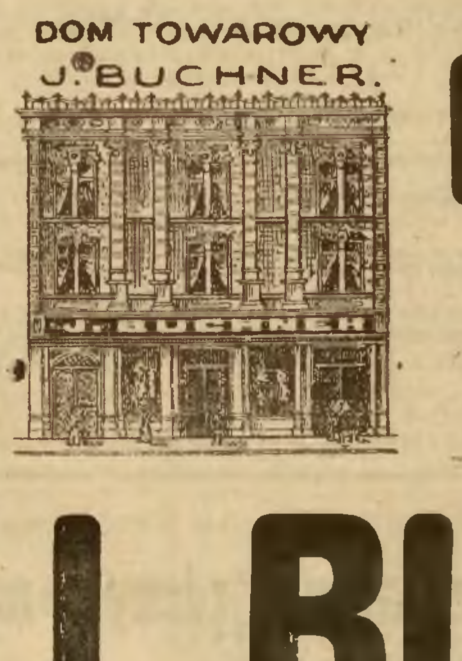
**Puch**
**Premier**
**Britania** od 140 koron wyżej, oraz przybory do tychże za gotówkę lub na raty (używane kupuje lub wymienia za dopłatą na nowe).

Dwonki elektryczne, drut kolczasty, narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i t. p. — poleca

**J. FIAŁKOWSKI**

1942 **Nowy Sącz, Rynek.** 6 50

---




# Dom towarowy

# J. BUCHNER

**Kraków, Stradom 23, dom własny.**

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Czytelników, iż na sezon obecny nadszedł wielki transport wszelkiego rodzaju najnowszych materyałów wełnianych i jedwabnych na suknie, bluzki i kostyumy, materyałów angielskich, crêpe de Chine i fularów, haftowanych, jedwabnych i płóciennych sukien, gotowych bluzek i halek jedwabnych. Wielki wybór dywanów, chodników, kap pluszowych, koronkowych, jedwabnych i wełnianych, firanek, stor tiulowych, kołder wełnianych i atłasowych i kocyków sławuckich. 1915 5 5

**Ceny nader przystępne.**

---

# Dwa pokoje

i kuchnia w pięknej, słonecznej willi, położonej w ogrodzie są **do wynajęcia** na sezon letni w Kalwaryi, 1½ godziny od Krakowa. Stacya kolei w miejscu. Bliższa wiadomość u właścicielki **K. Jaworskiej w Kalwaryi.** 2052 2 3

---

# Rzadka sposobność

dla **inteligentnych pań** do nabycia dobrze rozwiniętego interesu. Kapitał potrzebny trzy tysiące koron. 1921 3 6

Zgłoszenia pod **1921** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

---

# Młocarnia

parowa o sile 34 HP, zupełnie czyszcząca, z tryerem, mocno zbudowana, 31 cali bęben cepowy, nowa, przed rokiem kosztowała 3000 koron, jest zaraz **do sprzedania** za 2000 koron. — Można oglądać w Kobierzynie Nr 18. 1933 3 3

---

Pracownia rzeźbiarska

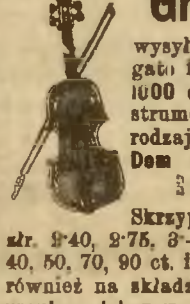
# Fr. Stycznia

w Półwsiu Zwierzynieckiem przy Krakowie

(poczta i telegraf Zwierzyniec)

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty kościelne i salonowe podług własnych, lub nadesłanych wzorów w szczególności wykonuje figury i płaskorzeźby w drzewie i kamieniu po cenach przystępnych. Dla P. P. rzeźbiarzy niewykonywujących figur ani płaskorzeźb, oraz dla P. P. pozłotników podejmujących się robót kościelnych, ceny i warunki dogodne. Liczne podziękowania są każdego czasu do przejrzenia. 1306 9 0

---



## Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. — **HANNS KONRAD, Dom eksportowy towarów muzycznych w Brüx Nr 303.**

Skrzypce dla początkujących już za złr. 1·40, 2·75, 3·—, 8·40 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 90 ct. i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. **Ryzyka niema! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.** 1496 51 60

---

# Marxa emalia do podłóg,

Bursztynowa glazura do podłóg,

**Momentowa glazura do podłóg,**

Marxa emalia biała i kolorowa 1810 9 18

dająca barwę i połysk za jednem pociągnięciem, **z fabryki lakierów LUDWIKA MARXA w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu.**

Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, dobre na **podłogi, sprzęty kuchenne i na przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy, lub żelaza. Wyborne, **myć się dające pociągnięcie ścian** w płókarniach i kuchniach.

**Składy mają w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Sp., R. Drobner.**

---

# POMPY

wszelkiego rodzaju, do domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, hodowli i przemysłu.

# RURY i WĘŻE

wszelkich rozmiarów. Pompy do studzien zwykłych i kolejowych.

# WAGI

najnowszej ulepsz. konstrukcyi **dziesiętne, setne i pomostowe** z drzewa i żelaza, do handlu, przemysłu, fabryk, do rolnictwa i innych przemysłowych celów.

Towarzystwo Komandytowe dla wyrobu pomp i maszyn

# W. GARVENS

Zarząd centralny i główne biuro: **Wiedeń II., Handelsquai Nr 130.**

Sprzedaż na miasto i skład próbek: **Wiedeń I., Schwarzenbergerstr. Nr 6.**

**Katalogi opłacone za darmo.** 1631 6 26

---

**Antymolina Bracha** ziółka, którymi **Przeciw molom** posypując futra, suknie, meble, szafy, dywany, czapki, zarękawki, itp. unika się szkodników moli, które dotychczas lekceważyły wszelkie inne środki. Antymolina o silnym zapachu jednakże przyjemnym nawet dla osób najbardziej wrażliwych i zdenerwowanych, działa uspakajająco, przeto polecana bywa do zasypywania tak szaf jak i kufrów służących do podróży. Do nabycia wyłącznie **w Składzie aptecznym „Sanitas", Kraków, Długa L. 16** i w handlu pp. **Szarskiego i Syna.**

Już wyszedł z druku podręcznik

**„O ulgach w podatku gruntowym z tytułu klęsk elementarnych".**

zawierający oprócz ustaw, rozporządzeń, orzeczeń Trybunału administracyjnego wzory wszelkich w tych sprawach podań, wykazów, obliczeń i rekursów.

Do nabycia u autora **Leona Świtalskiego**, przełożonego obszarów dworskich Ordynacyi w Przeworsku po cenie 2 K za egz. brosz.; 2 K 25 h oprawny. Przesyłka polecona 45 h, za zaliczką 65 h. 2110 1 3

## Do wydzierżawienia

**za przystępną cenę zaraz! Pałacyk** o 16tu ubik., z wieżyczką, z ogrodem spacerowym i sadem 3 do 4 morg., do tego może być dodane kilkanaście mrg ziemi b. dobrej. **Całość leży w bardzo ładnej okolicy**, 5 kwadr. końmi od Krakowa, od stacyi kolei 18 minut. Wiadomość: **Agencya L. Krasuski, Kraków**, Floryańska 43, I p., front. 2112 1 3

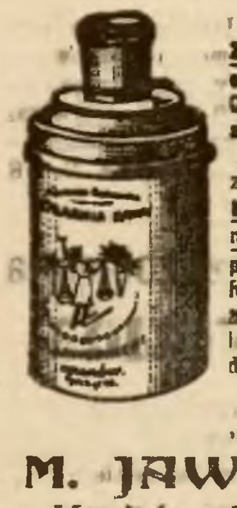
**Okolicznościowe kupno.**

## MAJĄTEK ZIEMSKI

w zachodniej Galicyi, blisko Krakowa, w obszarze t. j. roli, łąk, lasu, 275 hektarów, z doskonałemi budynkami i inwentarzem, jak stoi i leży, **do sprzedania i zaraz do objęcia.** — Wiadomości udzieli p. **Edward Lipiner, Kraków**, ul. św. Gertrudy L. 10. 2128 1 5

PIERWSZA KRAKOWSKA

## PALARNIA KAWY



**Ważne dla PP. Gospodyń!**

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12¹/₂ kilogr. moich wyborowych mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną hermetyczną, hygieniczną [illegible] puszkę do przechowywania kawy, zwaną:

„CONSERVATOR"

**M. JAWORNICKI**

**Kraków, Rynek gł. 44.**

81 47 0

**Koncypient** adwokacki, uzdolniony do substytucyi, katolik, przyjmie posadę w Krakowie. — Zgłoszenia **Koncypient poste restante Kraków** za okazaniem kwitów inserat. 2139 1 2

## Willa w Jaworzu

(Ernsdorf) obok Bielska, stojąca w parku hrabskim, w miejscu spokojnem, mająca pięć pokoi suchych, umeblowanych, werandę obszerną, dwie kuchnie, strych, piwnicę, studnię z dobrą wodą, jest na sezon kąpielowy **do wynajęcia.** 2079 1 5

*Zarząd dóbr hr. St. Genois w Jaworzu.*

## Pens. Pocztowy Urzędnik

I kl. pom. b. pocztmistrz, przyjmie zaraz lub od 1 czerwca b. r. posadę pomocnika i zastępcy z kaucyą; po ztmistrza 2 lub 3 kl. Warunki skromne. — **A. G. poste restante Swoszowice.** 2133 1 2

## NAUCZYCIEL

Poznańczyk, doktor filozofii, udziela lekcyi języka niemieckiego, oraz przysposabia skutecznie do gimnazyum. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 2136. 2136 1 2

## Do wydzierżawienia

są handle korzenne i towarów mieszanych, jakoteż mniejsze i większe gospody przez **konc. Biuro pośrednictwa Józefa Leop. Felixa w Białej** pod Brzeskiem. 2134 1 5

Doskonałą, prawie nową

**Maszynę nożną do szycia**

z powodu wyjazdu sprzeda tanio Koczanowicz, Półwsie Zwierzynieckie 73. 2140 1 3

## Towarzystwo Zaliczkowe

**w Krościenku nad Dunajcem**

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

zniżyło od dnia 8 maja 1906 r. stopę procentową od wszystkich pożyczek hipotecznych z 6¹/₂% na **6%**, zaś z dniem 1 lipca 1906 r. od wszystkich wkładek oszczędności z 5% na **4¹/₂%** bez potrącenia podatku rentowego, który kasa sama opłaca. 2125

## Kawaler

lat 42, urzędnik z płacą 4000 koron i prawem do emerytury, ożeni się z inteligentną i przystojną damą. Posag pożądany; wyznanie i wiek rzecz obojętna. Zgłoszenia pod **Samotnik** poste rest. **Kraków** za okaz. kwitu ins. 2137

## Herman Wasserlauf

**malarz i lakiernik**

**Podgórze, Kalwaryjska 33,**

podejmuje się malowania sal, pokoi, drzwi, okien, portali, fasad i wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących.

Ręczy za rzetelne, sumienne wykonanie wszelkich robót po najprzystępniejszych cenach. 2128 1 10

Poleca się P. T. Architektom, Budowniczym i P. T. Publiczności.

## Reim i Spółka

**KRAKÓW,**

**Rynek, Nr. 37, linia A-B,**

polecają po cenach najumiarkowańszych:

Artykuły chirurgiczne.

Towary gumowe hygien. do celów sanitarnych.

Lodownie pokojowe.

Maszynki do robienia lodów.

Aparaty do robienia wody sodowej. „Sparklets". 1969 1 2

**Na sezon podróżny dla pp. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:**

Sztalugi polne składane, Sztalugi polne z siedzeniem, Sztalugi polne szkicowe z pasem do założenia na ramię, Parasole polne, Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola, Lustra czarne do odbijania pejsaży, Kasetki do noszenia, kompletne do malowań olejnych i akwarelowych, Książki i Bloki do szkicowania, Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk, Werniksy i środki do malowania, Palety z drzewa i porcelanowe, Pendzle we wszystkich gatunkach, Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte. Papiery kartony i deszczółki do malowań, oraz wszystkie inne przybory do malowania i rysowania.

**Wanny i Miednice** gumowe do podróży, **ŚRODKI** do kąpieli lecznicze, **CZEPKI** i **KAPELUSZE** do kąpieli, **Aparaty, Taśmy,** Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała. **KUBKI** do podróży składane papierowe, gumowe i metalowe, **Rzemyki do pledów,** Necessery podróżne, Poduszki podróżne do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.

**Perfumy i Mydła toaletowe,** Woda kolońska, Rozpylacze do Perfum, Pudry toaletowe, Puszki i Łabędziki do pudru, **Wody, Pasty i Proszki do zębów, Wody do Włosów, Gąbki i Szczotki** toaletowe, oraz wielki wybór rozmaitych innych artykułów toaletowych.

## Fortepian

czarny, F. Wirtha, mało używany, jest **do sprzedania.** Oglądać można od 3—5. Wiadomość w Adm. „Nowej Reformy". 2142 1 3

## Młody subjekt cukierniczy

szuka posady na niską pensyę. Cukiernia w Wadowicach poda adres. 2149 1 2



**Proszę żądać**

**gratis i franko**

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych i złotych.

**HANNS KONRAD**

**Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 304 (Czechy).** 1495 51 60

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2·—, 3 zegarki złr 5·75. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.

**Ostatnie nowości w kostyumach letnich.**

**Ogromny wybór.**

Żakiety, półsaki, saki, okrycia dla osób starszych „empire", płaszcze od kurzu, nieprzemakalne jedwabne i „mohair", fichus i okrycia jedwabne.

**Magazyn Henryka Schwarza**

**Kraków, Grodzka 13, telefon 43.**

2062 1 3

## Miejsce kąpielowe „Vöslau"

w uroczem położeniu, w południowo-wschodniej stronie na wzgórzach wiedeńskiego lasu, z rozległemi miejscami do spacerów w lasach szpilkowych.

*Koleją południową godzina jazdy z Wiednia. Dziennie kursuje przeszło sześćdziesiąt pociągów osobowych i pospiesznych.*

Skuteczne przeciw chorobom kobiecym, histeryi, hipochondryi i wszelkim cierpieniom nerwowym, przeciw bezkrwistości, cierpieniom w doln. częściach ciała; dobre dla odzyskujących zdrowie itd.

***Kąpiele wszelkiego rodzaju, kuracya mleczna, żętyczna i wodami mineralnemi, elektroterapia, gimnastyka i miesienie (massage).***

**Codzień koncerty, bale itd. w domu zdrojowym.**

Mieszkania w hotelach: **Hallmayer (Schweizerhof), Back, Zwierschütz, Communal (Raussnitz), Witzmann sen., Witzmann jun. i w wielu innych willach i domach mieszkalnych.**

Lekarze: ***Dr. J. Krischke, J. Weininger.*** — **Pora kąpielowa od maja do października.**

*Początek kuracyi winogronnej od 1 sierpnia.* 2077 1 6

## Utrzymanie żołądka zdrowym

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym, środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bole łagodzi i usuwa, jest ***Dra Rosy balsam żołądkowy*** z apt. B. Fragnera w Pradze.

**!!Ostrzeżenie!!** *Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.*

**Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu,** pod „Czarnym orłem", PRAGA, Malá Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

**Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K.** Poczta po otrzymaniu 1·50 K wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa. **Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znaczniejszych aptekach.** 1311 5 20

## Wacław Głowacki

**jubiler**

**w Krakowie, Rynek główny 20**

poleca swój

**Skład Towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności**

po cenach najumiarkowańszych. **Skład ten zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku.**

Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reperacye. 2070 1 5

## Poszukuję lokalu

na pracownię stolarską, niedaleko od miasta. Zgłoszenia: **ulica Długa L. 13,** pracownia. 2121 2 2

**16.000 koron** do umieszczenia na hipotekę w całości lub częściach.

**Parcela budowlana** przy pryncypalnej ulicy do sprzedania.

**Rentownej kamienicy** do kupna poszukuje się.

Wiadomość: L. Szafran, ul. Stachowskiego 12, I p. 2138 1 3

## Juchtowy papier na mole.

patent. Fryderyka Detsinyi. Szerokość 120 cm. — Cena metra **50** halerzy. W formach po **5** halerzy. Do składania sukien i mebli, do wykładania skrzyń i pak. Bardzo czysta, najniezawodniejsza ochrona od moli.

Dostać można we wszystkich handlach papieru, w drogueryach i w handlach materyałów lub wprost u **Fryderyka Detsinyi w Budapeszcie** (Węgry). 2135 1 10

Potrzebne składy.



Pierwszy galicyjski

## Zoologiczny Zakład „ORNIS"

założony w Krakowie w roku 1897.

Właśc.: **A. MUSIOŁEK,** dostawca dla c. k. urzędników państw. Sklep: **Kraków, ul. Sławkowska Nr 16,** naprzeciw „Grand Hotelu". Hodowla zwierząt i rasowego ptactwa: **Zwierzyniec, „Willa Wisła".**

**Menażerya i własny park zwierząt w Parku Krakowskim** od 15-go kwietnia dla P. T. Publiczności otwarte. (Zawiera około 100 pięknych okazów wszelakich zwierząt jak: niedźwiedzie, wilki, jelenie, czarne i białe daniele, dzika, 7 małpek, indyjską jeżówkę, świstaki, orły, sępy, jastrzębie, złote, srebrne i angielskie, lady amherst bażanty, niebieskie i sułtańskie kury, dzikie kaczki, łabędzie, krokodyl i t. d.

**Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju.**

Cenniki za nadesł. 5 hal. marki. — 20-letnia fachowość nabyta w kraju i w całej Europie. Wielka ilość dobrowolnie nadesłanych podziękowań, zawsze do przeglądnięcia. Poleca z własnej hodowli różne rasowe psy, jak: młode psy z gór św. Bernharda od 25 złr. Angielskie foxterriery, jamniki, ros. charty, dogi, ratlerki, pudle, psy legawe, buldogi, spitze i t. d. Z ptactwa: czarne minorki, langohany, Kochin-chini, ameryk. brama-putry, srebrne wyandoty, francuskie houdany, holenderskie, włoskie kuropatwaki, emdeńskie gęsi, kaczki peking, amer. czerwone indyki „Mamut", z których kogut aż do 40 funtów wagi, białe panterki, łabędzie i t. d. Od tych wszystkich jaja do wylęgu. Małe i duże gadające papugi od 2 do 50 złr. Kolibry od 1 złr. 20 ct. Prawdziwe harc. kanarki od 6 złr. Angora koty od 8 złr. Oswojone małpki od 20 złr. Złote i ozdobne rybki od 20 ct. Praktyczne klatki i akwarya od 1 złr. 20 ct. Żywność dla ptaków, papug i ryb i t. d. Sprzedaż żywej zwierzyny.

**Wypycha tanio ptaki i zwierzęta.** 1729 7 15



**Pierwszy krajowy skład** hurtowny i częściowy **Gramofonów i Fonografów** 1351 8 10

## Józefa Wekslera

***w Krakowie, ul. Grodzka l. 71,***

poleca w bardzo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAFY, płyty i walce najnowszych zdjęć.**

**Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.**

Częsoi składowe zawsze na składzie. Ceny bardzo przystępne. — Reperacye wykonuje się dokładnie i szybko **po cenach umiarkowanych.** Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

**Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego**

## Munka oszczędzających jędrnych mydeł

z „nosorożcem" lub „kozą" 1041 20 25

**z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła**

**Szymona Munka w Żywcu l. 4.**

**(Założonej w roku 1846).** **Próbki i cenniki darmo.**

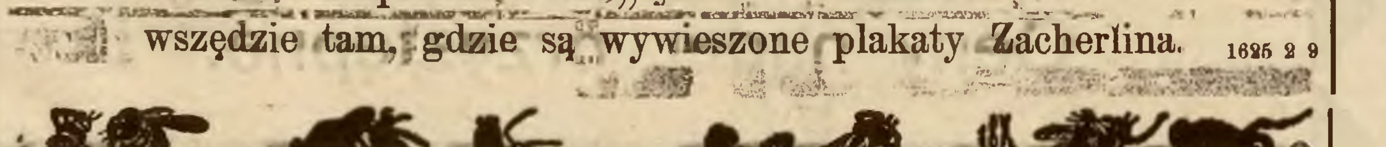


## Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa."

Kupować atoli „tylko we flaszkach"

wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina. 1626 2 9



Pierwsze i najstarsze w Galicyi c. k. rządowo upraw.

## Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

emeryt. rotmistrza **A. Kornbergera i K. Moscheniego** w Krakowie, ul. Stachowskiego l. 15, „Willa Wanda"

udziela wyjaśnień i sporządza najstaranniej podania **we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej,** tudzież **wszelkiego rodzaju podania do Tronu.**

**Na odpowiedź** dołączyć należy markę 15 hal.

**Zakład wojskowo-naukowy i Pensyonat** przyjmuje uczniów i prywatystów **każdego czasu.** 1436 4 0

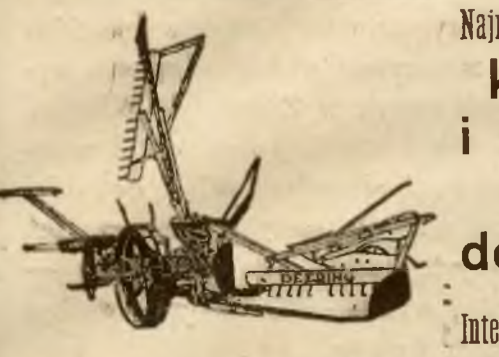
**NOWOŚĆ! Płynna NOWOŚĆ!**

## Somatose

1796 2 24

**apetyt podniecający — nerwy wzmacniający**

## środek posilny



Najnowszego systemu oryginalne amerykańskie

**kosiarki, żniwiarki i wiązałki „IDEAL" przetrząsacze do siana i grabiarki**

firmy International Harvester Compagnie w Chicago

poleca 2054 2 5

**Syndykat Towarzystw Rolniczych w Krakowie**

(Hotel Centralny.)

Montowanie bezpłatne, cenniki na żądanie odwrotną pocztą.



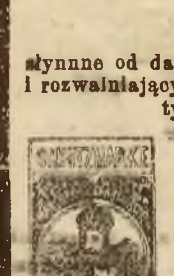
**Filipa Neusteina pocukrzone przeczyszczające pigułki**

**(dawniej Neusteinowskie pigułki Elżbiety)**

słynne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

**Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 30 hal., zwój z 8 pudełkami, zawierający więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 kor.**

**Po otrzymaniu 2 kor. 45 hal. opłacona wysyłka jednego zwoju.**



**Należy żądać „Filipa Neusteina przeczyszczających pigułek".**

Prawdziwe tylko wtenczas, gdy pudełko ma na spodzie nasz protok. znak **„św. Leopolda"**, wyciśnięty czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone podpisem: **„Filip Neustein, aptekarz."** 98 15 15

**Apteka Filipa NEUSTEINA**

**„pod św. Leopoldem", Wiedeń, I., Plankengasse 6.**

**Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (daw. Gralewskiego).**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.